DZIŚ DODATEK SPORTOWY

HAT-TRICK W MECZU Z RUMUNIĄ

LEWANDOWSKI PO ŚWIETNYM MECZU OPUŚCIŁ ZGRUPOWANIE KADRY

Nr ISSN 2353-6144
Nr indeksu 35015X

www.gazetakrakowska.pl

Nr 231 (23 872) | Cena 6,00 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 5.10.2026

77 lat

Gazeta Krakowska



Zakopane

Na Równi Krupowej pojawiły się fioletowe kwiaty. Choć spacerowicze i turyści okrzyknęli je już mianem „jesiennych krokusów", w rzeczywistości w Zakopanem zakwitł zimowit jesienny.

Z naszych stron

Najnowszy raport pokazuje, że coraz częściej korzystamy z systemu kaucyjnego. – Str. 3

Zbliżenia

Policjantom Konrad powiedział, że zabijanie przećwiczył wcześniej na kotach. 10-11



FOT. FOT. ADAM WILLMA

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Oświęcim

100 milionów złotych za halę dla 300 osób?! Inwestycja budzi ogromne emocje

Jerzy Zaborski

Opóźnia się budowa hali lodowej w Oświęcimiu. Na razie nie wiadomo, kiedy zostanie „klepnięty" przetarg i miasto będzie mogło podpisać umowę z wykonawcą, który wbije łopatę pod budowę najważniejszej inwestycji ostatnich lat. Jeden z przegranych konkurentów drugiego przetargu ponownie zaskarżył jego wynik do Krajowej Izby Odwoławczej.

Miasto ogłosiło już dwa przetargi na wykonanie małej hali lodowej, z trybunami na 290 osób, wskazując firmę ARCO System. Jednak jeden z oferentów ponownie złożył odwołanie do Krajowej Izby Odwoławczej. Terminu jego rozpatrzenia jeszcze nie ustalono.

– Izba rozpozna odwołanie w zakresie podniesionych w odwołaniu zarzutów i wyda rozstrzygnięcie merytoryczne. Jeżeli odwołanie zostanie uwzględnione, a umowa o zamówienie nie została zawarta, to Izba może m.in. nakazać zamawiającemu wykonanie lub powtórzenie czynności w postępowaniu albo unieważnić czynności zamawiającego w postępowaniu. W kwestii przebudowy i rozbudowy hali lodowej wraz z budową parkingów, pylonu, masztów flagowych, zagospodarowaniem terenu oraz infrastrukturą towarzyszącą, etap I, w ramach zadania „Przebudowa i rozbudowa hali lodowej przy ulicy Chemików 4 w Oświęcimiu", możliwe są zatem różne warianty dalszego przebiegu postępowania. Decydujące będzie, jaka czynność (zaniechanie) zamawiającego zostało zaskarżone odwołaniem i jakie zarzuty odwołania podniesiono – wyjawia Michał Trybusz, rzecznik prasowy Krajowej Izby Odwoławczej.

Postępowanie prowadzone po unieważnieniu poprzednio prowadzonego postępowania o udzielenie zamówienia, jest postępowaniem nowym, odrębnym od poprzedniego postępowania.

Z tego względu w kolejnym – nowym – postępowaniu, mogli złożyć oferty również wykonawcy, którzy brali udział w postępowaniu poprzednio unieważnionym. - Ustawa Prawo zamówień publicznych nie określa, ile razy może być prowadzone postępowanie po unieważnieniu poprzedniego postępowania – tłumaczy rzecznik KIO.

Budowa hali lodowej w Oświęcimiu wywołuje emocje wśród kibiców i mieszkańców. Nie wszyscy podzielają optymizm prezydenta, podkreślającego fakt, że budowa małej hali, oczywiście z odpowiednim zapleczem i połączeniem z już istniejącą, pozwoli zachować cykl szkoleniowy i meczowy oświęcimskich drużyn po rozpoczęciu przebudowy starej hali lodowej. Na razie nie wiadomo, kiedy ruszy budowa małej hali.

Kibice wskazują, że za prawie 100 mln złotych można było najpierw wybudować dużą halę, obok już istniejącej, a potem, w miarę wolnych środków, rozpocząć przebudowę starej. W ten sposób Unia zachowałaby wpływy z biletów od kibiców, które stanowią pokaźną część jej budżetu. Tymczasem, kiedy całe sportowe życie skoncentruje się w małej hali, a duża zostanie wyłączona, przeciętny kibic nie będzie mógł oglądać meczów ekstraklasy.

– Str. 5

Z naszych stron

Nie doszło do znieważenia górali podhalańskich?

To ciąg dalszy protestów w sprawie koni. Według śledczych mogło nie dojść do znieważenia grupy etnicznej – na co wskazywał starosta.
– Str. 4

Drogowy armagedon w centrum Tarnowa. Szykuje się rewolucja komunikacyjna. Budowa ronda wymusi duże zmiany w ruchu – Str. 6

Wyborcza gorączka pozwów. Gibała przeciwko Piątkowskiej. Poszło o głosowania w radzie
– Str. 3

eprasa.pl 1357ec95ef

POLECAMY

JUTRO: Dobry czas dla pracowników tymczasowych ŚRODA: Kto nie powinien jeść mięsa?

5.10.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny: Apolinarego, Faustyny, Igora
Telefon alarmowy: 112

GAZETA KRAKOWSKA

Redaktor naczelny
Piotr Rąpalski
Z-ca redaktora naczelnego
Arkadiusz Maciejowski
Wydawcy Włodzimierz Zapart, Dariusz Penar, Katarzyna Kachel, Paulina Szymczewska, Agnieszka Aulich, Magda Domańska-Smoleń

www.gazetakrakowska.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Kraków
Redakcja ul. Zabłocie 43A, 30-701 Kraków
tel. 12 688 85 01
redakcja@gk.pl, sekretariat@gk.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor sprzedaży
Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
tel. 12 688 84 44
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetakrakowska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Tadeusz Płatek



Zmarł Anatolij Kaszpirowski. Pamiętam zahipnotyzowanych przez niego dziadków

Publicysta

Raz próbowano mnie zahipnotyzować w realu. 23 lata temu, w programie „Bar Bez Granic" w TV Polsat, którego byłem uczestnikiem. Twórcy programu uznali, że zaproszenie do programu na żywo hipnotyzera po to, żeby zobaczyć, co się stanie, jest świetnym pomysłem. Sceptyczny byłem. Bo jak niby nieznajomy facet miałby mną zawładnąć, w dodatku w grupie kilkunastu osób? Szybko jednak wpadłem w przerażenie, gdy poczułem, że jego mowa uspokaja mnie i fizycznie paraliżuje na oczach sześciu milionów widzów. Otrząsnąłem się z trudem, jakbym sen przeganiał, wypiłem duszkiem szklankę wody i czujnie obserwowałem, jak Agnieszka Frykowska odpłynęła, zaczęła gadać o jakimś dzieciństwie na plaży, a potem zamieniła się w most kataleptyczny. Zesztywniała tak, że – położona horyzontalnie na dwóch oparciach krzeseł, opierając się na potylicy i czubkach pięt – trwała bez ruchu jak żywy stół. No, albo właśnie – most. Wtedy uwierzyłem w hipnozę.

Wcześniej, gdy miałem 10 lat, w niedzielne wieczory roku 1989 uwierzyć w sugestię nie byłem w stanie. Ale dziadkowie zahipnotyzowani na amen trwali przed wielkim pudłem dziadowskiego telewizora. Trwali jak posągi przed czarno-białym ekranem wsłuchani w mowę Ruska, a tak naprawdę polskiego lektora Tomasza Knapika. To pośrednictwo – dla nich, głęboko wierzących katolików, przyzwyczajonych w rycie polskim do nieustannego pośrednictwa Matki Boskiej – w niczym im nie przeszkadzało. W środku dnia suma, a wieczorem suma świecka, podprogowy koktajl nadziei, tuning siły ducha, tak potrzebny w roku niepewności, czasie burzy przemian ustrojowych. Adin. Raz. Dwa. Dwa. Tri. Trzy.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Krakowską"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetakrakowska.pl

POGODA

dziś
20°C/6°C

jutro
22°C/6°C

PODRÓŻE

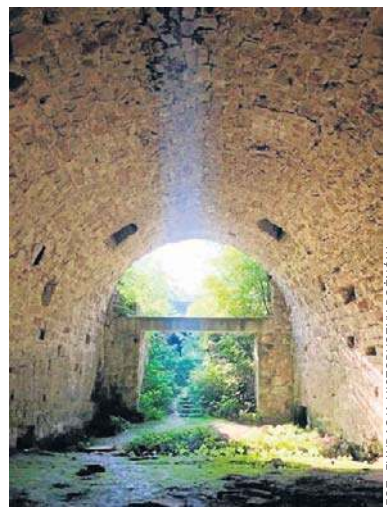
Tajemnicze miejsce nad jeziorem. Tak wyglądają wnętrza zamku w Rożnowie

Klaudia Kulak

Okolice Jeziora Rożnowskiego kryją wiele niezwykłych miejsc, ale niewiele z nich budzi tyle emocji, co zamek w Rożnowie. Położone na wzgórzu ruiny od wieków przyciągają miłośników historii, lokalnych legend i zapomnianych zabytków. Dziś zapraszamy do wnętrz beluardu.

Zamek w Rożnowie to jeden z najbardziej fascynujących zabytków w okolicy jeziora. Kompleks składa się z ruin średniowiecznego zamku górnego, którego początki sięgają XIV wieku, oraz renesansowego zamku dolnego powstałego w XVI stuleciu. Do naszych czasów zachowały się fragmenty murów, brama wjazdowa oraz monumentalny beluard, który do dziś robi ogromne wrażenie.

Spacerując po terenie dawnej warowni, trudno nie zastanawiać się, jak wyglądało życie jej mieszkańców kilkaset lat temu. Kamienne ściany, tajemnicze wnętrza i ślady dawnej świetności sprawiają, że miejsce ma wyjątkowy klimat, szczególnie poza sezonem turystycznym.



FOT. FUNDACJA HISTORYCZNY ROŻNÓW

Mało kto tam zagląda

Najbardziej charakterystyczną częścią obiektu jest beluard wzniesiony z inicjatywy hetmana Jana Amora Tarnowskiego. Fortyfikacja miała być odpowiedzią na rosnące zagrożenie tureckie i jedną z najnowocześniejszych budowli obronnych w ówczesnej Polsce. Ambitnych planów nigdy jednak nie ukończono. Po śmierci fundatora prace zostały przerwane, a niedokończony zamek pozostał niemym świadkiem historii.

Dziś wnętrza beluardu zachwycają surowością. Grube mury, kamienne pomieszczenia i ślady dawnych przebudów tworzą niezwykły klimat, który szczególnie docenią miłośnicy historii i fotografii. To właśnie tutaj najlepiej można poczuć atmosferę miejsca, które przez stulecia zmieniało swoje przeznaczenie.

Historia beluardu nie zakończyła się wraz z wstrzymaniem budowy. W kolejnych wiekach mieścił się tutaj między innymi zbór ariański, odlewnia dzwonów, spichlerz, a nawet gorzelnia. Każda z tych funkcji pozostawiła po sobie ślad, dzięki czemu obiekt jest dziś wyjątkowym świadectwem historii regionu.

Choć zamek od dawna nie pełni swojej pierwotnej roli, nadal przyciąga osoby poszukujące nieoczywistych atrakcji nad Jeziorem Rożnowskim. Wystarczy chwila spędzona wśród jego murów, by zrozumieć, dlaczego od lat pozostaje jednym z najbardziej tajemniczych miejsc w tej części Małopolski.

PRZYRODA

Szpaki niczym paciorki różańca. Są gotowe do drogi

Grzegorz Tabasz

W pierwszej chwili gromadne ćwierkanie wziąłem za stado czyży. Lubią śpiewać chóralnie w większej grupie. W promieniach zachodzącego słońca widziałem tylko sylwetki ptaków. Głosy były zbyt grube i ochrypłe na czyże. Z bliska poznałem z kim mam doczynienia.

W koronach trzech rozłożystych lip przycupnęło stado szpaków. Powiedzieć stado to nic nie powiedzieć. Wielka horda. Część grupy zerwała się do lotu i chwilę później przysiadła na drutach wysokiego napięcia. Dopiero wtedy mogłem oszacować liczbę. Pomiędzy dwoma słupami zajęły trzy kable. Jeden ptak przy drugim niczym paciorki różańca. Na oko ze trzysta sztuk. I cały czas donośnie świergoliły.

Bóg jedyny raczy wiedzieć, ile jeszcze siedziało w koronach lip. Ostatnie liście utrudniały choćby orientacyjne szacunki. W każdy razie było to najliczniejsze stado (raczej horda szpaków), jakie udało mi się do tej pory zobaczyć.

Gotowe do odlotu na południe czy też może południowy zachód. Tam, gdzie można spokojnie przeczekać chłody. Dla posiadaczy winnicy, jakich im dalej na południe tym jest wiele, to takie ilości szpaków to prawdziwy horror. Jeśli przysiądą na winnych krzewach z dojrzewającymi owocami, zniszczą całe plony. Ptasia wersja szarańczy. Szpaki szykowały się do nocnego wypoczynku. W koronach wysokich drzew są względnie bezpieczne. Względnie, bo nocą puszczyki uszczkną parę sztuk. To dopuszczalne straty.

eprasa.pl 1357ec95ef

KRAKÓW

• **Telefon** dziennikarza dyżurnego **697 730 318**
• **e-mail** redakcyjny **redakcja@gk.pl**

RECYKLING

Coraz chętniej korzystamy z systemu kaucyjnego

Trzy czwarte badanych korzysta już z systemu kaucyjnego, ale wciąż problemem są niedziałające lub zapełnione butelkomaty. Wkrótce mają pojawić się nowe automaty i punkty zwrotu działające także poza sklepami

Małgorzata Mrowiec

Dalej narzekamy na butelkomaty i system kaucyjny, czy już się z nim oswoiliśmy? Najnowszy raport pokazuje, że zmienia się nasze podejście. Jest coraz lepiej. Parę rzeczy wymaga też jednak poprawy, jeśli chodzi o funkcjonowanie systemu.



FOT. ANDRZEJ BANAŚ

45 procent badanych ocenia funkcjonowanie systemu pozytywnie

Mija rok od wprowadzenia systemu kaucyjnego w Polsce, którego pierwszym operatorem w 2025 r. została krakowska firma Krajowy System Kaucyjny Zwrotka S.A. Teraz na jej zlecenie Agencja Badawcza PBS sprawdziła, jak system się przyjął i jak jest postrzegany przez użytkowników.

Najnowsze badanie pokazuje wyraźny wzrost korzystania z systemu kaucyjnego. Jednocześnie poprawia się ocena jego funkcjonowania systemu. Największa zmiana w porównaniu z pierwszym badaniem PBS przeprowadzonym w kwietniu dotyczy korzystania z systemu (wzrost z 62 do 75 proc. badanych). – Najważniejsza zmiana nie polega wyłącznie na tym, że przybyło użytkowników systemu. Widzimy, że zwrot opakowań został włączony w codzienne zachowania konsumentów. Trzy czwarte badanych korzysta z systemu i zamierza robić to dalej, a 77 proc. użytkowników łączy zwrot opakowań z zakupami w tym samym sklepie. To oznacza, że system kaucyjny stał się częścią codziennego obiegu opakowań i zakupów. Dla nas jako operatora kluczowe jest zapewnienie, aby wraz ze skalą korzystania rosły dostępność, niezawodność i wygoda zwrotu – zaznacza Aleksander Traple, prezes zarządu Zwrotki.

Raport z badania ujawnia, że wpływ systemu jest szczególnie widoczny w zachowaniach po konsumpcji napoju. 65 procent użytkowników deklaruje bowiem teraz, że rzadziej wyrzuca opakowania objęte systemem do zwykłych koszy. 59 proc. rzadziej wyrzuca butelkę lub puszkę poza domem, a 56 proc. bardziej świadomie podchodzi do segregacji. – To jeden z najważniejszych wyników tego badania. System kaucyjny został stworzony po to, by opakowanie po napoju nie wypadało z obiegu, ale wracało w selektywnym strumieniu i mogło zostać wykorzystane jako surowiec – podkreśla Aleksander Traple.

Badanie wykazało, że poprawia się postrzeganie systemu. 45 proc. badanych oceniło jego funkcjonowanie pozytywnie (w pierwszym badaniu było to 34 proc.). Zmniejszył się odsetek ocen negatywnych – z 35 do 28 procent. 59 procent badanych uważa system kaucyjny za potrzebny.

Ciekawą informacją jest ta, że możliwość oddania opakowań stała się ważną cechą sklepu dla 68 proc. badanych, a 27 proc. deklaruje, że zdarzyło im się wręcz zmienić sklep ze względu na możliwość zwrotu opakowań. Z kolei 41 proc. respondentów częściej wybierałoby mały sklep blisko domu, gdyby można było w nim oddać opakowania. – To ważna informacja dla handlu – zwraca uwagę Zygmunt Ochał, wiceprezes zarządu Zwrotki.

Dostępność punktów zwrotu jest już stosunkowo wysoka: 70 proc. badanych dociera do najbliższego punktu w ciągu 10 minut, w tym 34 proc. – w ciągu pięciu minut. Jednocześnie – jak przyznano w raporcie z badania – infrastruktura pozostaje jednym z najczęściej wskazywanych obszarów wymagających dalszych usprawnień.

Problem ten ilustrują kolejne dane: 34 proc. użytkowników czasami trafia na niedziałający lub zapełniony automat, a 25 procent – często. Jeżeli zwrot okazuje się niemożliwy, 55 procent zabiera opakowania z powrotem do domu, a 25 proc. próbuje oddać je w innym sklepie lub punkcie.

Każdy, kto oddaje plastikowe butelki i metalowe puszki w osiedlowym sklepie, niestety wie o tych utrudnieniach bez badań... – Zgadzam się, jest jeszcze wiele rzeczy do zrobienia przy tym systemie – przyznaje wiceprezes Zwrotki. – Ale każdy system wymaga kalibracji, dostosowania. Na początku było zdecydowanie mniej punktów, ale tych punktów jest coraz więcej i liczba klientów na punkt spada, więc sytuacja powinna się poprawiać. Z drugiej strony sklepy muszą być przygotowane do pewnej sezonowości oddawania opakowań. Wiadomo, że po weekendach, w poniedziałek i wtorek, jest bardziej wzmożony ruch niż w środę. Sklepy muszą się też nauczyć pewnej rutyny: że wymiana worka, obsługa kaucjomatów to naturalny element ich pracy.

Przedstawiciel Zwrotki zapowiada, że mają powstać rozwiązania, które będą odpowiedzią na obecne mankamenty zbiórki. Mają do nich należeć m.in. kaucjomaty, do których będzie można wsypywać hurtem cały worek opakowań, a nie wkładać każdej butelki osobno, pojedynczo.

Dobra wiadomość jest też dla wszystkich tych, którzy chcieliby mieć butelkomat tuż obok domu, dostępny o każdej porze. – Punktów zwrotu, w tym automatów, będzie powstawać coraz więcej. Z całą pewnością powstaną punkty nieprzypisane do sklepów, coś na kształt paczkomatów, automaty ustawiane np. pod ścianą bloku. Automat nie będzie wydawał gotówki (koszt takiego pancernego automatu byłby niepomiernie wysoki, poza tym kto by tam uzupełniał gotówkę?), będą natomiast możliwe rozliczenia bezgotówkowe. Pojawienie się takich rozwiązań to nie jest kwestia lat, tylko miesięcy – usłyszeliśmy od wiceprezesa Zwrotki.

Zygmunt Ochał dodaje, że powszechnym systemem kaucyjnym obecnie objęte są również butelki szklane wielokrotnego użytku do 1,5 litra, natomiast nie obejmuje on szkła jednorazowego użytku, w tym popularnych „małpek", czyli małych butelek po alkoholu. Ale także tutaj szykują się zmiany. – Według zapowiedzi Ministerstwa Klimatu i Środowiska jest planowane włączenie też szkła jednorazowego użytku do systemu kaucyjnego – dodaje przedstawiciel Zwrotki.

POLITYKA

Wyborcza gorączka pozwów. Gibała przeciw Piątkowskiej

Barbara Ciryt

Między pierwszą i drugą turą przedterminowych wyborów w Krakowie ruszyły rozprawy sądowe. W piątek odbyły się dwie. Łukasz Gibała, lider stowarzyszenia Kraków dla Mieszkańców pozwał swoją kontrkandydatkę Monikę Piątkowską. Sprawa dotyczy jej wypowiedzi o głosowaniach Gibały w Radzie Miasta Krakowa.

To już druga rozprawa w trybie wyborczym między pierwszą i drugą turą głosowania w Krakowie. W pierwszej pełnomocnik Piątkowskiej pozwał Gibałę za wypowiedzi o rozmowach z sześcioma radnymi KO, którzy rzekomo deklarowali współpracę po wyborach z Gibałą. Pozwanych ich nazwisk nie zdradził, bo – jak stwierdził – „wie, w jak trudnej sytuacji by ich postawił" i nie chce zawieść ich zaufania. W KO uznano, że słowa Gibały są nieprawdziwe, przeprowadzono poszukiwania szóstki radnych i nie znaleziono.

Gibała w sądzie przegrał. Został zobowiązany do sprostowania swojej wypowiedzi. Sąd nakazał zamieszczenie tego sprostowania na profilu FB Łukasza Gibały oraz jako informację czytaną przez lektora w radiu RMF.

Natomiast w drugiej rozprawie Gibała pozwał Piątkowską. – Pozew dotyczy tego, że pani senator Piątkowska niejednokrotnie, więcej niż jeden raz, m.in. na debacie, powiedziała, że ona sobie przeglądała moje głosowania i że w większości przypadków się wstrzymywałem, co świadczy o takim braku mojej decyzyjności albo też braku wiedzy – wyjaśnił Gibała, przekonując, że słowa jego konkurentki są nieprawdziwe. Również jego pełnomocnicy wskazują, że protokoły z głosowań statystycznie pokazują zupełnie coś innego.

W sądzie pełnomocnicy Gibały wskazywali, że sztab kandydata przejrzał głosowania ze wszystkich lat, kiedy był radnym. Podkreślają, że takich głosowań, w których się wstrzymywał, jest kilka procent. Wypowiedzi Piątkowskiej uznali za ewidentną nieprawdę i domagają się sprostowania. Gibała powiedział: „Uważamy, że ta wypowiedź uderza w moje kompetencje, moją decyzyjność czy moją wiedzę przed drugą turą wyborów".

Rozprawa została jednak odroczona na ten tydzień. „Sędzia poinformowała o proceduralnej trudności w doręczeniu pisma procesowego Monice Piątkowskiej. Kontakt telefoniczny był utrudniony, biuro było zamknięte (...). Natomiast w sprawie pojawiła się obszerna dokumentacja i ona nie została doręczona. Udało się to dopiero tuż przed rozprawą. Z tych powodów proceduralnych rozprawa została odroczona na poniedziałek" – informowała przed weekendem Izabela Fountoukidis, sędzia prowadząca sprawę.

eprasa.pl 1357ec95ef

REGION

• **Telefon** dziennikarza dyżurnego **697 730 318**
• **e-mail** redakcyjny **redakcja@gk.pl**

PODHALE

DIOZ nie znieważył górali podhalańskich?

Prokuratura Okręgowa w Nowym Sączu cofnęła do Zakopanego akta w sprawie jednego z zawiadomień starosty tatrzańskiego przeciwko Dolnośląskiemu Inspektoratowi Ochrony Zwierząt

Łukasz Bobek

Według śledczych mogło nie dojść do znieważenia grupy etnicznej – na co wskazywał starosta. Równolegle do prokuratury w Zakopanem trafiło zawiadomienie DIOZ – dotyczące policjantów, którzy zabezpieczali wakacyjne protesty na szlaku do Morskiego Oka.



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI
Działacze organizacji prozwierzęcych próbowali zablokować drogę

Sprawa wakacyjnej wojny o konie z Morskiego Oka obecnie mocno ucichła w przestrzeni medialnej. Cisza jest ze strony zarówno DIOZ-u, jak i starostwa tatrzańskiego czy innych organizacji. Tematem protestów na szlaku do Morskiego Oka z okresu lipca i sierpnia, spotkania z DIOZ w starostwie tatrzańskim, jak i tego, co się później działo w wirtualnej rzeczywistości, zajmują się cały czas organy ścigania.

Sprawa nawoływania do nienawiści wróciła do Zakopanego

Prokuratura bada m.in. zawiadomienie, jakie złożył starosta tatrzański Andrzej Skupień. Zostało ono skierowane po spotkaniu w starostwie z przedstawicielami DIOZ, jakie miało miejsce 19 sierpnia. Wzięli w nim udział – oprócz DIOZ – przedstawiciele starostwa, Tatrzańskiego Parku Narodowego, jak również policji. Skończyło się przekrzykiwaniem i słowną awanturą.

Starosta po spotkaniu skierował do prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przez DIOZ przestępstwa. Chodziło o znieważenie starosty oraz radnych powiatu tatrzańskiego podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych.

Ponadto starosta wskazywał, że mogło dojść do próby wymuszenia decyzji administracyjnej. Dodatkowo w zawiadomieniu wskazane zostały również treści publikowane przez DIOZ, które – zdaniem Skupnia – uderzały w górali podhalańskich. W ocenie starostwa było to nawoływanie do nienawiści na tle różnic etnicznych oraz publiczne znieważanie z powodu przynależności etnicznej.

Prokuratura Rejonowa w Zakopanem wyłączyła zawiadomienie dotyczące mowy nienawiści i przekazała sprawę do Prokuratury Okręgowej w Nowym Sączu, a ta skierowała akta ponownie do Prokuratury Rejonowej w Muszynie.

W ostatnich dniach akta sprawy wróciły z Muszyny do Zakopanego. – Prokurator stwierdził, że nie ma tutaj nawoływania do nienawiści. Że górale to etnograficzna, a nie etniczna grupa. Wstępnie to działanie zostało ocenione jako dozwolona prawem krytyka. Będzie to jeszcze oceniane przez prokuratora z Zakopanego – mówi Aneta Hładki, szefowa Prokuratury Rejonowej w Zakopanem. – Oczywiście daleki jestem od tego, żeby próbować jakąś krytykę tłumić. Natomiast to, co tam padało, to było szkalowanie górali jako ludzi. I to na pewno nie miało nic wspólnego z krytyką działalności urzędu – komentuje starosta Andrzej Skupień.

Sprawa dot. znieważenia urzędników i radnych oraz próby wyłudzenia korzystnej decyzji administracyjnej również jest w toku.

To jednak nie koniec spraw dotyczących wydarzeń z wakacji, jakie prowadzi zakopiańska prokuratura. Okazuje się, że zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa złożył także Dolnośląski Inspektorat Ochrony Zwierząt. Według DIOZ prawo złamać mieli policjanci zaangażowani do zabezpieczenia protestów na szlaku do Morskiego Oka. – Tam jest kwestia podejmowania działań przez policję w ramach protestów – mówi prokurator Aneta Hładki.

W trakcie pikiet DIOZ dochodziło bowiem do przepychanek. Protestujący próbowali zablokować przejazd wozów konnych. Usiedli na asfaltowej drodze i mimo wezwań policjantów nie ruszyli się z miejsca. Ostatecznie mundurowi usunęli ich na pobocze siłą.

Sprawa spalonego samochodu

Prokuratura prowadzi także sprawę dot. podpalenia samochodu dostawczego DIOZ. Do podpalenia doszło w nocy z 22 na 23 sierpnia na terenie miejscowości Leśnica w gminie Bukowina Tatrzańska. Policji po kilku dniach udało się zatrzymać sprawców podpalenia. To panowie w wieku 36 i 37 lat, którym następnie przedstawiono zarzut zniszczenia mienia znacznej wartości. Podejrzani przyznali się do zarzuconych im przestępstw i złożyli wyjaśnienia.

– Postępowanie jest na etapie uzyskania stanowiska właściciela, czyli firmy leasingowej – mówi prokurator Aneta Hładki. Leasingodawca ma przedstawić wartość samochodu. – Jeśli wycena samochodu będzie budzić wątpliwości, wówczas powołany zostanie biegły – mówi szefowa zakopiańskiej prokuratury.

118 wykorczeń

Równolegle sprawę protestów na szlaku do Morskiego Oka prowadzi zakopiańska policja. Chodzi o 71 spraw dotyczących uczestników pikiet zorganizowanych w wakacje na szlaku do Morskiego Oka. Policja dopatrzyła się łącznie 118 wykroczeń. Chodzi m.in. o utrudnianie ruchu, niestosowanie się do poleceń funkcjonariuszy, niepodporządkowanie się poleceniom organizatora oraz wprowadzanie w błąd funkcjonariuszy policji. Sprawy o wykroczenia trafiły do sądu i to on zdecyduje o ewentualnej karze.

INTERWENCJA

Zamulone Jezioro Rożnowskie. Posłanka apeluje do Ministra Klimatu i Środowiska

Joanna Mrozek

Daria Gosek-Popiołek zaapelowała do Ministra Klimatu i Środowiska w sprawie uwzględnienia Jeziora Rożnowskiego w krajowej polityce retencyjnej, programach adaptacji do zmian klimatu oraz działaniach służących odbudowie funkcji środowiskowych i retencyjnych zbiornika.

Ogólniej mówiąc chodzi o odmulanie zbiornika, którego główną funkcją jest ochrona przeciwpowodziowa i retencyjna, co wymaga dużych nakładów finansowych oraz konkretnego planu.

Jezioro Rożnowskie powstało ponad 80 lat na wskutek budowy zapory Rożnowie. Od tego czasu pełnie głównie funkcje retencyjne, przeciwpowodziowe oraz jest bardzo popularną atrakcją turystyczną. Niestety poziom jego zamulenia z roku na rok jest coraz wyższy, w tej sprawie było już wiele apeli, ale nigdy nie udało się wypracować i wdrożyć konkretnego rozwiązania.

Oprócz osadów w jeziorze jest dużo konarów, a także śmieci, które głównie trafiają tu za sprawą Dunajca. Śmieci pozostawiają tutaj też turyści. Choć odbywają się systematyczne sprzątania, szczególnie po większych opadach, to jednak nie rozwiązuje to problemu. Nagromadzone od lat osady spowodowały bardzo wysokie zamulenie zbiornika, którego funkcja jest kluczowa w przeciwpowodziowej ochronie regionu. Pojawia się pytanie, czy z związku z tą sytuacją, zbiornik nadal będzie w stanie pełnić kluczową rolę przeciwpowodziową i retencyjną dla regionu?

Posłanka Daria Gosek-Popiołek pod koniec września skierowała interpelację do Ministra Klimatu i Środowiska.„Od wielu lat podnoszony jest problem postępującego zamulania zbiornika i wynikającego z tego ograniczania jego pojemności retencyjnej. Zjawisko to budzi uzasadnione obawy mieszkańców, samorządów i organizacji społecznych, zwłaszcza w kontekście coraz częściej występujących zjawisk ekstremalnych związanych ze zmianami klimatu, takich jak susze, gwałtowne opady oraz zwiększone ryzyko powodzi" - brzmi fragment interpelacji.

Porusza też problem postępującego zamulania Jeziora Rożnowskiego i możliwości jego odmulenia, tak aby przywrócić utraconą pojemność retencyjną zbiornika. Oczekuje informacji, czy rząd planuje takie działania, jakie środki można na nie przeznaczyć, czy prowadzone są analizy stanu zbiornika oraz czy Jezioro Rożnowskie zostanie objęte konkretnym programem rewitalizacji i odbudowy retencji.

eprasa.pl 1357ec95ef

KONTROWERSJE

Nie można rozpocząć budowy hali lodowej w Oświęcimiu

Jerzy Zaborski

Opóźnia się budowa hali lodowej w Oświęcimiu. Na razie nie wiadomo, kiedy zostanie „klepnięty" przetarg i miasto będzie mogło podpisać umowę z wykonawcą, ten z kolei wbije łopatę pod budowę najważniejszej inwestycji ostatnich lat, jak to podkreśla przy każdej okazji prezydent Janusz Chwierut.



FOT. JERZY ZABORSKI

Budowa hali lodowej wywołuje duże emocje

Miasto ogłosiło już dwa przetargi na wykonanie małej hali lodowej, z trybunami na 290 osób, wskazując firmę ARCO System. Jednak jeden z oferentów ponownie złożył odwołanie do Krajowej Izby Odwoławczej. Terminu jego rozpatrzenia jeszcze nie ustalono.

Budowa hali lodowej w Oświęcimiu wywołuje emocje wśród kibiców i mieszkańców. Nie wszyscy podzielają optymizm prezydenta, podkreślającego fakt, że budowa małej hali, oczywiście z odpowiednim zapleczem i połączeniem z już istniejącą, pozwoli zachować cykl szkoleniowy i meczowy oświęcimskich drużyn po rozpoczęciu przebudowy starej hali lodowej. Na razie nie wiadomo, kiedy ruszy budowa małej hali.

Kibice wskazują, że za prawie 100 mln złotych można było najpierw wybudować dużą halę, obok już istniejącej, a potem, w miarę wolnych środków, rozpocząć przebudowę starej. W ten sposób Unia zachowałaby wpływy z biletów od kibiców, które stanowią pokaźną część jej budżetu. Tymczasem, kiedy całe sportowe życie skoncentruje się w małej hali, a duża zostanie wyłączona, przeciętny kibic nie będzie mógł oglądać meczów ekstraklasy. Limit 300 osób zapewne wypełnią sponsorzy i ich rodziny, członkowie klubu 100, czy posiadacze kart VIP.

Dla wielu mieszkańców szokująca jest cena nowej hali lodowej. - To ile kasę miasta będzie kosztował cały kompleks? Obecna duża hala, pamiętająca czasy głębokiego PRL-u, chyba w stu milionach się nie zmieści – grzmią sceptycy projektu budowy hali lodowej, uznający, że koszty są niewspółmierne do gabarytów budynku.

Nowa hala będzie miała blisko 10 tys. m kw. powierzchni. Plany przewidują, że w obiekcie znajdzie się pełnowymiarowa tafla lodowa o wymiarach 30 na 60 m, widownia na 290 miejsc oraz około 20 szatni.

BEZPIECZEŃSTWO

Pod Tarnowem pojawił się fotoradar. Wkrótce stanie się batem na piratów drogowych

Robert Gąsiorek

Przy drodze wojewódzkiej nr 975 w Łętowicach zainstalowano nowy fotoradar. Władze gminy Wierzchosławice od dłuższego czasu zabiegały, aby takie urządzenie pojawiło się przy ruchliwej trasie. Wkrótce ma zostać podłączone do systemu i robić zdjęcia kierowcom, którzy przekraczają prędkość.

Mieszkańcy od lat domagają się budowy obwodnicy, która pozwoliłaby wyprowadzić ruch z centrum wsi. W tej sprawie organizowano nawet protesty. Obecnie inwestycja zakładająca budowę trasy wyprowadzającej ruch z Łętowic, Bogumiłowic i Wierzchosławic jest na etapie projektowania i zanim dojdzie do realizacji, minie jeszcze przynajmniej kilka lat.

Dlatego dla władz samorządowych priorytetem stało się doprowadzenie do postawienia przy DW 975 w Łętowicach fotoradaru.

Władze gminy Wierzchosławice kilka miesięcy temu podpisały w tej sprawie porozumienie z Głównym Inspektoratem Transportu Drogowego. W jego ramach za instalację fotoradaru w Łętowicach odpowiedzialny jest samorząd.

Urządzenie do pomiaru prędkości zostało już zainstalowane. Fotoradar Fotorapid CM pojawił się w rejonie miejscowej szkoły. - W przyszłym tygodniu ma zostać podpięty do systemu - przekazała Julita Majewska z Urzędu Gminy Wierzchosławice.

To oznacza, że prawdopodobnie jeszcze w tym miesiącu fotoradar w Łętowicach zacznie „wyłapywać" kierowców, którzy za mocno wciskają pedał gazu. Obecnie w regionie znajduje się sześć fotoradarów. Wszystkie zainstalowane są przy drogach krajowych. Pięć z nich: w Jasieniu, Jastwi, Zgłobicach, Ładnej i Pogórskiej Woli mierzy prędkość kierowców przy DK 94. Natomiast w Uszwi urządzenie ustawione jest przy DK 75.

REKLAMA 0111548563

Ochrona ludności i obrona cywilna

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

SPRAWDŹ SWOJĄ WIEDZĘ

Jak przygotować się na kryzys?
Wiesz, gdzie się schronić?
Jak spakować plecak ewakuacyjny?
Jak reagować na zagrożenia?



TVP 1
TVP VOD

WIELKI TEST
z „Poradnika bezpieczeństwa"
20 października | wtorek 21:05

eprasa.pl 1357ec95ef

TARNÓW

Szykuje się roczny armagedon komunikacyjny w centrum

Paweł Chwał

Przez ponad rok rok kierowców czekają ogromne utrudnienia w ruchu na jednym z głównych skrzyżowań w Tarnowie. Rozpoczyna się budowa ronda oraz przejścia podziemnego u zbiegu ulic: Krakowskiej, Narutowicza i Sikorskiego.



FOT. ARCHIWUM

Szykuje się rewolucja komunikacyjna w centrum Tarnowa

Nowa organizacja ruchu wejdzie w życie 15 października, ale przygotowania już się rozpoczęły. Największe zmiany dotyczą ulicy Sikorskiego, która zostanie całkowicie zamknięta dla ruchu. To właśnie pod nią powstać ma nowe przejście podziemne.

Wjazd na ulicę Sikorskiego od strony ulicy Krakowskiej nie będzie możliwy (za wyjątkiem pojazdów budowy). Od drugiej strony (od skrzyżowania z ul. Szkotnik i Mościckiego) będzie dopuszczony jedynie ruch pojazdów komunikacji autobusowej (głównie busów) oraz posiadających zezwolenie zarządcy drogi. Znajdujący się przy Sikorskiego przystanek zostanie przeniesiony na wschodnią stronę ulicy oraz częściowo na pętlę autobusową na wysokości C.H. „Max" (przy ulicy Szkotnik).

Zamkniętą ulicę Sikorskiego można będzie objechać korzystając z wyznaczonego objazdu ulicami: Krakowską, Pułaskiego oraz Mościckiego.

Zmieni się także organizacja ruchu na odcinku ulicy Krakowskiej – od skrzyżowania z ul. Krasińskiego do ronda droga będzie jednokierunkowa. Będą mogły z niej korzystać jedynie pojazdy jadące od strony centrum.

Wjazd w Krakowską z ronda tymczasowego czy od Narutowicza w kierunku centrum nie będzie możliwy. Prace będą odbywały się jednocześnie także innych drogach dojazdowych do ronda. Zajęta będzie m.in. południowa część jezdni na ulicy Krakowskiej – na wysokości kościoła misjonarzy, a także część jezdni na ulicy Narutowicza.

W rejonie budynku Komendy Miejskiej Policji, zostanie wyznaczone tymczasowe przejście dla pieszych z sygnalizacją świetlną.

Wraz z planowanym startem robót zmieni się także lokalizacja niektórych przystanków, a także trasy kursowania autobusów.

Z użytkowania wyłączone zostaną dwa przystanki – w sąsiedztwie Placu Kościuszki – jeden od strony ul. Sikorskiego (będzie przeniesiony bliżej skrzyżowania z ul. Szkotnik i Mościckiego oraz oraz częściowo na pętlę autobusową na wysokości C.H. „Max"), a drugi z ulicy Krakowskiej. W tym przypadku pasażerowie będą mogli wsiadać do autobusów w dwóch różnych lokalizacjach, zależnie od trasy linii autobusowej.

OSIEK

Chińczycy pod wrażeniem. Poznali wyjątkową kolekcję i historię tysięcy eksponatów

Bogusław Kwiecień

W Izbie Regionalnej Doliny Karpia w Osieku prowadzonej przez kolekcjonera, regionalistę i miłośnika historii Mariana Kocembę je takich gości jeszcze nie było. Wizyta delegacji z Chin z grupą naukowców z Northeastern University w Shenyang była częścią podróży studyjnej po Polsce.



FOT. IZBA REGIONALNA DOLINY KARPIA

Wizyta w Izbie Regionalnej Doliny Karpia w Osieku

Marian Kocemba od kilkunastu lat prowadzi w Osieku Izbę Regionalną. Każdego roku odwiedza go 2 - 3 tysiące turystów. Byli już goście z zagranicy m.in. z Anglii czy Kanady. Gdy Stowarzyszenie Dolina Karpia zgłosiło się do mnie z pytaniem, czy przyjmę grupę z Chin, chętnie na to przystałem - mówi Marian Kocemba.

Była to grupa naukowców i doktorantów z Northeastern University w Shenyang, której organizatorem pobytu w Polsce był Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk, którego przedstawiciele towarzyszyli chińskiej delegacji.

Część wizyty z pobytem w Osieku odbyła się w ramach przedsięwzięcia pod hasłem „Szlaku Marki Dolina Karpia", w organizacji którego brało udział Centrum Doradztwa Rolniczego w Krakowie.

Chińczycy byli pod wrażeniem widząc ogrom i różnorodność eksponatów. Kryją się w nich historie ludzi, rodów, całych społeczności, miejscowości i całych regionów.

Fotografowali, dopytywali o różne przedmioty, ich pochodzenie i zastosowanie. Z pewnością jest różnica kulturowa między Europą i Chinami. Przykładem tego są na przykład przedmioty codziennego użytku - zauważa pan Marian.

Rolę i znaczenie działalności izby regionalnej Mariana Kocemby docenił jeden z profesorów uczestniczący w chińskiej delegacji. -Kolekcjonowanie starych przedmiotów jest kolekcjonowaniem historii i stwarzaniem cennej pamięci - zauważył chiński naukowiec.

REKLAMA 0011591306

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Wójt Gminy Łubowo

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych położonych w miejscowości Lednogóra, gm. Łubowo

1. Opis nieruchomości:
- nieruchomość gruntowa oznaczona w ewidencji gruntów jako działka o nr ewid. **225/3** o powierzchni **0.1122 ha,** zapisana w księdze wieczystej nr PO1G/00021790/2 (bez obciążeń) w Sądzie Rejonowym w Gnieźnie,
- nieruchomość gruntowa oznaczona w ewidencji gruntów jako działka o nr ewid. **225/8** o powierzchni **0.1151 ha,** zapisana w księdze wieczystej nr PO1G/00021790/2 (bez obciążeń) w Sądzie Rejonowym w Gnieźnie,
- nieruchomość gruntowa oznaczona w ewidencji gruntów jako działka o nr ewid. **226/1** o powierzchni **0.1492 ha,** zapisana w księdze wieczystej nr PO1G/00028995/8 (bez obciążeń) w Sądzie Rejonowym w Gnieźnie.

Ww. działki zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla działek nr ewid. 226, 225/3 i 225/8 w obrębie Lednogóra, zatwierdzonym Uchwałą Nr XXIV/193/2026 z dnia 6 lutego 2026 r. opublikowaną w Dz. Urz. Woj. Wielkopolskiego poz. 1595 z dnia 19.02.2026 r. przeznaczone są pod teren zabudowy usługowej, oznaczony symbolem: 1U

Działki o nr 225/3 i 225/8 stanowią działki niezabudowane, przez teren obu działek przebiega napowietrzna linia energetyczna wraz z posadowionymi słupami, jak również przebiega sieć kanalizacyjna ksD200 i ksD63, sieć wodna, sieć gazowa gs90. Dostęp do drogi publicznej będzie możliwy po uzyskaniu zgody zarządcy drogi na lokalizację zjazdu. Na działkach zostanie ustanowiona służebność przejazdu i przechodu o szerokości 6m na rzecz działki nr 226/2 i 225/7.

Działka nr 226/1 stanowi działkę zabudowaną parterowym budynkiem handlowym o powierzchni użytkowej 102,00 m². Budynek stanowi przedmiot najmu. Umowa najmu zawarta na czas nieokreślony, z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Na gruncie posadowiony jest paczkomat, umowa najmu gruntu o pow. 6,50 m² została zawarta na czas nieokreślony, z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Przez teren działki przebiega linia energetyczna. Na działkę istnieje zjazd z drogi głównej, nie ma jednak wyjazdu. W celu uzyskania tego dostępu właściciel działki powinien wystąpić do zarządcy drogi z wnioskiem o wydanie zezwolenia na lokalizację zjazdu.

Nieruchomość jest sprzedawana na podstawie danych z ewidencji gruntów. Nabywca nabywa nieruchomość w stanie istniejącym. W przypadku, gdyby sieci lub urządzenia kolidowały z realizacją zamierzonego przedsięwzięcia Nabywca zobowiązany jest do ich przełożenia własnym kosztem i staraniem, w uzgodnieniu z właścicielami sieci.

Warunkiem przetargu jest łączne nabycie działki nr 225/3, 225/8 i 226/1 przez jeden podmiot.

2. Łączna cena wywoławcza brutto w wysokości **800.000,00 zł** (słownie: osiemset tysięcy zł 00/100). Na cenę wywoławczą składa się kwota:
- 200.000,00 zł (zawiera 23% VAT) za niezabudowaną działkę nr 225/3,
- 200.000,00 zł (zawiera 23% VAT) za niezabudowaną działkę nr 225/8,
- 400.000,00 zł (zwolnienie z opodatkowania) za zabudowaną działkę nr 226/1.

W przeliczeniu na euro cena wywoławcza brutto wynosi 182.949,14 euro wg kursu NBP z dnia 29.09.2026 r. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium. Wadium wynosi 80.000,00 zł (słownie: osiemdziesiąt tysięcy zł 00/100).

3. Przetarg odbędzie się w dniu 8 grudnia 2026 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy w Łubowie (sala konferencyjna).

4. Wadium należy wpłacić na konto Gminy Łubowo **z odpowiednim wyprzedzeniem tak, aby środki pieniężne znalazły się na koncie Gminy Łubowo najpóźniej w dniu 4 grudnia 2026 r.**

Numer rachunku do wpłaty wadium zależy od terminu dokonania wpłaty:
- wpłaty dokonane **do dnia 31 października 2026 r. –** na rachunek prowadzony w Banku Nowym S.A. nr **74 9068 0003 0000 0101 4006 5402**
- wpłaty dokonane **od dnia 1 listopada 2026 r. –** na rachunek prowadzony w Erste Bank Polska S.A. nr **87 1090 1375 0000 0001 6842 3081.**

Za termin wniesienia wadium przyjmuje się termin uznania wymaganej kwoty na właściwym rachunku bankowym.

W tytule wpłaty wadium należy wpisać imię i nazwisko, adres lub nazwę i siedzibę firmy zgłaszającej udział w przetargu oraz numer i położenie działki.

5. Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r. (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.) i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz. U. 2021 poz. 2213).

6. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne.

7. Przetarg będzie ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, a rozstrzygnięcie jego pozytywne, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej. Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

8. W przypadku wygrania przetargu wadium wpłacone przez oferenta wlicza się w poczet ceny nabycia przedmiotu przetargu, a pozostałym uczestnikom zostaje zwrócone po przetargu. Wadium nie ulega zwrotowi, jeżeli nabywca wyłoniony w drodze przetargu nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy kupna - sprzedaży w terminie określonym przez organizatora przetargu.

9. Koszty związane z zawarciem umowy kupna-sprzedaży ponoszą nabywcy nieruchomości.

10. Ogłoszenie i warunki przetargu wywieszone zostały na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Łubowie, na stronie internetowej www.lubowo.pl. oraz na tablicy ogłoszeń Sołectwa Lednogóra.

Organizator przetargu z uzasadnionej przyczyny może odwołać ogłoszony przetarg.

Dodatkowych informacji odnośnie przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Łubowie, pok. nr 11, tel. 61 427 59 29.

eprasa.pl 1357ec95ef

INWESTYCJE

W Krakowie ma być światowo. Mistrz akustyki zaprojektuje brzmienie nowej filharmonii



FOT. INGARDEN EWY ARCHITEKCI, PIOTR TYMCZAK

Światowy mistrz akustyki Keiji Oguchi zaprojektuje brzmienie rozwiązania dla nowej Filharmonii Krakowskiej

Piotr Tymczak

Władze Małopolski przygotowują się do budowy nowej Filharmonii Krakowskiej. W związku z tym w sobotę w gmachu obecnej filharmonii gościł światowej sławy akustyk Keiji Oguchi z japońskiej firmy Nagata Acoustics, współtworzący pod względem brzemienia koncepcję nowego muzycznego obiektu.

– Mamy odpowiednie doświadczenie, wiedzę ekspercką wyniesione z projektowania akustyki w wielu wcześniej zrealizowanych obiektach na świecie. Korzystając z nich, jesteśmy w stanie stworzyć w Krakowie przestrzeń, w której warunki do słuchania muzyki będą na najwyższym światowym poziomie – powiedział Keiji Oguchi.

Nowa filharmonia ma powstać na działkach przy Rondzie Grzegórzeckim, u zbiegu al. Pokoju i Powstania Warszawskiego. Specjaliści od akustyki z Japonii już wizytowali ten teren.

– Lokalizacja w centrum miasta, w sąsiedztwie dróg i linii tramwajowych nie jest dużym problemem. Z podobnymi warunkami, a nawet gorszymi mieliśmy do czynienia w innych miejscach, choćby w Japonii. Mamy gotowe rozwiązania, które możemy zastosować. Jedyny problem, jaki może być, to budżet, bowiem istotnie zapanowanie nad hałasem jest kosztowne – dodał Keiji Oguchi.

Ten specjalista w zakresie akustyki ma na swoim koncie udział w pracach nad akustyką najważniejszych sal koncertowych na świecie, m.in. Elbphilharmonie w Hamburgu, Helsinki Music Centre i Shenzhen Concert Hall.

Podczas spotkania zorganizowanego w Sali Złotej Filharmonii Krakowskiej przy ul. Zwierzynieckiej przedstawiono założenia jej przyszłej siedziby, rozwiązania, które mają zdecydować o jej wyjątkowych walorach akustycznych. Specjalista z japońskiej firmy Nagata Acoustics wyjaśniał, jak projektuje się brzmienie sali koncertowej i co sprawia, że światowej klasy przestrzeń muzyczna pozwala wykorzystać możliwości orkiestry i artystów.

W wydarzeniu udział wzięli także marszałek Województwa Małopolskiego Łukasz Smółka, dyrektor Filharmonii Krakowskiej Mateusz Prendota oraz architekt Krzysztof Ingarden z krakowskiego biura Ingarden&Ewy, które wygrało konkurs na projekt nowej filharmonii.

Krzysztof Ingarden podkreślił, że współpraca z Nagata Acoustics nie jest pierwszym spotkaniem, bowiem z tą firmą biuro Ingarden&Ewy pracowało razem m.in. przy projekcie sali koncertowej w Pawilonie Polskim na Expo 2005 w Nagoi oraz przy kilku konkursach na obiekty muzyczne.

Nowa siedziba Filharmonii Krakowskiej ma być jednym z najważniejszych przedsięwzięć kulturalnych Małopolski. – Plan jest taki, by została wybudowana do 2033 r. Jeszcze w tym roku chcemy podpisać umowę na wykonanie dokumentacji projektowej – poinformował marszałek Smółka.

W projektowanym kompleksie znajdzie się m.in. główna sala koncertowa dla około 1900 słuchaczy, sala kameralna na ok. 300 miejsc, a także sale prób, pomieszczenia do pracy indywidualnej, studio nagrań oraz zaplecze administracyjne i techniczne. Nowy gmach umożliwi organizację koncertów symfonicznych, oratoryjnych i kameralnych, recitali oraz festiwali muzycznych. W budynku znajdą się też przestrzenie konferencyjne i gastronomiczne.

Organizatorem konkursu na projekt nowej filharmonii był Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego. Koszt budowy nowego obiektu szacuje się na ok. 450 mln zł.

WORLD PRESS PHOTO

Jedyna taka wystawa w Polsce. Właśnie gości w Krakowie

Anna Piątkowska

Choć każdego dnia wiadomości serwują sporą dawkę okropieństw świata, ta wystawa wstrząsa niezmiennie – wśród 147 najlepszych prac fotoreporterów ze wszystkich kontynentów prezentowanych w Krakowie trudno znaleźć jasne strony otaczającej nas rzeczywistości.

Jedyna w Polsce World Press Photo gości w Galerii Białej Nowohuckiego Centrum Kultury do 25 października.

Fotografia przedstawiająca Luisa, migranta z Ekwadoru rozdzielanego przez amerykańskie służby imigracyjne (ICE) z córkami 26 sierpnia 2025 roku w Nowym Jorku to zwycięskie zdjęcie reporterskie 69. edycji World Press Photo. Autorką jest amerykańska fotoreporterka Carol Guzy, związana m.in. z „Miami Herald", w którym fotografia została opublikowana. Zdjęcie jest częścią większego materiału Carol Guzy „ICE Arrests New York Court" nagrodzonego w kategorii Stories w regionie Ameryki Północnej i Środkowej.

Tegoroczni laureaci najbardziej prestiżowego konkursy fotografii prasowych to również: Saber Nuraldin (EPA Images) autor fotografii „Aid Emergency in Gaza" dokumentującej moment, gdy Palestyńczycy próbują zdobyć żywność z ciężarówki z pomocą humanitarną oraz Victor J. Blue`a autor fotografii „The Trials of the Achi Women" dla „New Jork Times Magazine" pokazującej kobiety Achi – rdzennych obywateli Gwatemali – w dniu ogłoszenia wyroku wobec trzech mężczyzn skazanych na 40 lat więzienia za gwałt i zbrodnie przeciw ludzkości.



FOT. WOJCIECH MATUSIK

Wystawa w NCK to jedyna w Polsce prezentacja fotografii WPP

To zaledwie trzy spośród 147 obrazów naszej rzeczywistości uwiecznionej przez fotoreporterów, które są prezentowane w Krakowie.

– World Press Photo to nie jest łatwa wystawa, wymaga większego skupienia, czytania opisów zdjęć. Dominujące tematy powtarzają się od kilku lat: to kryzys klimatyczny, kryzys migracyjny, tematy związane z wolnością słowa i dziennikarską związaną z tym, by dziennikarze mogli fotografować to, co później przekazują odbiorcom, wciąż obecna jest wojna w Ukrainie choć w innym wymiarze, jest Strefa Gazy – wymienia Zbigniew Grzyb, dyrektor NCK.

Jak podkreśla, konkurs jest rozstrzygany w kwietniu, zwycięskie fotografie są więc znane, ale zobaczyć je w takim formacie, w galerii to zupełnie inne odczucie niż przeglądanie zdjęć na ekranie komputera. Atmosfera Białej Galerii NCK sprzyja pogłębionemu przeżyciu tej wystawy.

Organizowany od 1955 roku konkurs World Press Photo jest najważniejszym konkursem prezentującym najważniejsze zdjęcia prasowe i tematy, które zajmowały pierwsze strony wydawnictw na całym świecie. W tym roku jurorzy najważniejszego konkursu fotografii prasowej na świecie wybrali 42 zwycięskie prace spośród 57 376 zgłoszeń nadesłanych przez 3747 fotografów ze 141 krajów, z każdego z siedmiu regionów świata: Afryka, Azja i Pacyfik oraz Oceania, Europa, Ameryka Północna i Środkowa, Ameryka Południowa, Azja Zachodnia, Środkowa i Południowa. Jurorzy wybrali zwycięzców w trzech kategoriach: zdjęcie indywidualne, cykle fotograficzne oraz projekty długoterminowe.

Jak podkreślają organizatorzy konkursu, zwycięskie projekty podkreślają siłę fotoreportażu i fotografii dokumentalnej, przypominając o znaczeniu wolności prasy i jej coraz większego zagrożenia.

World Press Photo jest także okazją do przypomnienia o znaczeniu wolności prasy. W minionym roku na świecie zginęło co najmniej 93 dziennikarzy w 15 krajach, z czego ponad połowa w Palestynie.

SPEKTAKL

Teatralna wersja głośnego filmu „Na rauszu" na deskach STU

Anna Piątkowska

Czterech zmęczonych życiem nauczycieli postanawia przetestować teorię norweskiego psychiatry Finna Skårderuda, według której ludzka krew zawiera o pół promila alkoholu za mało. Stopniowo eksperyment wymyka się spod kontroli. Oscarowy film „Na rauszu" Artur Baron Więcek przeniósł na deski Teatru STU. Premiera odbyła się 3 października.

– Czwórka przyjaciół, którzy stanęli pod ścianą, po drodze wyprał im się zapał do tego, co robią. Teraz muszą znaleźć motywację do następnego kroku. O tym jest ta historia – mówi Tomasz Schimscheiner, który wciela się w postać Martina, jednego z przyjaciół. Dodaje, że film nie stanowił inspiracji. – Film robili Duńczycy z zupełnie innym kontekstem społecznym. Nie chcieliśmy, by spektakl kojarzył się z tamtą opowieścią.

„Na rauszu" to przebojowa czarna komedia. Spektakl jest sceniczną adaptacją oscarowego filmu z 2020 roku. W odróżnieniu od filmu, w teatralnej wersji napisanej przez Thomasa Vinterberga i Calusa Flygara zrezygnowano z wątków drugoplanowych, pozostawiając na scenie czterech głównych bohaterów. – To historia uniwersalna. Tak naprawdę nie chodzi tu o picie alkoholu, ale moment dojścia do ściany, gdy czujemy się nieszczęśliwi, wypaleni – aktualne zwłaszcza dziś. To moment, by zadać sobie pytanie, czy to już koniec, czy może jeszcze da się zawalczyć – wyjaśnia Artur Baron Więcek, reżyser przedstawienia. – Ważne jest też to, że bohaterowie są przyjaciółmi i razem wydobywają się z tego marazmu.

eprasa.pl 1357ec95ef

FOKUS

• **Maksymalne ceny paliw w poniedziałek** wyniosą: benzyny 95 – 6,73 zł za 1 l; benzyny 98 – 7,59 zł; oleju napędowego – 7,88

POLITYKA

Prezydent zrobił krok w tył i podpisał ustawę dotyczącą cen paliw na stacjach

Koniec wojny o paliwa. Prezydent podpisał ustawę, dzięki której za benzynę i olej napędowy płacimy mniej. Opozycja nie kryje konsternacji, politycy obozu rządzącego triumfują

Dorota Kowalska

Dla większości polityków – tak koalicji rządzącej, jak i opozycji – to było jednak spore zaskoczenie. Prezydent Karol Nawrocki podpisał ustawę o nadmiarowych zyskach koncernów paliwowych, która ma sfinansować obniżkę cen paliw. Zapowiedział przy tym skierowanie ustawy do Trybunału Konstytucyjnego do kontroli w trybie następczym.

Co ciekawe, jeszcze 22 września Nawrocki przekonywał, że ustawa jest niekonstytucyjna.

– Ta ustawa jest niekonstytucyjna i ja jestem zawiedziony premierem Tuskiem, że mając dobrą propozycję ustawową z Pałacu Prezydenckiego, nie chce jej po prostu przyjąć, czy nie chce doprowadzić do tego, że zostanie ona przyjęta przez polski parlament i wówczas ją podpiszę – mówił prezydent.

Dodał, że „kierowcy są wzięci za zakładnika". – Płacimy tak wysokie ceny paliwa tylko dlatego, że premier chce na mnie wymóc, abym podpisał niekonstytucyjną ustawę - tłumaczył Nawrocki.

Nagle jednak prezydent zmienił zdanie i ustawę podpisał. Chociaż, jak podkreślił w swoim orędziu, nie wycofuje swoich zastrzeżeń co do niej. Podkreślił, że podpisując ustawę, „w imieniu Polaków stawia przy tym konkretne oczekiwania".



FOT. PAP/MARCIN BIELECKI

Prezydent zmienił zdanie i ustawę podpisał. Chociaż, jak podkreślił w swoim orędziu, nie wycofuje swoich zastrzeżeń co do niej

Decyzja prezydenta wywołała z jednej stronę konsternację po stronie opozycji, z drugiej niekrytą satysfakcję polityków obozu rządzącego. „To nie ja wygrałem. Wygrali Polacy, którzy już w weekend zapłacą mniej za paliwa" – napisał na X premier Donald Tusk. Pozwolił sobie też na małą złośliwość. W mediach społecznościowych umieścił film, na którym widać, jak spaceruje przed bramą Belwederu, uśmiecha się i puszcza oko do kamery. „I po co było tak rumakować?" – pyta.

– To jest już cudowanie na poziomie kabaretu! – nie krył oburzenia poseł Zbigniew Kuźmiuk z PiS.

– Premier 38-milionowego kraju błąka się pod bramą Belwederu z kubkiem kawy... Przecież tam, po pierwsze, prezydent nie urzęduje. Poza tym tego rodzaju hasła, jak rumakowanie, są po prostu niepoważne – dodał.

„Nie można ustępować! Prezydent Karol Nawrocki ugina kolana i pod presją obywateli podpisuje rządową ustawę, która pozwoli obniżyć ceny na stacjach paliw. Po spadkach zaufania strach zajrzał w oczy prezydenckiej ekipy" – napisała minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska.

Poseł Lewicy Tomasz Trela stwierdził, że prezydent Nawrocki został po prostu „przyparty do muru". „Konsekwencja i determinacja zawsze przynoszą efekty, z Karolem Nawrockim właśnie tak trzeba. My pracujemy dla ludzi, prezydent niech nie przeszkadza!" – zaapelował.

Z kolei minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski stwierdził w rozmowie w TVN24, że „jest oszołomiony ilością ekonomicznych nonsensów i bezczelnością tego orędzia".

– Pan prezydent nie raczył wspomnieć, skąd się wzięły wysokie ceny benzyny. Wzięły się z wojny w Zatoce Perskiej, ze zwyżki cen ropy, ze zwyżki cen frachtu, to po pierwsze. Po drugie, słusznie mówił o tym, że mamy zbyt wysoki deficyt już od poprzedniego rządu, a jednocześnie mówił, że nie pozwoli sfinansować obniżek cen benzyny z zysków korporacji naftowych – powiedział.

Przemysław Czarnek oraz Jacek Sasin zaczęli natychmiast żądać od rządu drastycznych obniżek cen na stacjach, wypominając obietnicę „paliwa po 5,19 zł".

Swojego rozczarowania decyzją prezydenta nie kryli za to politycy Konfederacji.

PAP

TOPR

Seria wypadków w Tatrach, nie żyje turysta

Karolina Wrońska

Do serii poważnych wypadków doszło w sobotę w Tatrach. W rejonie Zawratu zginął turysta, który upadł na zlodowaciałym śniegu.

W sobotę przed południem w rejonie Koziej Przełęczy oraz Zawratu doszło do upadków z dużej wysokości na twardy, zlodowaciały śnieg. Obaj poszkodowani, z ciężkimi obrażeniami, zostali przetransportowani śmigłowcem TOPR do zakopiańskiego szpitala.

Kolejne działania ratowników dotyczyły dwóch osób, które spadły w Żlebie Kulczyńskiego. TOPR interweniował także po urazie nogi na Przełęczy Małołąckiej oraz podczas ewakuacji turystki ze szlaku pomiędzy Zawratem a Świnicą.

Ratownicy przypominają, że w stromym terenie wysokogórskim raczki nie są odpowiednim sprzętem. Osoby bez doświadczenia, odpowiednich umiejętności i właściwego wyposażenia powinny zrezygnować z wyjścia w wyższe partie Tatr. PAP

MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE

Brzoska wściekły. Internet „uśmiercił" mu żonę

Tomasz Dereszyński

Media społecznościowe nie mogą być miejscem takich wpisów. Uśmiercono żonę miliardera Rafała Brzoski. Szef InPostu prosi o pomoc wicepremiera Krzysztofa Gawkowskiego. W niedzielę podobny los (prawie uśmiercenia) spotkał Martę Nawrocką, żonę prezydenta RP Karola Nawrockiego.

„Ponownie „uśmiercana" dzisiaj moja żona! Tym razem na Youtube. !!!! Skur...stwo! Nie ma innej opcji jak wdrożenie natychmiastowe procedur #KYC dla dużych platform – zespół sprawdzamy.com zaproponował szybkie i skuteczne zmiany prawa, by raz na zawsze skończyć ze scamem i deepfejkami w Polsce! Wielkie platformy śmieją się i plują nam wszystkim w twarz!" – napisał w sobotę na portalu X miliarder.

Rafał Brzoska zaapelował też do m.in. wicepremiera Krzysztofa Gawkowskiego o reakcję. Wiele zależy w tej sprawie od gigantów medialnych takich jak Google, Facebook i Instagram.

KRÓTKO

Sejm

PiS chce odwołania ministra finansów

W piątek wiceszef PiS Przemysław Czarnek zapowiedział, że klub PiS złoży w Sejmie wniosek o wotum nieufności dla ministra finansów i gospodarki Andrzeja Domańskiego. Jako powód za odwołaniem Domańskiego poseł PiS wymienił m.in. „kryzys na wszystkich możliwych płaszczyznach, w tym w rolnictwie", który – jak ocenił – jest powodowany przez stan finansów publicznych. **PAP**

Żegluga

GUS: do polskich portów morskich zawinęło w 2025 r. 20,3 tys. statków

Do polskich portów morskich w 2025 r. zawinęło 20,3 tys. statków, o 1,3 proc. więcej niż rok wcześniej. Obroty ładunkowe wzrosły o 3,2 proc. do 128,2 mln ton – wynika z wyliczeń Głównego Urzędu Statystycznego. Łączna nośność obsłużonych jednostek wyniosła 235,8 mln ton i była o 4,6 proc. wyższa niż w 2024 r. Najwięcej jednostek wpłynęło do polskich portów pod banderami polską (4,7 tys.), cypryjską (3,4 tys.), niemiecką (1,6 tys.) i holenderską (1,2 tys.). **PAP**

Kujawsko-pomorskie

Nie żyje paralotniarz, który wpadł do Wisły

Tragicznie zakończył się lot 59-letniego paralotniarza, który w sobotę wpadł do Wisły w Rozgartach koło Grudziądza (woj. kujawsko-pomorskie). Mężczyzna wydobyty z wody przez strażaków zmarł w drodze do szpitala. Na brzegu podjęto resuscytację, która była kontynuowana w karetce. Wyjaśnianiem przyczyn i okoliczności zdarzenia zajmie się prokuratura i policja oraz Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych. **PAP**



PAP/PAWEŁ SUPERNAK

Putin eskaluje, bo myśli, że się go przestraszymy, bo myśli, że uda mu się nas zastraszyć – nie dajmy się zastraszyć, nie słuchajmy, także tu w Polsce, ruskich onuc i ich pożytecznych idiotów

RADOSŁAW SIKORSKI, szef MSZ

eprasa.pl 1357ec95ef

RYGA

Na Łotwie bez zmian. Według wstępnych wyników wygrywa partia premiera Kulbergsa

oprac. Karolina Wrońska

Kierowany przez premiera Andrisa Kulbergsa centrowy sojusz Zjednoczona Lista (AS) wygrał wybory parlamentarne na Łotwie. Jednak do utworzenia rządów będzie potrzebował koalicjantów.

Zjednoczona Lista (AS) premiera Andrisa Kulbergsa zdobyła 35,44 proc. głosów – podała w niedzielę Centralna Komisja Wyborcza (CVK) po przeliczeniu około 90 proc. głosów.

Do parlamentu najprawdopodobniej wejdzie sześć ugrupowań, w tym trzy z obecnej koalicji rządzącej.

Progu wyborczego może nie przekroczyć należący do dotychczasowej koalicji rządzącej Związek Zielonych i Rolników (ZZS), który uzyskał dotąd 4,62 proc. głosów. Oprócz ZZS w skład koalicji wchodzą: AS Kulbergsa, Zjednoczenie Narodowe i Nowa Jedność.

– Ludzie zagłosowali za bezpieczeństwem – powiedział premier Kulbergs, komentując sondażowe wyniki wyborów. Szef łotewskiego rządu w wieczornym programie telewizji LTV przyznał, że wyborcy darzą go ogromnym zaufaniem i jednocześnie zastanawiają się, w jakim kraju przyjdzie żyć ich dzieciom.

Kulbergs objął urząd na około cztery miesiące przed wyborami po tym, jak po incydencie z ukraińskimi dronami, które wtargnęły w przestrzeń Łotwy, upadł rząd Eviki Siliny. Jej centrowa partia Nowa Jedność (JV) – według sondażu opublikowanego po zamknięciu lokali – miałaby zebrać tylko 6,7 proc. głosów. Do łotewskiego Sejmu mogłoby wejść łącznie sześć partii.

W tegorocznych wyborach wszystkie głosy liczone są ręcznie. Po incydentach i błędach związanych z automatycznym liczeniem, do jakich doszło w trakcie poprzednich wyborów, władze zdecydowały się powrócić do tradycyjnego sposobu zliczania głosów.

PAP



FOT. EAST NEWS

– Ludzie zagłosowali za bezpieczeństwem – mówił premier Andris Kulbergs

WOJNA W ZATOCE

Dlaczego światowe ceny ropy wciąż nie chcą spaść?

Grzegorz Kuczyński

Przepływ ropy z Zatoki Perskiej powrócił do poziomu zbliżonego do sprzed wojny, ale najnowsze dane wskazują, że znaczna część ropy trafia na rynki szlakami i w ramach umów transportowych, które nie istniały przed wybuchem konfliktu. To rodzi pytanie, czy Iran faktycznie traci wpływ na cieśninę Ormuz?



FOT. -/AFP/EAST NEWS

Mimo wzrostu poziomu dostaw ropy nadal utrzymuje się wąskie gardło w rafineriach, które spowodowało globalny skok cen oleju

Według firmy analitycznej Kpler zajmującej się rynkiem surowców, w okresie od 1 do 28 września z regionu wypływało co najmniej 16,5 mln baryłek ropy dziennie, co odpowiada średniej sprzed wojny przy wyłączeniu Iranu.

Jednak mimo wzrostu poziomu dostaw ropy nadal utrzymuje się wąskie gardło w rafineriach, które spowodowało globalny skok cen oleju napędowego. Dane Unii Europejskiej opublikowane 1 października wskazują, że ceny popularnego diesla na stacjach benzynowych osiągnęły rekordowy poziom. Ceny gwałtownie wzrosły również w Stanach Zjednoczonych, pomimo ożywienia eksportu ropy.

Przed wojną 83 procent ropy z regionu przepływało przez Cieśninę Ormuz. We wrześniu 40 procent ominęło cieśninę, a ropa była transportowana rurociągami i innymi szlakami przez Arabię Saudyjską i Zjednoczone Emiraty Arabskie. Firma Kpler podała, że ponad 70 procent ropy, która przepłynęła przez cieśninę w sierpniu – ostatnim miesiącu, dla którego dostępne są dane – zostało przeładowane na inne tankowce na morzu w Zatoce Omańskiej, co podkreśla, jak bardzo obecny system odbiega od normalnej żeglugi handlowej.

Dla Iranu ożywienie eksportu jest oznaką, że jego zdolność do zakłócania ruchu na drodze wodnej przez Ormuz uległa znacznemu osłabieniu. Mohammad Ghaedi, wykładowca na George Washington University, powiedział w rozmowie z Radio Farda, że obecny poziom ruchu jest już zbyt duży dla Teheranu i „nie do przyjęcia" dla tamtejszych władz.

Liczby te nie oznaczają jednak, że Iran po prostu stracił kontrolę nad cieśniną Ormuz. Teheran tak naprawdę nigdy formalnie nie kontrolował tej cieśniny. Jego przewaga opierała się raczej na zdolności do uczynienia przepływu niebezpiecznym, zmuszając przedsiębiorstwa żeglugowe do rozważania ryzyka i kosztów wpłynięcia do Zatoki Perskiej.

Zdolność ta wydaje się osłabiona, ponieważ siły amerykańskie zapewniają ochronę żegludze handlowej, a przedsiębiorstwa opracowują sposoby transportu ropy przy jednoczesnym ograniczeniu narażenia na ryzyko związane z przepływem przez cieśninę.

Ellen R. Wald, autorka i analityk rynków energetycznych, powiedziała RFE/RL, że „zdolność i/lub chęć Iranu do atakowania statków w Zatoce Perskiej maleje", co pozwala statkom na przepływ pod osłoną wojsk amerykańskich. Ostrzegła jednak, że ożywienie przepływów nie powinno być mylone z powrotem do normalności.

Niektóre przedsiębiorstwa żeglugowe podejmują znaczne ryzyko, aby skutecznie przetransportować ropę przez cieśninę do większych tankowców czekających poza Zatoką Perską. Inne działają bez ubezpieczenia lub w niezwykle trudnych warunkach. I właśnie dlatego ceny ropy nie spadają znacząco pomimo wzrostu przepływów ropy. PAP

ZJEDNOCZONE EMIRATY ARABSKIE

Ranny pilot został bohaterem dla całego świata arabskiego

Tomasz Dereszyński

Prokurator generalny Zjednoczonych Emiratów Arabskich (ZEA) ujawnił, że niezrównoważony psychicznie drugi pilot linii flydubai użył pokładowego toporka, by zaatakować kapitana i przejąć stery w kabinie, dopuszczając się próby „ataku terrorystycznego".

Władze Zjednoczonych Emiratów Arabskich, prowadzące dochodzenie w tej sprawie, zakwalifikowały to zdarzenie jako próbę ataku terrorystycznego.

29-letni obywatel Omanu chciał próbować przejąć kontrolę nad samolotem lecącym 30 września z Dubaju do Izraela.

Maszyna gwałtownie obniżyła lot o ok. 5500 metrów, zanim bohaterscy pasażerowie obezwładnili al-Hammamiego i przejęli kontrolę nad samolotem.

Według doniesień władze Omanu wcześniej zakazały al-Hammamiemu wykonywania lotów z powodu obaw o jego radykalizację.

Drugi pilot maszyny, kapitan Smit Machchhar, stał się bohaterem, „dając świadectwo najwyższego męstwa, poczucia odpowiedzialności i troski o ludzkie życie". Podczas wizyty w szpitalu u rannego kapitana szejk Hamdan bin Mohammed, książę koronny Dubaju oraz minister obrony Zjednoczonych Emiratów Arabskich, wykonał niezwykły gest – pocałował pilota w czoło.

W kulturze arabskiej pocałunek w czoło jest głębokim wyrazem ogromnego szacunku, czci oraz opiekuńczości.

MORZE BAŁTYCKIE

Amerykańscy marines mają ochraniać infrastrukturę

Grzegorz Kuczyński

Żołnierze Korpusu Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych są kierowani w region Morza Bałtyckiego w ramach misji NATO Baltic Sentry. Liczba marines wyniesie około 50 osób, a ich zadaniem będzie wspieranie i ochrona kluczowej infrastruktury podmorskiej, ogłosił Pentagon.

Rozmieszczenie marines ma miejsce w czasie, gdy Estonia, Finlandia i inne państwa sojusznicze nadal borykają się z serią przypadków uszkodzeń kabli w regionie. Ostatnio, w grudniu 2024 r., doszło do zerwania kabla energetycznego EstLink 2 łączącego Estonię z Finlandią oraz kilku kabli komunikacyjnych, a władze podejrzewają celowy sabotaż. W odpowiedzi na te incydenty NATO uruchomiło operację Baltic Sentry.

Baltic Sentry stanowi wysoce zintegrowaną inicjatywę w zakresie obrony zbiorowej, kierowaną przez europejskich sojuszników pod dowództwem Sojuszniczego Połączonego Dowództwa Sił w Brunssum oraz Sojuszniczego Dowództwa Morskiego, przy czym Korpus Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych pełni rolę wspierającą i ułatwiającą realizację zadania.

W ramach tej rotacji wykorzystane zostaną zdolności rozpoznawcze marines, w tym małe bezzałogowe systemy powietrzne i czujniki przybrzeżne, w celu dostarczania danych do wspólnego obrazu operacyjnego NATO.

eprasa.pl 1357ec95ef

ŚLEDZTWO

Chciał zabijać przypadkowe dzieci

Policjantom Konrad wyznał to wprost. Powiedział też, że zabijanie przećwiczył wcześniej na czterech kotach. Nikt wcześniej nie zwrócił uwagi na symbol, który 13-latek wyciął sobie na ramieniu

Adam Willma



FOT. ADAM WILLMA

Gdy Konrad zwierzył się, że planuje krwawą jatkę w szkole, jego wystraszony partner w grze podzielił się tą informacją ze swoimi rodzicami, a ci powiadomili Interpol

W naszej opowieści będzie Konradem, choć jego prawdziwe imię jest bardziej wyszukane. Dajmy mu też fikcyjne nazwisko - Pawlicki.

Dwa scenariusze

Z Konradem Pawlickim mogło być tak.

Poniedziałkowy ranek. Konrad przeciera oczy, nie wyspał się dobrze. Nic dziwnego - do późna grał na Robloksie. Przed wyjściem z domu spogląda przez okno. Przejeżdżający nieopodal pociąg błyska czerwonymi wagonami. Dziś w liczącym ledwie około 280 osób Zaskoczu nie ma już stacji kolejowej (rozebrano ją w połowie ubiegłego wieku), ale dzieci do szkoły w Książkach odwozi autobus. Niecałe 10 minut drogi.

Plecak jest cięższy niż zwykle. Spośród książek i zeszytów wyraźnie wystaje podłużny kształt. To bagnet, który Konrad kupił niedawno. Trochę tępy, więc sznyty na nogach musiał zrobić żyletką.

Lekcje rozpoczynają się o ósmej, ale Konrad postanawia poczekać do długiej przerwy. W wąskim korytarzu zebrała się grupa młodszych dzieci. Na widok bagnetu dziecięce świergotanie nagle ustaje. W kapturze szczupła postać wygląda jak śmierć. Konrad siecze bagnetem. Na dresach i butach pojawiają się purpurowe plamy. Zanim podbiegnie pani z portierni i kurczowo wbije się paznokciami w dłoń Konrada, czwórka dzieci nie będzie dawała już oznak życia. Jedno szczęście, że w pobliżu jest pan kierowca, którego ściągnęły przeraźliwe krzyki. Kolanem przyciska plecy chłopca, słychać już odgłosy radiowozu. Karetka ma być najpóźniej za 5 minut, ale na szczęście reanimację jednej z dziewczynek prowadzi już lekarka nieodległej przychodni przy ul. Ks. Kujawskiego.

Cztery koty

Z Konradem Pawlickim było naprawdę tak.

Chłopakiem, z którym Konrad grał w weekend na Robloksie, był Szwed mieszkający w Wielkiej Brytanii. Gdy Konrad zwierzył mu się, że planuje krwawą jatkę w szkole i będą mówić o nim wszystkie telewizje, jego wystraszony partner podzielił się informacją z rodzicami. Ci natychmiast powiadomili brytyjską policję i ruszyła machina Interpolu. Zidentyfikowano IP, więc już w poniedziałek o świcie przed domem w Zaskoczu pojawili się funkcjonariusze z Wąbrzeźna. Konrad niczego nie ukrywał. Policjantom potwierdził, że zamierzał zabijać nieznajome dzieci. Przyznał, że zabijanie przećwiczył wcześniej na czterech kotach. Pokazał, gdzie zakopał zwierzęta. We wskazanych miejscach znaleziono truchła zwierząt. W plecaku chłopca był bagnet. W pokoju znaleziono również tasak.

Święto pieczonego ziemniaka

Zaskocz to historia nieszczęść. Wojny, które się tędy przetaczały przez wieki wypalały do gruntu to, czego dorobiły się poprzednie pokolenia. Więc ludzie Zaskocza, jak i z sąsiednich wsi, dobrze poznali, czym jest bieda. Do dziś zresztą w miejscowym sklepiku niektórzy robią zakupy na kreskę. A jednak przez ostatnie dwie dekady zmieniło się wiele. Wyprostowały się drogi, wyładniały domy, pojawiły się krótko przystrzyżone trawniczki, a obok stanęły przyzwoite auta. Jak w większości polskich wsi, standard życia niewiele się tu różni od miejskiego. Tyle że oprócz sklepu i pozostałości dworskiego parku - w Zaskoczu nic nie ma. Jeszcze w połowie ub. wieku był tu chociaż przystanek kolejowy, ale dziś nie ma po nim śladu. Wiejską nudę przerwał ostatnio festyn dożynkowy (pod wiatą zagrał didżej, można było obejrzeć stare traktory) i święto pieczonego ziemniaka.

Co innego w odległych o kilka kilometrów gminnych Książkach, gdzie szkoła przeszła solidne remonty, w prężnym ośrodku kultury działa zes pół Książkowianka, klub seniora, klub rękodzieła artystycznego Węzełek. Są zajęcia plastyczne, jest nauka gry na gitarze, zajęcia z aerobiku, a nawet grupa cyrkowa. Ludzie chodzą na stadion miejscowego Zrywu. Młodzi gromadzą się przy budce z kebabem naprzeciw budynku, który zdobi udane grafitti pod hasłem „Dzieciństwo bez przemocy".

Mówimy na niego „Mnich"

Sołtys Paweł Lewandowski o sprawie Konrada dowiedział się dopiero w poniedziałek w południe. Jako zawodowy kierowca pracę w poniedziałek kończył o szóstej rano. Po powrocie do domu włączył w komórce tryb samolotowy i poszedł spać. Kiedy się obudził i włączył telefon, wysypały się nagrania na sekretarce.

- Rodzina jak rodzina, tyle że wielodzietna, na pewno nie można powiedzieć, że patologiczna – zastrzega Lewandowski. - Kiedyś zda-

REKLAMA 0011592452

INFORMACJA
Wójt Gminy Kościelisko
informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Kościelisko oraz na stronie internetowej www.gminakoscielisko.pl do publicznej wiadomości zostało podane w dniach 2.10.2026 r. – 23.10.2026 r. zarządzenie nr 106/2026 z dnia 2.10.2026 r. w sprawie: ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem – dotyczy części działki ewid. nr 2705/11 – grunt o pow. 240 m², położonej w Kościelisku przy ul. Nędzy Kubińca 103C.

REKLAMA 0011591545

Wójt Gminy Raba Wyżna

zawiadamia

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zmianami) o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Raba Wyżna od dnia 30 września 2026 roku wykazu nieruchomości stanowiących własność Gminy Raba Wyżna przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym – stanowiącej własność Gminy Raba Wyżna.

REKLAMA 0011592518

Prezydent Miasta Krakowa

uprzejmie informuje, że na tablicach ogłoszeń w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy Placu Wszystkich Świętych 3-4 i przy ulicy Kasprowicza 29 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Krakowa i w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie został podany do publicznej wiadomości w okresie od 5 października 2026 r. do 26 października 2026 r. wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, oznaczonej jako:

- działka ewid. nr 163/17 o pow. 0,0083 ha obręb 3 jednostka ewidencyjna Nowa Huta, położonej w Krakowie przy ul. Jeziorany, przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej w celu poprawy warunków nieruchomości przyległej.

eprasa.pl 1357ec95ef

rzyło się, że chłopaki od Pawłowskich pomalowali przystanek autobusowy, ale przeprosili, odmalowali. Młodość ma swoje prawa.

Inni sąsiedzi o Pawłowskim: - Człowiek raczej zamknięty w sobie. Raczej nie bierze udziału w życiu wsi.

O Konradzie: - Mówimy na niego „mnich", bo cały czas w tym kapturze chodzi. Szczupły, ale wyrósł ostatnio.

Sprzedawczyni z wiejskiego sklepiku: - W głowie mi się to wszystko nie może ułożyć, bo przecież znam wszystkie dzieci od Pawłowskich od małego i złego słowa nie mogłam o nich powiedzieć. Nie mogłam spać w nocy, kiedy o tym wszystkim usłyszałam.

Dom Pawłowskich widać z drogi. Ojciec Konrada jest już po sześćdziesiątce, zajmuje się nadal rolnictwem – kilka hektarów ziemi i trochę zwierząt. Matka pracuje w nieodległym zakładzie.

Na podwórzu spotykam matkę Konrada. Godzinę wcześniej wróciła z sądu, który zadecydował o losach jej syna. Nie chce mówić o sprawie: - Dużo już o nas napisali, a połowa z tych rzeczy to nieprawda – ucina raczej z rezygnacją niż poirytowaniem.

Gdzie jest prawda?

- Niech pan już sobie idzie.

Nie było zemsty

Tymczasem w Bydgoszczy kurator oświaty Grażyna Dziedzic wypowiada się dla radia: - Młody człowiek może i był trochę wyobcowany, bo ma taką osobowość, natomiast nikt go nie hejtował. Młodzież w tej szkole ma opiekę pedagoga i psychologa, wychowawcy również zostali poinstruowani.

Pani kurator mija się z prawdą, a najpewniej nie zna całej prawdy, bo informacja pochodzi wyłącznie od dyrekcji. Co najmniej kilku rówieśników Konrada w rozmowach z mediami mówiło o hejcie. Podkreśla to również matka ucznia z równoległej klasy: - Nie rozumiem, po co opowiadać takie rzeczy. Przecież wszyscy wiedzą, że niektórzy go hejtowali. Wie pan, to nie jest nic rzadkiego w przypadku takich introwertyków i odludków.

A więc motyw zemsty za hejt?

Podinspektor Andrzej Fijołek, rzecznik Komendy Głównej Policji podchodzi do tego sceptycznie: - Chłopak wyraźnie mówił, że celem jego ataku miały być zupełnie obce osoby. Gdyby chciał się mścić, mógł wybrać sprawcę hejtu.

Krwawe bractwo

W sprawie pojawia się wątek zagranicznych stron z treściami faszystowskimi, którymi miał inspirować się 13-latek. Jedno jest pewne – językiem angielskim Konrad posługiwał się nadzwyczaj sprawnie. Prawdopodobnie zażyłe kontakty z rówieśnikami z całego świata, korzystającymi z platform z grami były w tym pomocne.

Motywy faszystowskie pojawiają się na ciele chłopca. Policjanci mówią o licznych śladach cięć. Jak to możliwe, że nie dopatrzyli się ich nauczyciele? Możliwe, bo wycięte swastyki zlokalizowane były na nogach. Na ramieniu Konrad miał jedynie znak Aryan Brotherhood. Czy była to sławna koniczynka z motywem swastyki, czy któryś z innych symboli – nie wiadomo. Tak czy owak, chodzi o najbardziej brutalny z amerykańskich gangów więziennych.

Jeden z nawróconych przestępców relacjonuje, że „zabójstwo jest dla Bractwa sposobem wyrażania opinii". Jedynym sposobem, aby uzyskać członkostwo w gangu jest krew. Przed dołączeniem do organizacji, kandydaci muszą wyrobić sobie odpowiednie świadectwo, mordując członka wrogiego gangu lub napadając na funkcjonariusza więziennego. Każdy zobowiązany jest do lektury pism Adolfa Hitlera. Niektórzy praktykują neopogańskie wierzenia odwołujące się do mitologii Wikingów.

Gwarancja na głowę

To, jakie dawki trucizny zainfekowały głowę 13-latka, zważyć będzie musiał sąd. Na razie zadecydował o umieszczeniu go w młodzieżowym ośrodku wychowawczym. MOW to nie to samo co poprawczak, do którego trafia młodzież z opinią „wysokiego stopnia demoralizacji". Środki stosowane wobec nieletnich wykonuje się do ukończenia przez nich 21 lat. W przypadku najpoważniejszych czynów pobyt w zakładzie poprawczym może jednak zostać przedłużony do 24. roku życia. W przypadku Konrada sąd oceni, jak daleko zaszły jego działania. Od tego zależy kwalifikacja: usiłowanie zabójstwa lub przygotowania do dokonania przestępstwa.

Paulina przyszła na plac zabaw z córką. Dziewczynka pójdzie dopiero do przedszkola. Kiedy Konrad ukończy 21 lat, ona będzie chodziła do piątej klasy. Paulina: - Z jednej strony strasznie mi żal tego chłopca. Przecież to jeszcze dzieciak, wszystko przed nim. Ale kiedy sobie pomyślę, że wróci i będzie tu chodził między nami, przechodzą mnie dreszcze. Bo kto da gwarancję, że wszystko mu się naprawiło w głowie?

Na tablicy ogłoszeń przy przystanku autobusowym w Zaskoczu wisi tylko jedno ogłoszenie – z numerami wsparcia dla „osób w stanie kryzysu psychicznego". Zawisło kilka dni przed policyjnym najazdem na dom Pawlickich.

To tylko zbieg okoliczności.

Ks. Artur Jankowski, proboszcz parafii w sąsiednich Łopatkach:

- Nie chcę wypowiadać się o sprawach konkretnych parafian, ale mam swoją opinię o zmianach na wsi. Owszem, ta wieś bardzo się zmieniła w ostatnich latach. Sielskie obrazki nie powinny nas zmylić, bo coraz częściej mamy do czynienia z innymi formami patologii. Już niekoniecznie związanymi z alkoholem, co nie znaczy, że mniej niepokojącymi. Czy to na wsi, czy w mieście dzieci mają często nieograniczony dostęp do mediów, do gier i do internetu. Na wsi to zjawisko jest o tyle bardziej skomplikowane, że w większym stopniu pojawia się problem z zagospodarowaniem czasu. Rodzice pracują na nocki albo muszą wyjeżdżać do pracy za granicę. Z konieczności zostawiają młodego człowieka - z komputerem, z telefonem, z dostępem do wszystkiego, co się z tym wiąże. Nie utrwaliła się świadomość konieczności ochrony rodzicielskiej.

Spokój bywa pozorny, bo za tym spokojem i ciszą również pojawiają się poważne problemy wychowawcze. Puściliśmy młodych samopas, to teraz będziemy musieli zmierzyć się z konsekwencjami. ©℗

REKLAMA 0211581315



eprasa.pl 1357ec95ef

100 WPŁYWOWYCH KOBIET

Dziś zaczyna się ogólnopolski finał akcji. Są w nim trzy niesamowite kobiety z naszego województwa!

Agnieszka Orzeł, Agata Hajduga i Dominika Hapek. To właśnie te trzy panie będą reprezentować nasze województwo w ogólnopolskim finale akcji 100 Wpływowych Kobiet!

Zwyciężczynie wojewódzkiego etapu akcji 100 Wpływowych Kobiet poznaliśmy w czwartek wieczorem, 1 października. Finał przyniósł rozstrzygnięcie po tygodniach głosowania, prezentowania przez nas sylwetek nominowanych pań i śledzenia wyników.

Już sama nominacja była wielkim wyróżnieniem

Na początku akcji z dumą zaprezentowaliśmy listę 100 najbardziej wpływowych kobiet w województwie przygotowaną przez kolegium redakcyjne naszej gazety. - Panie reprezentowały różne dziedziny, ale łączyło je jedno: to kobiety pełne energii, skuteczne w działaniu, podziwiane i szanowane. Autorytety w swoich dziedzinach, które swoją pracą i zaangażowaniem kształtują życie naszego regionu - przypomina Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się plebiscytem od strony redakcyjnej i przez ostatnie tygodnie przedstawiała panie biorące w nim udział, dostrzeżone za swoją działalność, osiągnięcia, zaangażowanie i wpływ na otoczenie.

Jak dodaje dziennikarka: - Gdyby to nasz redakcyjny zespół miał wskazać zwyciężczynie, wybór byłby piekielnie trudny. Każda z tych kobiet zasługiwała na miejsce na podium. Na szczęście decydowali Czytelnicy oraz Internauci.

A ci mocno wspierali swoje faworytki, głosowali, czekali na rozstrzygnięcie z zapartym tchem. Stawka była duża. Zwycięstwo w etapie wojewódzkim oznaczało nie tylko miejsce na podium w regionie, ale także awans do ogólnopolskiego finału akcji. 1 października głosowanie zostało zakończone i poznaliśmy trzy panie, które zdobyły największe poparcie Czytelników i Internautów w naszym województwie. To właśnie one będą reprezentować nasz region w ogólnopolskim finale akcji 100 Wpływowych Kobiet.

Pozna je cała Polska!

- Jeszcze jestem zaskoczona wygraną. Widzę po minach pracowników, że to też ich robota - mówi Agnieszka Orzeł (burmistrz, Mszana Dolna). Zatrzymała się na śledzeniu wyników głosowania dawno, gdy miała 70 głosów: - A tu nagle wieczorem telefony z gratulacjami, że wygrałam!

W piątek rano panią burmistrz przywitały w pracy baloniki na biurku, odebrała też mnóstwo gratulacji za zasłużony sukces. Co prawda rządzi jako burmistrz dwa lata, ale wcześniej dała się poznać jako doskonała dyrektor Miejskiej Biblioteki w Mszanie Dolnej.

Agata Hajduga to założycielka i CEO Fundacji MentoringF2F. Nazwa - Female2-Female, kobieta do kobiety - to nie hasło marketingowe. To opis mechanizmu i misji obejmujących stworzenie wspierającego środowiska dla kobiet w świecie nauki i technologii. Bo ona wciąż pamięta tę dziewczynę z AGH, która przed laty nie była pewna, czy się do tego świata nadaje. Nie potrzebowała wtedy ani więcej wiedzy, ani lepszych ocen. Potrzebowała jednej kobiety, która przeszła tę samą drogę i powiedziałaby jej: „Nadajesz się, idź".

Dominika Hapek (Dulowa) od ponad 20 lat zajmuje się rozwojem biznesu, przedsiębiorczości i przywództwa kobiet. W maju 2021 roku założyła Fundację Sama Mama, której jest prezeską. Fundacja kieruje swoje działania do matek, kobiet są po rozwodzie i w trudnej sytuacji życiowej. To dla niej sposób, by oddać dalej wsparcie, które sama kiedyś otrzymała, gdy znalazła się w trudnej sytuacji życiowej.

Więcej o akcji znajdziecie na: gazetakrakowska.pl/100-kobiet



MIEJSCE I



Agnieszka Orzeł, nominowana przez redakcję za skupianie się na realizacji kluczowych inwestycji miejskich oraz pozyskiwaniu zewnętrznych środków finansowych

MIEJSCE II



Agata Hajduga, nominowana za wspieranie kobiet rozwijających karierę w branżach technicznych i nowych technologiach; w tym organizowanie programu Kobiety Rakiety

MIEJSCE III



Dominika Hapek, nominowana za pomysł kompleksowego wsparcia dla matek, które czują się osamotnione w życiu i macierzyństwie, a także za stworzenie bezpiecznej przestrzeni dla kobiet

eprasa.pl 1357ec95ef

REKLAMA 0011592490

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Krakowa

ogłasza

1. pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż przysługującego Gminie Miejskiej Kraków udziału wynoszącego 1/2 części nieruchomości gruntowej, składającej się z działek nr 17/1 o powierzchni 0,0112 ha i nr 17/2 o powierzchni 0,0434 ha (łączna powierzchnia 0,0546 ha), położonej w obrębie K-44, jednostka ewidencyjna Krowodrza przy ul. Prądnickiej w Krakowie.

Cena wywoławcza udziału w nieruchomości wynosi: 436 000,00 zł brutto, w tym 23% podatku VAT, wadium wynosi: 43 600,00 zł

Nieruchomość podlega ustaleniom obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Żabiniec", zatwierdzonego uchwałą nr CXXX/3608/24 Rady Miasta Krakowa z dnia 20 marca 2024 r., zgodnie z którym położona jest w terenie zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej niskiej intensywności lub zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej istniejącej (symbol MWn/MNi.3) o podstawowym przeznaczeniu pod zabudowę budynkami mieszkalnymi wielorodzinnymi niskiej intensywności lub pod zabudowę jednorodzinną.

Nieruchomość jest niezabudowana, ogrodzona, posiada kształt zbliżony do prostokąta. Porośnięta jest nieurządzoną roślinnością wysoką, która może stanowić siedliska chronionych gatunków zwierząt, przede wszystkim ptaków. Położona jest w zasięgu sieci infrastruktury technicznej. Przyłączenie do istniejącej sieci możliwe będzie na warunkach ustalonych przez ich dysponentów.

Nieruchomość sąsiaduje z drogą publiczną – ul. Prądnicką, która posiada duże pochylenie podłużne. Z uwagi na ukształtowanie terenu, ograniczoną widoczność, wewnętrzną stronę łuku drogi publicznej oraz obszar sterowania sygnalizacji, bezpośredni zjazd z ul. Prądnickiej jest niedopuszczalny. Według wskazań Zarządu Dróg Miasta Krakowa, dla istniejącego zagospodarowania terenu obsługę komunikacyjną należy kształtować od drogi publicznej tj. ul. Korczaka, poprzez działki nr 21/8 oraz nr 21/10 niepozostające w zarządzie Zarządu Dróg Miasta Krakowa.

W bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna i wielorodzinna.

W dziale III księgi wieczystej prowadzonej dla tych nieruchomości, na udziale wynoszącym 1/2 części nieruchomości, stanowiącym własność drugiego współwłaściciela, widnieje wpis ostrzeżenia dotyczący roszczeń spadkowych. Ostrzeżenie nie dotyczy udziału stanowiącego własność Gminy Miejskiej Kraków.

2. czwarty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż przysługującego Gminie Miejskiej Kraków udziału wynoszącego 2/6 części w nieruchomości gruntowej, oznaczonej numerem działki 169/16 o powierzchni 0,0216 ha, położonej w obrębie P-30, jednostka ewidencyjna Podgórze położonej w Krakowie przy ul. Łagiewnickiej.

Cena wywoławcza udziału w nieruchomości wynosi: 42 400,00 zł brutto, w tym 23% podatku VAT. Wadium wynosi 4 500,00 zł

Obszar, w skład którego wchodzi nieruchomość, podlega ustaleniom miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Wadowicka - Tischnera" zatwierdzonego uchwałą nr CVIII/1457/10 Rady Miasta Krakowa dnia 8 września 2010 r., zgodnie z którym nieruchomość znajduje się w terenach przeznaczonych pod zabudowę usługową, z wyłączeniem obiektów podlegających ochronie akustycznej, oznaczonych na rysunku planu symbolem U.4. Ponadto plan miejscowy dopuszcza możliwość lokalizacji wielostanowiskowych garaży, dla których maksymalny udział powierzchni zainwestowanej nie może przekroczyć 10% powierzchni terenu.

Przedmiotowa nieruchomość porośnięta jest trawą i krzewami. Na działce rośnie pojedyncze drzewo. Brak jest możliwości jej samodzielnego zagospodarowania zgodnie z ustaleniami planu miejscowego z uwagi na kształt i konfigurację (działka długa i wąska) oraz niewielką powierzchnię. Działka usytuowana jest w otoczeniu nieruchomości stanowiących własność osób fizycznych.

Zgodnie z opinią Zarządu Dróg Miasta Krakowa obsługa komunikacyjna działki nr 169/16 przewidziana jest od strony ul. Grzybki poprzez konieczny do rozbudowy układ drogowy wynikający z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w korytarzu oznaczonym na rysunku planu miejscowego symbolem KD/D.

Jak wynika ze stanowiska Wodociągi Miasta Krakowa S.A. przez działkę nr 169/16 przebiega odcinek przyłącza wodociągowego Ø40 mm w rurze Ø80 mm wraz ze studzienką wodomierzową, obsługującego budynek przy ul. Grzybki 10A.

Działka nr 169/16 znajduje się w zasięgu sieci infrastruktury technicznej. Przyłączenie do sieci infrastruktury technicznej będzie możliwe na warunkach określonych przez dysponentów sieci.

W najbliższym sąsiedztwie zlokalizowana jest zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna oraz usługowa.

Nieruchomość wolna jest od obciążeń. Działy III i IV księgi wieczystej prowadzonej dla tej nieruchomości nie zawierają wpisów.

Pierwszy przetarg na sprzedaż nieruchomości został przeprowadzony w dniu 4 listopada 2025 r. drugi w dniu 15 kwietnia 2026 r. trzeci w dniu 2 września 2026 r.

Przetargi na sprzedaż udziałów w nieruchomościach odbędzie się w dniu 5 listopada 2026 r. w budynku Urzędu Miasta Krakowa w Rynku Podgórskim 1 w Sali Obrad im. F. Maryewskiego
poz. 1 – godz. 9.00
poz. 2 – godz. 10.00

W przetargu mogą wziąć udział osoby, które wpłacą wadium w podanej wyżej wysokości w formie pieniądza z oznaczeniem nieruchomości wyłącznie przelewem na rachunek depozytowy Urzędu Miasta Krakowa Wydziału Finansowego pl. Wszystkich Świętych 3-4, prowadzony w Banku PKO BP SA Nr 02 1020 2892 0000 5702 0590 1071, w taki sposób, aby najpóźniej w dniu **2 listopada 2026 r.** wadium znajdowało się na rachunku bankowym Miasta Krakowa, pod rygorem uznania, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony. **Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Miasta Krakowa.**

Uczestnicy przetargu zobowiązani są przedłożyć Komisji Przetargowej do wglądu i wykonania kserokopii:
- dokument tożsamości (stwierdzenie tożsamości w szczególności na podstawie dowodu osobistego może nastąpić również na podstawie dokumentu mObywatel zgodnie z art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 26 maja 2023 r. o aplikacji mObywatel (Dz. U z 2026 r. poz. 1232),
- aktualny wydruk z Krajowego Rejestru Sądowego lub zaświadczenie z innego właściwego rejestru, nie starsze niż 3 miesiące dla podmiotów prowadzących działalność gospodarczą, numer NIP; w przypadku wspólników spółek cywilnych także umowę spółki cywilnej (ewentualnie odpowiednią uchwałę, pozwalającą na nabycie udziału w nieruchomości, z której wynika reprezentacja spółki);
- odpis z właściwego rejestru przetłumaczony przez tłumacza przysięgłego, w przypadku cudzoziemców - osób prawnych (w rozumieniu ustawy z 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców – Dz. U. z 2017 r. poz. 2278 ze zm.);
- stosowne pełnomocnictwo w przypadku reprezentowania uczestnika przetargu przez pełnomocnika; ewentualnie inne dokumenty potwierdzające formę prowadzenia działalności i sposób reprezentacji uczestnika przetargu.

W przypadku osób fizycznych (w tym prowadzących działalność gospodarczą) pozostających w związku małżeńskim, a nie posiadających rozdzielności majątkowej, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich z pełnomocnictwem drugiego małżonka w formie aktu notarialnego, zawierającego zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości, ze wskazaniem czy nabycie udziału w nieruchomości następuje do majątku wspólnego czy osobistego. W przypadku osób posiadających rozdzielność majątkową warunkiem dopuszczenia do przetargu jest posiadanie stosownego aktu notarialnego bądź odpisu orzeczenia sądowego potwierdzającego powyższe. Przed przystąpieniem do przetargu konieczne jest okazanie oryginału stosownego dokumentu przez uczestnika przetargu komisji przetargowej.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia udziału w nieruchomości. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od podpisania umowy notarialnej. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone niezwłocznie, w ciągu 3 dni roboczych, licząc od dnia następnego po odwołaniu, zamknięciu, unieważnieniu lub zakończeniu wynikiem negatywnym postępowania, na konto wskazane przez wpłacającego. Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1 % ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Cena nabycia udziału w nieruchomości płatna jest jednorazowo przed zawarciem umowy notarialnej. W dniu podpisania umowy notarialnej środki finansowe winny znajdować się na rachunku bankowym Miasta Krakowa.

O terminie zawarcia umowy notarialnej nabywca zostanie zawiadomiony do 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu lub w terminie podanym w zawiadomieniu i do dnia zawarcia umowy nie dokona wpłaty ceny nieruchomości, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Opłaty notarialne i sądowe związane z zawarciem umowy notarialnej ponosi nabywca.

W przypadku, gdy nabywcą nieruchomości ustalony zostanie cudzoziemiec w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jednolity Dz. U. z 2017 r. poz. 2278 ze zm.), do zawarcia umowy notarialnej sprzedaży nieruchomości nabywca winien przedłożyć zezwolenie, jeżeli uzyskanie zezwolenia wynika z przepisów cytowanej wyżej ustawy.

Nabywca nieruchomości odpowiada za samodzielne zapoznanie się ze stanem prawnym i faktycznym nieruchomości oraz jej aktualnym sposobem zagospodarowania, parametrami oraz możliwością zagospodarowania. Obowiązek rozpoznania wszelkich warunków faktycznych i prawnych niezbędnych do realizacji planowanej inwestycji leży w całości po stronie Nabywcy.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu wywieszona jest na tablicach ogłoszeń w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy Placu Wszystkich Świętych 3-4 i przy ul. Kasprowicza 29 oraz opublikowana na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa: https://www.bip.krakow.pl/ – Finanse i Mienie/ Nieruchomości Miasta Krakowa/ Przetargi na Nieruchomości.

W przypadku wprowadzenia zmian dotyczących warunków uczestnictwa w przetargu, informacja w tym zakresie zostanie zamieszczona na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa, na której zamieszczona jest pełna treść ogłoszenia o przetargu tj. www.bip.krakow.pl Finanse i Mienie/ Nieruchomości Miasta Krakowa/ Przetargi na Nieruchomości/.

Szczegółowe informacje odnośnie zbywanych nieruchomości można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta Referacie Przetargów i Zamian, Urzędu Miasta Krakowa ul. Kasprowicza 29, telefon 12 616 6545 (poz. 1), 12 616 9808 (poz. 2) w godzinach pracy urzędu.

Przetargi zostaną przeprowadzone na podstawie art. 38-41 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U z 2026 r. poz. 399 ze zm.) oraz przepisów Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (tekst jednolity Dz. U. z 2021 r. poz. 2213).

Prezydent Miasta Krakowa zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

eprasa.pl 1357ec95ef

PROGRAMOWO



G. 15:55

Gliniarze

Polsat

Podczas spotkania dwóch nastolatków jeden z nich zostaje napadnięty i brutalnie pobity przez trójkę zamaskowanych sprawców. Podczas śledztwa okazuje się, że była dziewczyna pobitego chłopaka została niedawno zgwałcona na imprezie, na której przebywał też późniejszy poszkodowany w napadzie. Wszystko wskazuje na to, że pobicie byłą zemstą właśnie za gwałt. Ale czy samozwańczy sąd nie odbył się zbyt pochopnie? Tymczasem Woźniak wciąż nie może odpuścić poszukiwań Majki. Jak głęboko posunie się w swoim śledztwie?

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Maciek przywozi na SOR nieprzytomnego, pijanego Olka. Mirek Rogowski zajmuje się chłopcem. Jego stan jest na tyle poważny, że trafia na OIOM. Kasia czuwa przy Olku i Maćku, który obawia się skutków nocnego zdarzenia i winą obarcza konflikt z synem. Zyta otrzymuje wiadomość od ojca. Na oddział trafiają także przewlekle chory chłopiec z podejrzeniem zapalenia nerek oraz kobieta z podejrzeniem choroby Alzheimera.



G. 20:05

BARWY SZCZĘŚCIA

TVP 2



Rodzina Pyrków w dalszym ciągu jest zmuszona tolerować w swoim domu obecność Adasia – bezdomnego narkomana, którego sprowadzili Wilkowie. Równolegle Joasia mierzy się z poważnym problemem. Okazuje się, żeznalezienie dla Emila korepetytora z matematyki tuż przed egzaminami to zadanie graniczące z cudem. Trudności w realizacji tej misji bynajmniej jej nie zniechęcają... Z kolei Malwina planuje kolejne kosztowne zabiegi medycyny estetycznej. Jej zamiary, a konkretnie ich niemały koszt, wzbudzają wyraźny niepokój Hermana. W tym samym czasie Kolski otrzymuje niespodziewaną nominację do nagrody dla fizjoterapeuty roku. Tymczasem Kasia nieustannie martwi się o Ksawerego. Z tego powodu ukrywa w rzeczach syna lokalizator w nadziei, że posłużą jako przydatne zabezpieczenie na wypadek kolejnej próby ucieczki. Jej pobyt w Brzezinach zostaje zakłócony przez ponowne spotkanie z Janką, którą Górka zastaje we własnym domu u boku Mariusza. Sytuację pogarsza fakt, że Karpiuk prosi partnerkę o nawiązanie z dziewczyną współpracy biznesowej, polegającej na pomocy w dystrybucji uprawianych przez nią warzyw.

G. 18:15

Zbrodnie na wybrzeżu

Ale Kino+ HD

„Zbrodnie na wybrzeżu" to niemiecka produkcja kryminalna nakręcona w 2023 r. Akcja serialu rozgrywa się w spokojnej miejscowości nad Morzem Północnym. Para śledczych – policjantka Femke Folkmer i śledczy wydziału zabójstw Tjark Wolf – badają tajemnicze zaginięcia i morderstwa, które mają miejsce na malowniczym fryzyjskim wybrzeżu. W rolach głównych występuje Pia-Micaela Barucki (jako policjantka Femke) oraz Hendrik Duryn (w roli śledczego Tjarka).

G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Maria proponuje mężowi udział w terapii dla par. Z kolei Joanna błaga Artura o kolejne spotkania, deklarując, że nie może bez ukochanego ani oddychać, ani tym bardziej żyć. Gdy Dobrzańska zjawia się w przychodni, Rogowski znów chwyta kochankę w ramiona. A wtedy w drzwiach gabinetu... nagle staje jego żona. Tymczasem Franek wyznaje Bartkowi, że znów odebrał wiadomość od ojczyma – tym razem wysłaną z aresztu – który zapowiedział, że chce zdradzić mu jakąś tajemnicę.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Weronika odwiedza Ewelinęi przyprowadza Jagodę. Dziewczyna oznajmia, że powie policji prawdę – to ona zraniła ojca w jej obronie! Kalska błaga córkę, by tego nie robiła, ale Jagoda jest nieugięta. Olszewska z Roztocką towarzyszą jej na komendzie. Tadeusiak z niedowierzaniem słucha wstrząsającej relacji Jagody. Marta i Fabian goszczą w programie matkę chłopca, który został potrącony przez pirata drogowego. Kiedy kobieta opowiada o synku skazanym na wózek inwalidzki, nagle Fabian zaprasza do studia... sprawcę wypadku! Gościni Marty jest w szoku, a Leśniewska jest oburzona. Bogdan przywozi ze Szwajcarii córeczkę. Włodek ciepło wita wnuczkę. Michalinka jest zachwycona i oświadcza, że... chce zamieszkać u taty! Berg jest gotów zrobić wszystko, by przekonać Joannę do powrotu. Zadanie utrudnia fakt, że ma dobrą pracę w Szwajcarii.



eprasa.pl 1357ec95ef

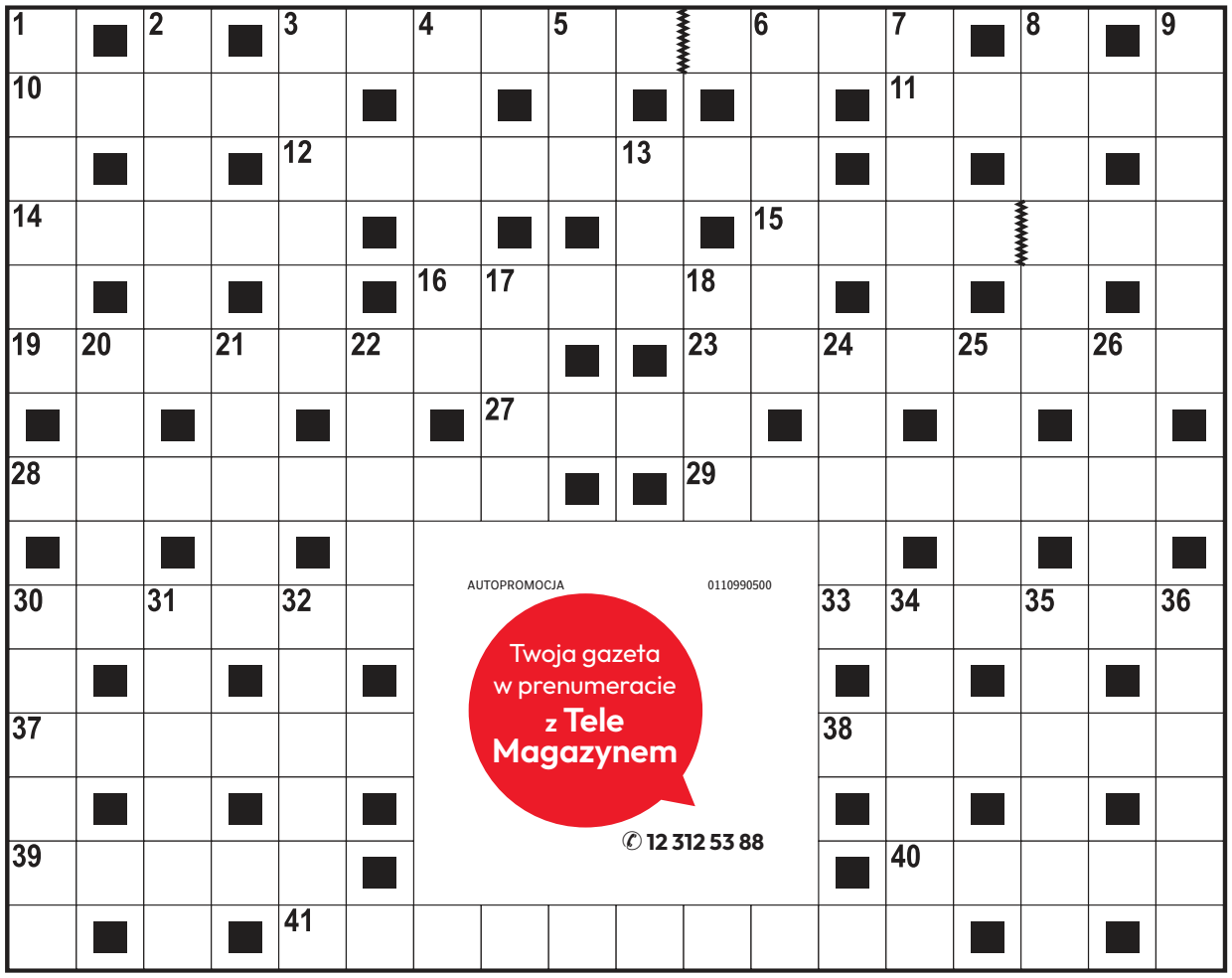
KRZYŻÓWKA NR 153

Poziomo:

3) bardzo silny, niepohamowany apetyt,
10) siwy ptak wśród krukowatych,
11) egipska bogini, żona Ozyrysa,
12) krótka broń palna,
14) narzędzie rzeźbiarza lub stolarza,
15) małżonka Johna Lennona,
16) egipski władca z powieści Bolesława Prusa,
19) mięso wołowe lub cielęce z kością,
23) dawny właściciel karczmy,
27) siła magiczna mogąca komuś lub czemuś szkodzić,
28) miejsce chwilowego postoju statków,
29) grecka bogini miłości, żona Hefajstosa,
30) producent szynki i baleronu,
33) ceramiczny materiał ogniotrwały,
37) stos desek lub gazet,
38) daje początek strumieniowi,
39) chęć do pracy, zapał,
40) odważny młody mężczyzna lub dawny polski motocykl,
41) dodatkowe 60 minut w pracy.

Pionowo:

1) pospolity krzew, gatunek derenia o niejadalnych owocach,
2) napój mleczno-owocowy,
3) dawna choroba dam z towarzystwa,
4) gładka powierzchnia wody,
5) toczy walkę z dobrem,
6) sąsiad Litwina i Estończyka,
7) duchowny bez pełnych święceń,
8) sposób wysławiania się,
9) unika potraw mięsnych, wegetarianin,
13) swoboda w zachowaniu,
17) mocny argument w negocjacjach,
18) ogólnopolska sieć rozgłośni radiowych,
20) świeżo zakupiona rzecz,
21) trzy minuty na ringu,
22) szklana osłona żarówki,
24) model auta z fabryki Toyoty,
25) sportowa reprezentacja kraju,
26) moda lat sześćdziesiątych,
30) odwaga wykazana na polu walki,
31) przedłużenie kolumny masztu,
32) odbicie piłki serwisowej w tenisie,
34) kolczuga chroniąca ciało rycerza,
35) miasto w dolinie Padu,
36) rdza trawi żelazo, … serce.

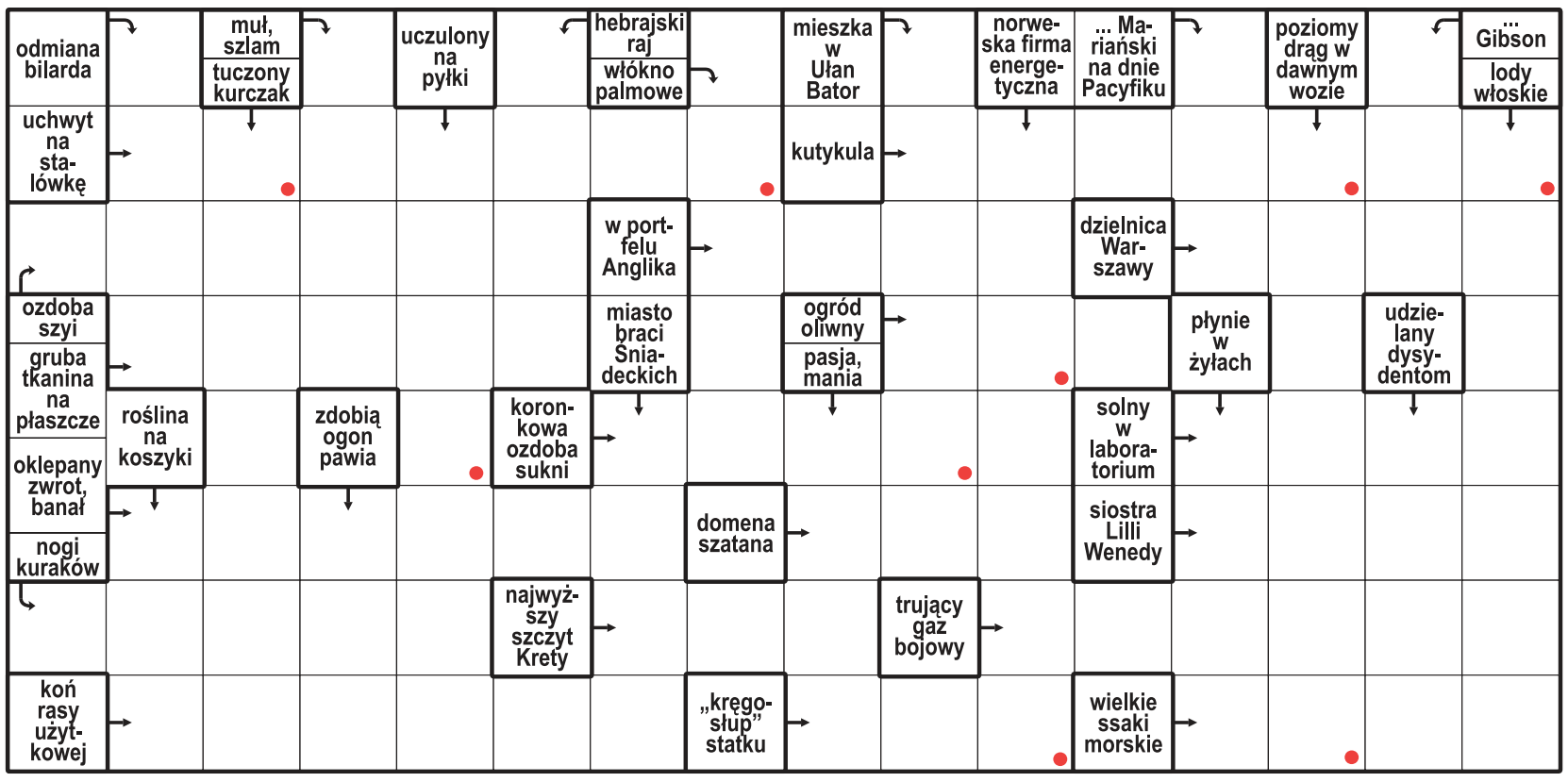


AUTOPROMOCJA 0110990500
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 152

K	O	S	A	C	I	E	C	■	■	M	E	M	B	R	A	N	A	
A	■	K	■	H	■	■	H	U	B	A	■	■	U	■	R	■	R	
R	■	O	■	O	P	A	Ł	■	■	R	Z	Ą	D	■	K	■	M	
I	N	W	A	R	■	T	O	P	O	L	Z	■	U	Ł	U	D	A	
N	■	Y	■	D	R	O	P	■	■	B	I	B	A	■	S	■	D	
O	S	T	K	A	■	S	A	F	L	O	R	■	R	Ó	Z	G	A	
■	Z	■	W	■	S	■	K	■	■	R	■	F	■	S	■	A	■	
R	O	G	I	■	P	S	I	A	D	O	L	A	■	M	A	Ł	Ż	
■	S	■	A	■	Ó							K	■	A	■	K	■	
P	A	S	T	O	R							S	Z	K	W	A	Ł	
I	■	Z	■	B	■							■	D	■	Y	■	O	
S	Z	A	N	S	A							K	R	O	K	U	S	
T	■	T	■	Z	■							■	A	■	R	■	K	
O	Ż	Y	N	A	■							■	D	I	E	G	O	
L	■	N	■	R	A	B	C	Z	E	W	S	K	A	■	S	■	T	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: BARKAROLA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś odważnie ruszysz do celu. Horoskop dzienny mówi, że szczera rozmowa przyniesie ważną szansę.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny rytm pomoże ci uporządkować różne sprawy. Horoskop na dziś wróży udany dzień.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość pobudzi ciekawość. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje działać bez pośpiechu.

Byk (20.04 - 20.05)
Bliskość z kimś ważnym doda ci sił. Horoskop dzienny zapowiada, że wieczorem znajdziesz czas na odpoczynek.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi unikać jakichkolwiek sporów.

Rak (22.06 - 22.07)
Szczegół okaże się ważny. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje ufać intuicji, ale sprawdzać też fakty.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci, gdy powiesz, czego potrzebujesz. Horoskop dzienny mówi, że wieczór sprzyja spotkaniom.

Panna (23.08 - 22.09)
Tajemnica może się wyjaśnić. Horoskop na dziś radzi zachować spokój. Intuicja podpowie ci właściwy krok.

Waga (23.09 - 22.10)
Otworzy się nowa możliwość. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje podejść do niej z humorem.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop na dziś radzi nie przyspieszać spraw, które potrzebują czasu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł warto zapisać. Horoskop na dziś mówi, że rozmowa z bliską osobą da ci świeże spojrzenie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje wskażą ci ważny kierunek. Horoskop dzienny na poniedziałek podpowiada, by zadbać o siebie.

eprasa.pl 1357ec95ef

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

ANTYK krajalnice Kupię 576-948-827

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

W gospodarstwie mlecznym, z doświad.- zamieszkanie, 517-433-784

SZUKAM PRACY

BEZ pośredników do rodzin. Opieka nad seniorem z zamieszkaniem, lub 4, 5 dni w tygodniu również z zamieszkaniem. Pielęgniarka z doświadczeniem w opiece. Kraków i okolice. Tel 665 060 684.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

POGOTOWIE dekarsko-blacharskie! Naprawa i remont dachów. Likwidacja przecieków. Szybko i solidnie. Atrakcyjne ceny, darmowa wycena. Zadzwoń! Tel. 880-821-746

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA 0011589776

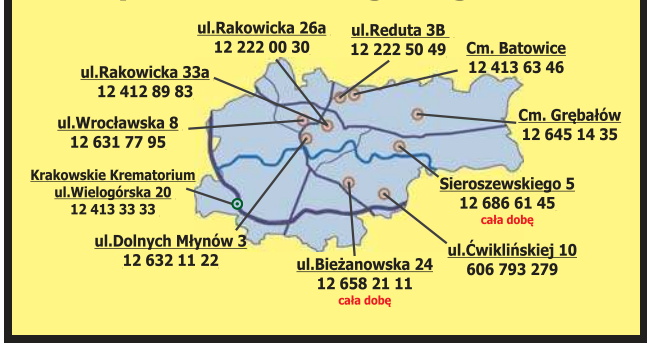
KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11

www.karawan.pl

również w Niedziele i Święta

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe



AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011591464

Wójt Gminy Lipinki

działając na podstawie art. 38 ust. 2, art. 40 ust. 1 pkt 3 i ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.), § 3 ust. 1 i § 4 i § 6 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2213)

ogłasza I przetarg pisemny nieograniczony, na sprzedaż nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Gminy Lipinki, położonej w miejscowości Wójtowa:

Działka nr 1300/115 o pow. 0,0078 ha, obj. KW NS1G/00056506/2 Sądu Rejonowego w Gorlicach.

Nieruchomość położona jest w miejscowości Wójtowa. Działka ma kształt podobny do trapezu, jest to teren płaski, na którym urządzono drogę dojazdową do zabudowań, utwardzoną żwirem. Działka ta łączy się z drogą gminną o nawierzchni asfaltowej, przez rów melioracyjny, na którym ułożono przepust. W sąsiedztwie działki rosną pojedyncze drzewa.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Lipinki zatwierdzonym Uchwałą Rady Gminy Lipinki nr XXVIII/157/05/2005 z dnia 3.02.2005 r. (Dz. Urz. Woj. Małopolskiego nr 167, poz. 1069 z dnia 23.03.2005 r. z późn. zm.) działka nr 1300/115 znajduje się w terenach oznaczonych symbolem RZ – są to tereny trwałych użytków zielonych. Działka graniczy z terenem oznaczonym symbolem 3.WS – są to tereny rowów melioracyjnych. Działka ma dostęp do energii elektrycznej i gazu po drugiej stronie ulicy.

Nieruchomość będąca przedmiotem przetargu wolna jest od obciążeń i zobowiązań.

Cena wywoławcza nieruchomości netto wynosi: 4 000,00 zł (słownie: cztery tysiące złotych 00/100). Nieruchomość zwolniona z podatku VAT, co daje **cenę brutto 4 000,00 zł.**

Oferty pisemne należy przesyłać w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Oferta na zakup działki nr 1300/115 w Wójtowej – I przetarg pisemny nieograniczony" **do dnia 6 listopada 2026 r.** na adres Urząd Gminy Lipinki, 38-305 Lipinki 53.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 7% ceny wywoławczej tj.

1. dla działki 1300/115 wadium 280,00 zł

należy je wnieść w środkach pieniężnych przelewem na konto Urzędu Gminy Lipinki nr 52 8628 0000 2001 0009 3868 0001 Bank Spółdzielczy Lipinki, **najpóźniej do dnia 6 listopada 2026 r.**

W tytule wpłaty należy podać dane uczestnika przetargu oraz numer działki ewidencyjnej, której dotyczy wadium.

Ofertę należy złożyć na formularzu ofertowym. Wzór formularza został zamieszczony na stronie internetowej BIP Gminy Lipinki oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Lipinki.

Nabywca ponosi koszt sporządzenia umowy notarialnej.

Wybrana w drodze przetargu cena podlega zapłacie nie później niż w dniu zawarcia umowy sprzedaży.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 12 listopada 2026 r. o godz. 10^{00} dla działki 1300/115 w Urzędzie Gminy Lipinki, 38-305 Lipinki 53 na Sali konferencyjnej.

Otwarcie ofert jest jawne. Wyniki otwarcia zostaną opublikowane na internetowej BIP Lipinki.

Uczestnikom, którzy nie wygrali przetargu, wadium zostanie zwrócone niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, nie później niż 3 dni od odwołania lub zamknięcia przetargu.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny sprzedaży.

Zawiadomienie o terminie i miejscu zawarcia aktu notarialnego nastąpi w ciągu 21 dni od daty zamknięcia przetargu. Nieprzystąpienie bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy notarialnej oznaczać będzie odstąpienie od zawarcia umowy i przepadek wadium na rzecz sprzedającego.

Wójt Gminy zastrzega prawo do odwołania przetargu z ważnych przyczyn.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Lipinki, pokój nr 12, telefon 13 44 77 021 wew. 39.

REKLAMA 0011591908

INFORMACJA

Zarząd Powiatu Limanowskiego

informuje, że na tablicy ogłoszeń oraz na stronach internetowych Starostwa Powiatowego w Limanowej przy ul. J. Marka 9 na okres 21 dni, tj. od dnia **1.10.2026 r.** do dnia **22.10.2026 r.**, został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do najmu.

Przedmiot najmu stanowi lokal nr 011 z zapleczem socjalnym o powierzchni 58,70 m², znajdujący się na parterze budynku Starostwa Powiatowego w Limanowej.

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski **przetargi**

nasze komunikaty.pl

REKLAMA 0011592509

Prezydent Miasta Krakowa

informuje,

że na tablicach ogłoszeń w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy Placu Wszystkich Świętych 3-4 i przy ulicy Kasprowicza 29 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Krakowa, został podany do publicznej wiadomości w dniach od **5.10.2026 r. do 26.10.2026 r.** wykaz nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Miejskiej Kraków, przeznaczonej do oddania w dzierżawę na czas nieoznaczony w trybie bezprzetargowym, obejmujący część działki nr 140, obr. 47 – Nowa Huta, na os. Ogrodowym, na cel: wiata śmietnikowa, kontener śmietnikowy, dojście i zieleń osłonowa.

eprasa.pl 1357ec95ef

REKLAMA 0011588487

INFORMACJA

Dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Sądeckie Pogotowie Ratunkowe w Nowym Sączu (dalej „SPZOZ SPR")

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399)

informuje, iż przeznaczył do oddania w najem nieruchomość z Powiatowego Zasobu będącą w użytkowaniu SPZOZ SPR.

Ogłoszenie z wykazem nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem zostało wywieszenie na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie SPZOZ SPR przy ul. Śniadeckich 15 w (33-300) Nowym Sączu, jak również zamieszczona na stronie internetowej BIP SPZOZ SPR.

Szczegółowych informacji udzielą pracownicy Działu Techniczno-Eksploatacyjnego, tel. 18 442-09-49 w. 211.

REKLAMA 0011592202

SYNDYK masy upadłości ogłasza konkurs ofert na sprzedaż udziału ½ w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego, objętym księgą wieczystą nr KR1W/00078339/2, zlokalizowanym w Andrychowie, przy ul. Lenartowicza 27/19.
Cena wywoławcza wynosi 40% ceny oszacowania dla sprzedaży niewymuszonej, tj. 70.800,00 zł.
Termin składania ofert 14 października 2026 r.
Udział wchodzi w skład masy upadłości w postępowaniu upadłościowym osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, sygn. akt **KR1S/GUp/109/2023.**
Szczegółowy regulamin konkursu i operat szacunkowy dostępny w Kancelarii Syndyka
lub drogą elektroniczną na wniosek przesłany na adres: m.chmielewska@jjt-kancelaria.pl

REKLAMA 0011592465

Prezydent Miasta Krakowa
informuje,

że na tablicach ogłoszeń w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy Placu Wszystkich Świętych 3-4 i przy ulicy Kasprowicza 29 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Krakowa został podany do publicznej wiadomości w dniach **od 5.10.2026 r. do 26.10.2026 r.** wykaz nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Miejskiej Kraków, przeznaczonej do oddania w dzierżawę na czas nieoznaczony w trybie bezprzetargowym, obejmujący część działki nr 140, obr. 47 – Nowa Huta, na os. Ogrodowym, na cel: wiata śmietnikowa, kontener śmietnikowy, dojście i zieleń osłonowa.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011591916

INFORMACJA
Zarząd Powiatu Limanowskiego

informuje, że na tablicy ogłoszeń oraz na stronach internetowych Starostwa Powiatowego w Limanowej przy ul. J. Marka 9 na okres 21 dni tj. od dnia **1.10.2026 r.** do dnia **22.10.2026 r.** został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do najmu.

Przedmiot najmu stanowi Nieruchomość zabudowana budynkiem krytej pływalni o powierzchni 1,0439 ha, położona w Limanowej, obręb 7 przy ul. Z. Augusta 37, w którym znajdują się powierzchnie przeznaczone do najmu:
- powierzchnia 2 m² na holu głównym obok recepcji, poziom 0,
- powierzchnia 1 m² na klatce schodowej przy widowni, poziom +1,
- powierzchnia 1 m² na korytarzu przed wejściem do strefy saun, poziom -1,
- powierzchnia 2 m² na kręgielni, poziom -1,
- powierzchnia 1 m² w szatni głównej, ściana przy wejściu do toalety dla osób z niepełnosprawnościami, poziom 0.

REKLAMA 0011592457

Prezydent Miasta Krakowa
informuje,

że na tablicach ogłoszeń w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy Placu Wszystkich Świętych 3-4 i przy ulicy Kasprowicza 29 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Krakowa został podany do publicznej wiadomości w dniach: **5-26.10.2026 r.** wykaz nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Miejskiej Kraków, przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas nieoznaczony w trybie bezprzetargowym, obejmujący działki nr: 235/91, 235/93 oraz 235/95, obr. 47-Podgórze, przy ul. Fredry na cel: zieleń przydomowa.

REKLAMA 0011591720

AB.6740.2.1.2025

Bochnia, dnia 30.09.2026 r.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 10, art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r. poz. 1691),

STAROSTA BOCHEŃSKI

zawiadamia, że w dniu 30.09.2026 r. została wydana decyzja Starosty Bocheńskiego nr 6/2026, znak: AB.6740.2.1.2025 – o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. **przebudowa drogi gminnej klasy D nr K580329-1 w km 1+493,00 - 1+510,00 oraz budowa drogi gminnej klasy D w km 1+510,00 - 2+225,55 w miejscowości Jodłówka w ramach zadania inwestycyjnego pn. „Budowa oraz rozbudowa drogi gminnej w miejscowości Jodłówka" w zakresie: jezdni, chodnika dla pieszych, pobocza gruntowego, zjazdów zwykłych, rowu przydrożnego, przepustów oraz w zakresie infrastruktury technicznej: budowy sieci oświetlenia ulicznego, budowy kanału technologicznego, przebudowy sieci elektroenergetycznej** – na wniosek Wójta Gminy Rzezawa, ul. Długa 21, 32-700 Bochnia, w imieniu którego występuje pełnomocnik: Pan Mariusz Pawelec, z dnia 25.03.2025 r. (uzupełniony po wezwaniu w dniu 29.07.2025 r.
oraz po postanowieniu w dniu 20.08.2026 r.).

Inwestycja zlokalizowana jest w województwie małopolskim, w powiecie bocheńskim, w miejscowości Jodłówka, położona w gminie Rzezawa, na działkach o następujących numerach ewidencyjnych:

1. **nieruchomości objęte inwestycją (położone na działkach ewidencyjnych w liniach rozgraniczających teren inwestycji):**
- działka ewidencyjna numer: 913/7, 912/5, 910/2, 907/2, 904/2, 903/2, 901/2, 896/2, 894/4, 893/4, 892/2, 890/2, 888/2, 886/2, 883/3, 881/2, 880/2, 878/2, 877/2, 874/2, 873/2 (873), 872/2 (872), 870/4, 869/2, 867/5, 866/7, 863/2 (863), 861/2, 860/5 (860/3), 858/2, 857/6, 856/4, 854/13, 854/16, 852/2, 851/2, 850/7, 849/4 (849/1), 847/2, 842/2, 843/3, 840/2, 839/2, 838/2, 837/2, 834/2 (834), 835/12, 833/20 w obrębie ewidencyjnym Jodłówka [0006], jednostce ewidencyjnej 120107_2, Rzezawa;
(przed nawiasem podano numer działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia projektu podziału i będzie przeznaczona pod drogę, w nawiasie podano numer działki przed podziałem)

2. **nieruchomości poza liniami rozgraniczającymi, dla których ustala się ograniczenie w korzystaniu ze względu na obowiązek przebudowy innej drogi publicznej:**
- działka ewidencyjna numer: 832/3 w obrębie Jodłówka [0006], jednostce ewidencyjnej 120107_2, Rzezawa;

3. **nieruchomości poza liniami rozgraniczającymi, dla których ustala się ograniczenie w korzystaniu ze względu na obowiązek przebudowy sieci uzbrojenia terenu:**
- działka ewidencyjna numer: 901/1, 903/1, 903/3, 904/4 w obrębie Jodłówka [0006], jednostce ewidencyjnej 120107_2, Rzezawa;

Decyzji tej nadano rygor natychmiastowej wykonalności ze względu na ważny interes społeczny.

Informuje się, że zgodnie z art. 12 ust. 4 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, nieruchomości wydzielone liniami rozgraniczającymi teren drogi, które dotychczas nie są własnością Gminy Rzezawa, stają się z mocy prawa własnością Gminy Rzezawa z dniem, w którym przedmiotowa decyzja stanie się ostateczna,
za odszkodowaniem ustalonym w odrębnej decyzji, wydanej przez Starostę Bocheńskiego.
Zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy, w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:
1. doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, o której mowa w art. 17 ustawy,
2. doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności albo
3. w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna

– wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji o zezwoleniu na realizację ww. inwestycji drogowej oraz z dokumentacją sprawy, w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Bochni, ul. Kazimierza Wielkiego 31, 32-700 Bochnia, w godzinach pracy urzędu, tj. w poniedziałki godz. 8:00 - 16:00, w pozostałe dni tzn. od wtorku do piątku godz. 7:30 - 15:30 (z wyjątkiem wtorku - dzień wewnętrzny) - po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznie terminu wizyty w urzędzie, pod numerem telefonu: 14 6153700 wew. 860, 14 6153726.
Od wyżej wymienionej decyzji stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania do Wojewody Małopolskiego w Krakowie – ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków, za pośrednictwem Starosty Bocheńskiego w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji.

Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się obwieszczenia o wydaniu wyżej wymienionej decyzji Starosty Bocheńskiego.

Wyjaśnia się, że zgodnie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r. poz. 311) decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej doręcza się wnioskodawcy, natomiast pozostałe strony (w tym dotychczasowych właścicieli, których nieruchomości zostały przeznaczone pod drogę) zawiadamia się o wydaniu decyzji w drodze obwieszczenia. Wyżej wymieniony przepis zobowiązuje także organ wydający decyzję, do przesłania zawiadomienia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu na adres określony w katastrze nieruchomości. Jednakże wymienionego wyżej przepisu nie stosuje się w przypadku nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym oraz w sytuacji, gdy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie żyją, a ich spadkobiercy nie wykazali prawa do spadku (stosownie do zapisu art. 11f ust. 5 ww. ustawy). Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

Jednocześnie informuje się, iż obwieszczenie Starosty Bocheńskiego zostanie zamieszczone w prasie lokalnej, w Biuletynie Informacji Publicznej i na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Rzezawa oraz Starostwa Powiatowego w Bochni.

eprasa.pl 1357ec95ef

S24 sportowy24.pl

PIŁKA NOŻNA

Dużo bramek w sparingach naszych drużyn w przerwie na reprezentację
str. 20

SKOKI NARCIARSKIE



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Kamil Stoch został doradcą w PZPN. Nam opowiada o urokach sportowej emerytury
str. 23

KOSZYKÓWKA

Contimax MOSiR notuje świetny początek sezonu w ekstraklasie. Wisła Kraków grała w niedzielę w Poznaniu
str. 22

sport

Kapitan reprezentacji po najlepszym od lat występie w drużynie narodowej wykonał dziwaczną figurę, wracając do USA przed starciem z Bośnią


FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

Robert Lewandowski wbił Rumunom hat-tricka. I... przed dzisiejszym meczem opuścił - z powodu nadmiaru żółtych kartek - zgrupowanie kadry *str. 19*

eprasa.pl 1357ec95ef

PIŁKA NOŻNA

Dwie twarze Lewandowskiego. Jedna dziwna, jak na kapitana

Robert Lewandowski, autor hat-tricka w wysoko wygranym starciu z Rumunami, rozegrał najlepszy od dawna mecz w reprezentacji, ale...

Adam Godlewski



FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

W piątek na Narodowym obaj liderzy naszej kadry dobrze się bawili

Taki mecz z Rumunią – rozegrany na luzie i z dużą liczbą goli – był potrzebny zarówno naszym piłkarzom, jak i selekcjonerowi Janowi Urbanowi. Oby stanowił punkt zwrotny, ale z zachwytami – a nawet miarodajnymi ocenami – trzeba się wstrzymać do dzisiejszego spotkania z Bośnią i Hercegowiną (20.45).

Trudno bowiem nie brać pod uwagę okoliczności, w jakich Biało-Czerwoni wbili w piątek na Narodowym 6 bramek znajdującym się w kryzysie gościom. Przez trzy czwarte meczu Rumuni grali przecież w 10 na 11 po czerwonej kartce dla Radu Dragusina, a gol Lewandowskiego z rzutu karnego podyktowanego za tę niefortunną interwencję ustawił piątkowe spotkanie.

Wieczorem w Zenicy oczekujemy oczywiście od reprezentantów powtarzalności na wysokim poziomie. Nie będzie to wcale proste, gdyż na rewanż z Bośnią i Hercegowiną polecieli osłabieni brakiem kapitana. „Lewy" w piątek nie tylko strzelił pierwszego od 7 lat w drużynie narodowej hat-tricka , ale „zarobił" (drugą w obecnej Lidze Narodów) żółtą kartkę, która wykluczyła go z dzisiejszego spotkania. Pierwszą Robert zobaczył w starciu ze Szwecją, w przedziwnych okolicznościach – gdy wszedł na plac gry dopiero w 88. minucie i w czasie doliczonym oddał strzał po gwizdku...

Od razu zatem po meczu z Rumunią w publicznej przestrzeni pojawiły się pytania, domysły, a nawet stwierdzenia, że Robert „wykartkował" się z premedytacją. A czarę goryczy przelała złożona „na gorąco" przed kamerami TVP deklaracja, że w zaistniałych okolicznościach zamiast z kolegami do Zenicy Lewandowski odleci do USA, aby w spokoju przygotować się do kolejnych występów w MLS w barwach Chicago Fire.

Szybko na drugi plan zeszły rekordy strzeleckie – w 170 występach w narodowych barwach „Lewy" zdobył 92 bramki i plasuje się na 6. miejscu w klasyfikacji najlepszych reprezentacyjnych strzelców wszech czasów. I ma realne szanse, aby jeszcze nawet w tym roku przesunąć się na pozycję numer 4 w tym prestiżowym zestawieniu, bo zajmujący tę lokatę Hindus Sunil Chhetri ma w dorobku tylko 3 trafienia więcej...

OK, żyjemy w komercyjnej rzeczywistości i zawodowy piłkarz ma nie tylko prawo, ale wręcz obowiązek do zadbania o interes klubu, w którym na dodatek średnio się aklimatyzuje. Funkcja kapitana reprezentacji Polski to jednak szczególnie wyróżnienie, ale także zobowiązanie; miejsce kapitana jest przy zespole. A Robert brał już – w nieodległej przeszłości – źle odebrany urlop od drużyny narodowej. Głośny, bo zakończony nieudaną próbą odebrania mu opaski i dymisją selekcjonera Michała Probierza.

Naprawdę chciałem wierzyć, że kartka na Strawberry Arenie w Solnie była przypadkowa, ale w zestawieniu z wcześniejszym wylotem „Lewego" ze zgrupowania do Ameryki takie myślenie okazało się naiwne...

LIGA NARODÓW – DYWIZJA B
POLSKA – RUMUNIA 6:0

Bramki: Lewandowski 24 (k), 47, 86, Ghita 49 (sam.), Zieliński 62, Bednarek 66.

Polska: Bułka – Cash (63 Wojtuszek), Bednarek, Kiwior, Frankowski – Szymański (71 Reguła), Nowak (63 Urbański), Zieliński (71 Slisz), Zalewski (78 Pietuszewski) – Świderski, Lewandowski.

Rumunia: Hindrich – Ratiu, Dragusin, Ghita, Bancu (67 Borza) – Baluta, Mihaila (26 Coubis), Marin (78 Cirjan), Man (67 Racovitan) – Birligea, Hagi (67 Marin).

Czerwona kartka: Dragusin – 22 minuta. **Żółte kartki:** Lewandowski, Świderski – Ghita, Baluta, Borza.

Sędziował: Schnyder (Szwajcaria). **Widzów:** 51 054.

PIŁKA NOŻNA

Po trzech seriach gier w LN z kompletem punktów tylko Hiszpania i Portugalia

Bartosz Głąb

Nasza uwaga w Lidze Narodów skupiona jest głównie na reprezentacji Polski, ale w Dywizji A niemal codziennie mamy starcia europejskich gigantów.

Co działo się w 3. kolejce? Uwagę przyciąga z pewnością najwyższa w historii porażka Chorwacji. Po trzech kolejkach fazy grupowej Ligi Narodów w Dywizji A komplet 9 punktów mają tylko Hiszpania oraz Portugalia. Pierwsza w sobotni wieczór nie bez problemu ograła w Oviedo Czechów 3:1. Natomiast druga - już bez Cristiano Ronaldo, który obrażony opuścił zgrupowanie kadry - rozbiła Duńczyków na słynnym Parken Stadium w Kopenhadze 4:2.

Bez kompletu „oczek", ale największą liczbę zdobytych bramek ma Anglia. „Lwy Albionu" większość swojego dorobku ustrzeliły w Rijece przeciwko Chorwacji. Wynik? Aż trudno w to uwierzyć - 7:0 dla przyjezdnych! To najwyższa porażka piłkarskiej reprezentacji Chorwacji w jej historii.

- Trudno cokolwiek powiedzieć po takiej nocy. Jesteśmy smutni, rozczarowani i współczuję kibicom oraz dzieciom, które były na meczu. (...) Nie wierzę, by Anglia pokonała Estonię 7:0 w tym momencie. To dla nas niewybaczalne - powiedział po meczu selekcjoner Slaven Bilić.

Pierwsze punkty w tej edycji Ligi Narodów straciła Francja, która zremisowała w Saint-Denis pod Paryżem 1:1 z Włochami. Pięknym trafieniem z rzutu wolnego w tym spotkaniu popisał się Michael Olise, ale to nie wystarczyło, by pokonać drużynę, której sensacyjnie zabrało na mundialu w Ameryce Północnej.

- Jestem rozczarowany zawodnikami, bo zasługiwaliśmy na więcej. Mieliśmy szanse, by zakończyć mecz, ale nam się nie udało, a futbol czasem tak ma - stwierdził po meczu selekcjoner „Trójkolorowych" Zinedine Zidane, który swój ostatni mecz w karierze piłkarskiej rozegrał właśnie przeciwko Włochom - w finale MŚ 2006.

Italia w poniedziałkowy wieczór zmierzy się w gorącym meczu przed własną publicznością z Turcją, a na arbitra głównego tego spotkania wyznaczony został Szymon Marciniak. Na liniach pomagać mu będą Tomasz Listkiewicz i Adam Kupsik, a sędzią technicznym będzie Karol Arys. System VAR obsługiwać będą Piotr Lasyk oraz Lukas Fahndrich ze Szwajcarii.

Wspomniana Turcja to drużyna, która utrzymuje fatalną dyspozycję z mundialu, a teraz w Lidze Narodów mierzy się z naprawdę mocnymi przeciwnikami. Zerowy dorobek punktowy i bilans bramkowy 1:8, delikatnie określając, satysfakcjonujący nie jest, nawet biorąc pod uwagę, że ma w grupie Włochy, Belgię i Francję.

- Bycie w Dywizji A to tak naprawdę przywilej, a nie przestępstwo. Musimy się dalej rozwijać i starać się być najlepsi, jak potrafimy - przyznał włoski szkoleniowiec reprezentacji Turcji Vincenzo Montella.

Pierwszego zwycięstwa w roli selekcjonera reprezentacji Niemiec doczekał się wreszcie Jurgen Klopp. Po remisie z Holandią i sensacyjnej porażce z Grecją drużyna wybitnego niemieckiego trenera wygrała 2:0 z Serbią w Monachium po golach 21-letniego środkowego pomocnika Toma Bischofa oraz o dwa lata starszego, ale już doświadczonego w kadrze narodowej Floriana Wirtza.

Wrześniowo-październikowa przerwa reprezentacyjna potrwa do wtorku. Na kolejne mecze Ligi Narodów poczekamy do połowy listopada. ©℗

PIŁKA NOŻNA

Na pożegnanie Džeko remis BiH ze Szwecją

Jacek Kmiecik

Mecz Bośni i Hercegowiny ze Szwecją w naszej grupie Ligi Narodów był pożegnaniem legendarnego Edina Džeko.

Na boisko w Zenicy 40-letni Džeko wyszedł z córką. W Sarajewie na jednym z budynków zawieszono gigantyczną koszulkę z hasłem: „Dziękujemy, Diamencie!".

Po kwadransie Viktor Gyökeres mógł dać Szwecji prowadzenie, ale po analizie VAR gol został anulowany z powodu kontaktu z dłonią. Anulowano też bramkę Džeko dla Bośni w doliczonym do 1. połowy czasie. Po godzinie gry Gyökeres, mijając bramkarza Salko Hamzicia, strzelił na 1:0, ale po rzucie rożnym (80 min) i dobitce w polu karnym Kerim-Sam Alajbegović wyrównał.

LIGA NARODÓW – DYWIZJA B

Polska - Rumunia 6:0, Bośnia i Hercegowina - Szwecja 1:1

1. Szwecja	3	7	6-3
2. Bośnia	3	5	5-3
3. Polska	3	4	7-3
4. Rumunia	3	0	3-12

PIŁKA NOŻNA

Matty Cash z apelem w sprawie Jana Urbana

Jakub Jabłoński

Matty Cash po rozgromieniu reprezentacji Rumunii w 3. kolejce Ligi Narodów w mixed zonie odniósł się do zawirowania wokół drużyny narodowej i możliwego pożegnania Jana Urbana z posadą selekcjonera.

W tym momencie po prostu cieszymy się chwilą, bo sześć goli to naprawdę bardzo dobry wynik. Po meczu zawsze jest czas na odpoczynek, zaraz zresztą czeka nas spotkanie z Bośnią i Hercegowiną.

Rumunia Rumunią, to już zresztą przyjemna, ale historia. W jaki sposób odniesiesz się do plotek o możliwym zwolnieniu selekcjonera Urbana?

Mieliśmy trudny mecz i niekorzystny wynik w Szwecji, ale oczywiście stoimy murem za selekcjonerem. Myślę, że to jest bardzo ważne.

Klimat wokół reprezentacji był jaki był. Jak go odczułeś w ostatnich dniach?

Dlatego ten wynik był również dla trenera. W mediach pojawiło się trochę negatywnych komentarzy na jego temat, więc gra i wynik były dla niego. Jako grupa trzymamy się razem. W Polsce czasami, kiedy wyniki nie są takie, jakich oczekujemy, jest duża krytyka, ale wszyscy chcą przede wszystkim wygrywać. Nie jestem do tego przyzwyczajony.

eprasa.pl 1357ec95ef

PIŁKA NOŻNA

Bracia Rodado zagrali razem w meczu Wisły Kraków

Ostatnimi czasy, gdy „Biała Gwiazda" gra z Piastem Gliwice, można liczyć na duże emocje i grad goli. Tak było w lidze, tak było też w sparingu

Bartosz Karcz

Piękna pogoda, świetne boisko na nowym stadionie Dalinu Myślenice i sporo kibiców. Tak wyglądała otoczka sparingowego meczu Wisły Kraków i Piasta Gliwice. Na boisku też działo się całkiem sporo. Ostatecznie „Biała Gwiazda" wygrała 4:3.

Wisła Kraków	4 (1, 2, 4)
Piast Gliwice	3 (0, 0, 3)

Bramki: 1:0 Biedrzycki 14, 2:0 Biedrzycki 45, 3:0 Duarte 70, 4:0 Carbo 73, 4:1 Ntamack 76, 4:2 Sanca 83, 4:3 Łabojko 85
Wisła: Letkiewicz (91 Neugebauer) - Giger (61 Kutwa), Biedrzycki (61 Uryga), Grujcić (61 Maisonneuve), Lelieveld (61 Mikulec) - Meseguer (91 Cymbaluk), Igbekeme (61 Carbo) - Youan (75 Kuziemka), Duarte (91 Adrian Rodado), Bozić (91 Hasa) - Angel Rodado (96 Wójcik).
Piast: Gril - Borowski, Czerwiński, Pitan, Lewicki - Boisgard, Leśniak, Felix - Lima, Lokilo, Katsantonis. II skład: Mendes-Dudziński - Mucha, Kostek, Starobrat, Twumasi - Łabojko, Bieniek - Vallejo, testowany, Sanca, Ntamack. Grali też: Żak i Fal.
Sędziował: Mateusz Czerwień (Kraków). Żółte kartki: Borowski - Bozić.


FOT. WOJCIECH MATUSIK

Angel Rodado zaliczył trzy asysty i zagrał kilka minut z bratem Adrianem

Grano w przedłużonym czasie, bowiem trenerzy obu zespołów porozumieli się i ustalono, że mecz będzie toczył się w cyklu 4x30 minut. To dało możliwość gry praktycznie wszystkim zawodnikom z kadry, a także kilku młodym wiślakom z drugiej drużyny. Nie wystąpili jedynie Julius Ertlthaler, który ma drobne problemy zdrowotne oraz Jeremy Guillemenot, który wciąż nie doszedł do siebie na sto procent po kontuzji. Czy obaj będą gotowi na mecz z Legią Warszawa? Zobaczymy, ale jak usłyszeliśmy, od poniedziałku Ertlthaler powinien wrócić do normalnych treningów, w przypadku Szwajcara nastąpi to najprawdopodobniej po meczu w Warszawie

Od początku był to żywy mecz. Już w 6 min Angel Rodado wycofał na dwudziesty metr do Jamesa Igbekeme, a ten huknął mocno. Trafił w słupek bramki Piasta.

W 14 min Wisła objęła prowadzenie. Z rzutu rożnego dośrodkował Angel Rodado, a kapitalnym uderzeniem z woleja popisał się Wiktor Biedrzycki.

Piast mógł wyrównać nieco ponad dziesięć minut później, ale Andreas Katsantonis przymierzył w słupek.

W drugiej kwarecie Wisła znów potwierdziła, że stałe fragmenty wykonywane przez Angela Rodado, to jej mocna broń. Hiszpan znów wrzucał z rzutu rożnego, do siatki znów trafił Wiktor Biedrzycki. Różnica była jedynie taka, że tym razem stoper „Białej Gwiazdy" gola strzelił głową.

W 55 bliski bardzo ładnie z rzutu wolnego uderzył Oskar Leśniak. Trafił jednak w spojenie słupka z poprzeczką.

Od trzeciej kwarty doszło w obu zespołach do wielu zmian, ale nie zmienił się obraz tego meczu. W 70 min hattricka asyst skompletował Angel Rodado. Hiszpan wrzucił piłkę z rzutu wolnego w pole karne, a Frederico Duarte wepchnął ją do bramki z bliska.

Trzy minuty później z dystansu huknął Marc Carbo, co zaskoczyło Marcela Mendesa-Dudzińskiego, a piłka po jego rękach wpadła do siatki.

Piast odgryzł się w 76 min, gdy ładną bramkę precyzyjnym uderzeniem sprzed pola karnego zdobył Samuel Ntamack. W 83 min płaskim strzałem Patryka Letkiewicza pokonał Samuel Sanca, a dwie minuty później uderzeniem z dystansu Jakub Łabojko.

W czwartej kwarcie doszło do historycznej chwili, bo razem na boisku w pierwszej drużynie zagrali bracia Rodado - Angel i Adrian. W 94 min podawał Adrian, strzelał Angel, ale bramkarz Piasta obronił to uderzenie. Więcej szans już razem nie mieli, bo Angel powędrował na ławkę... ©℗

II LIGA PIŁKARSKA

Duży zawód w Nowym Sączu. Beniaminek z Zielonej Góry za mocny dla piłkarzy Sandecji

Marcin Wójtowicz

Sandecja Nowy Sącz rozegrała bardzo słabe spotkanie i zasłużenie przegrała z beniaminkiem z Zielonej Góry 1:3.

Sandecja Nowy Sącz	1 (0)
Lechia Zielona Góra	3 (2)

Bramki: 0:1 Dębski 6, 0:2 Nahrebecki 11, 1:2 Płocica 59, 1:3 Lisowski 90+1.
Sandecja: Szymkowiak - Pleśnierowicz, Słaby (46 Kowalik), Ogorzały, Gerstenstein (36 Szeliga) - Kołbon (46 Goku), Żurawski (46 Brenkus), Kosiński (72 Kolar), Płocica - Kieliś, Piszczek.
Lechia: Bursztyn - Kurowski, Rutkowski, Flis, Szmigiel - Szpakowski, Nahrebecki (68 Mycan), Aleksandrowicz, Bargiel (86 Lisowski) - Dębski (68 Szczotko), Olek (63 Zientarski).
Sędziował: Maciej Kuropatwa (Katowice). **Widzów:** 7607.

Już początek meczu dla Nowosądeczan wyglądał jak z koszmaru. W 6 min wielki błąd przydarzył się Karolowi Szymkowiakowi. Poślizgnął się przed bramką po podaniu od własnego zawodnika, do piłki dopadł Dawid Dębski i nie mógł nie trafić między słupki.

Sandecja jeszcze nie ochłonęła po stracie gola, a już przegrywała 0:2. Obrona gospodarzy znowu zachowała się koszmarnie. Piłkę w polu karnym przejął Wiktor Nahrebecki i pewnym strzałem pokonał Szymkowiaka.

„Sączersi" długo nie mogli wrócić do swojej gry. Dopiero po około kwadransie oddali pierwszy strzał, ale Łukasz Gerstenstein chybił bardzo wyraźnie. Po chwili Marcel Płocica uderzył z podobnym efektem jak kolega. W 23 min Gerstenstein z wolnego z 25 m uderzył w mur, kolejne dwie dobitki wybili bramkarz i obrońcy Lechii.

W 37 min rzut wolny mieli goście. Marcin Szpakowski trafił w mur. W 41 min zakotłowało się w polu karnym Lechii i na ławce Sandecji. Jakub Bursztyn trafił w głowę Filipa Piszczka przewracając go, ale sędzia nie wiedzieć czemu nie podyktował rzutu karnego, co wzburzyło ekipę Sandecji. Arbiter pokazał czerwoną kartkę kierownikowi drużyny. Jeszcze w 45 min Eryk Kosiński strzelił zbyt lekko, by zaskoczyć Bursztyna.

Druga połowa była lepsza w wykonaniu Sandecji, ale skuteczność pod bramką Lechii była porażająca. W 57 min Eryk Kosiński wrzucił piłkę w pole karne, ale nikt nie zamknął akcji. W 59 min Roman Goku zacentrował w pole karne, Płocica dołożył nogę i odżyły nadzieje gospodarzy przynajmniej na jeden punkt.

Kolejne minuty potwierdzały, że miejscowi rzeczywiście mogą się o to pokusić. W 65 min Goku strzelił przy słupku, ale Jakub Bursztyn odbił piłkę przed siebie. Po chwili Adam Brenkus uderzył w środek bramki. W 67 min Patryk Kieliś strzelił przy lewym słupku, ale jego uderzenie wyłapał Bursztyn. W 70 min po uderzeniu Goku piłka opuściła plac gry. W 86 min Brenkus ponownie spróbował swoich sił, ale jego strzał padł łupem golkipera gości.

Przyjezdni koncentrowali się bardziej na tym, żeby dowieźć zwycięstwo do końca niż na stwarzaniu akcji ofensywnych. W doliczonym czasie gry przeprowadzili jednak skuteczną kontrę. Rezerwowy Mateusz Lisowski dostał futbolówkę za połową boiska, przebiegł z nią w stronę bramki i pewnym strzałem pokonał Szymkowiaka. Po tym trafieniu sędzia już nie wznawiał gry. W sumie po słabej pierwszej połowie i lepszej, ale nieskutecznej drugiej, Sandecja przegrała 1:3 i w tabeli traci coraz bardziej do ligowej czołówki. ©℗

PIŁKA NOŻNA

Ciekawe sparingi. Wieczysta odrobiła stratę, Cracovia roztrwoniła przewagę

Artur Bogacki

W sparingu Wieczysta pokonała Puszczę Niepołomice, a Cracovia uległa „Słoniom".

WIECZYSTA KRAKÓW - PUSZCZA NIEPOŁOMICE
4:3 (2:3)
Bramki: 0:1 Gjoni 16 karny, 1:1 Lungoyi 17, 2:1 Maigaard 20, 2:2 Gerstenstein 27, 2:3 Kurzeja 35, 3:3 Knezević 78, 4:3 De la Rosa 88,
Wieczysta: Mikułko - Fila (46 Dankowski), Djermanović, Dujmović (73 Mras), Pestka - Pusić (46 Milić), Maigaard, Knezević - Villar (46 De la Rosa), Lungoyi (46 Białek), Piazon (46 Lederman).
Puszcza: Andrzejczak (46 Kowal) - Wołowiec (63 Jaworski), Stępień (63 Kasolik), Kocar, Strajnar (46 Szabaciuk) - Iwao (51 Cholewiak), Gerstenstein (63 Pieprzyca), Piekarski (63 Przybyłko), Nascimento (66 Fielek), Kamiń

Ekstraklasowa Wieczysta w starciu z I-ligowcem miała przewagę, ale - po raz kolejny - widać było problemy z grą obronną. W drugiej połowie faworyt męczył się też w ataku, ale w końcu przechylił szalę na swoją stronę, po celnej „główce" Nikoli Knezevicia (trafiał też w sparingu z Hutnikiem) oraz kontrze zakończonej przez Jose Antonio de la Rosę.


FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Po powrocie z obozu w Opalenicy Wieczysta zagrała z Puszczą

CRACOVIA - BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA
2:3 (2:0)
Bramki: Nordas (dwie) - Boboc, Synoś, Durdov.

Mecz był zamknięty do publiczności, kluby nie podały też szczegółów (poza kadrami na mecz i strzelcami bramek). W ekipie „Pasów" nie zagrali zawodnicy powołani do różnych reprezentacji (a jest ich kilku), zabrakło też m.in. Mateusz Klicha i Gustava Henrikssona. W pierwszej połowie (grano po 60 minut) gole dla „Pasów" strzelił Lasse Nordas, potem skuteczniejsi byli goście. ©℗

eprasa.pl 1357ec95ef

II LIGA PIŁKARSKA

Hutnik bez lepszej wersji siebie. Podhale przeciwnie

Piłkarze z Suchych Stawów na wygraną czekają od końca sierpnia. „Górale" punktują zdecydowanie lepiej

Bogdan Przybyło, Maciej Zubek

Hutnik Kraków	0
GKS Tychy	2 (1)

Bramki: 0:1 Horvat 31, 0:2 Gębala 47.
Hutnik: Mędrala - Burka, Bracik, Gandziarowski (66 Soja) - Gałek, Budziński (77 Laskowski), Sajdak, Sowiński(43 Lelek), Zawada - Kordykiewicz (77 Rzepka), Florek (66 Bil).
GKS: Myszkowski - Olkowski (68 Jankowski), Łasicki (89 Eskinja), Hoyo-Kowalski, Chorosiński - Trąbka, Begala (68 Wojtczak), Kądzior, Horvat, Niemann (46 Gębala) - Lewandowski (79 Plichta).
Sędziował: Aleksander Nestorowicz (Biała Podlaska).
Widzów: 700.



FOT. JOANNA URBANIEC

Hutnik został na Suchych Stawach wypunktowany przez GKS Tychy

Początkowo lepiej wyglądał Hutnik, był blisko gola, ale piłka trafiła w słupek (4 min). Goście okazali się skuteczniejsi. W 31 min po dalekiej wrzutce z głębi pola celnie główkował Matija Horvat, uzyskując prowadzenie dla przyjezdnych. Tuż przed końcem I połowy Hutnik mógł wyrównać z karnego po faulu Horvata na Igorze Gałku. Bramkarz GKS-u obronił jednak strzał Oskara Zawady.

W 47 min prowadzenie gości, po podaniu z boku, podwyższył Piotr Gębala. Gospodarze sprawiali wrażenie ogłuszonych po tym ciosie. Przeprowadzili tylko dwie akcje, które mogły im przynieść korzyść. Oskar Kordykiewicz uderzył za wysoko, w 81 min Filip Laskowski też spudłował. To pierwsza porażka hutników na jego stadionie.

NKP Podhale Nowy Targ	2 (0)
Rekord Bielsko-Biała	1 (0)

Bramki: 1:0 Sobczak 65, 1:1 Ściślak 75, 2:1 Nowak 82
Podhale: Frątczak - Seweryn, Vosko, Seweryś - Baniowski (74 Rubiś), Nowak, Kumoch (85 Mikołajczyk), Kubik (63 Sobczak), Surzyn (63 Kołtański), Lipień (74 Talar) - Marcinho.
Rekord: Kaczorowski - Pawłowski, Sobociński, Boczek [71], Mazurek (19 Sapiński) - Tekieli (74 Kasprowicz), Gibiec, Ściślak, Ryś, Ceglarz (24 Kempny, 74 Klichowicz) - Kasprzak (74 Świderski).
Sędziował: Adam Sekuterski (Łódź).

To były trzy punkty wywalczone po ciężkim meczu i dzięki dużej cierpliwości piłkarzy Podhala. Wszystko bowiem, co najważniejsze w tym spotkaniu wydarzyło się w drugiej połowie.

Przed przerwą obie strony miały swojen okazje, ale grały nieskutecznie. Za to po zmianie stron zaczęły padać gole. W 65 min po rzucie rożnym obrońcy Rekordu wybili piłkę zbyt krótko. Dopadł do niej Seweryn i zagrał ją w pole karne do Sobczaka, który strzałem głową zdobył bramkę.

Choć od 71 min goście grali w dziesiątkę, to cztery minuty później wyrównali, gdy też strzałem głową piłkę do siatki posłał Ściślak.

Do końca trwał już twardy bój, ale to Podhale postawiło kropkę nad „i" po kapitalnym strzale Kaczorowskiego w 82 min.

(MZ)

Inne mecze: Górnik Łęczna - Chojniczanka 3:1 (2:0), Korbecki 10, Janaszek 27, Myszor 71 karny - Oleksiewicz 74; **Znicz Pruszków - Stal Stalowa Wola 4:2 (3:1)**, Jach 11, Proczek 16, 80, Ratajczyk 42 - Furtak 29, Hebel 90+2; **Resovia - Avia Świdnik 1:1 (1:0)**, Ortiz 12 - Aftyka 77; **Świt Szczecin - Sokół Kleczew 2:1 (1:0)**, Żendełek 18, 47 - Mateusz Piotrowski 76. **Zawisza Bydgoszcz - Olimpia Grudziądz** - po zamknięciu numeru. **Śląsk II Wrocław - Legia II Warszawa** (14.10).

1.	Znicz Pruszków	10	23	23-12
2.	Górnik Łęczna	10	20	21-10
3.	GKS Tychy	10	20	14-6
4.	Podhale Nowy Targ	10	17	20-18
5.	Zawisza Bydgoszcz	9	16	16-11
6.	Rekord Bielsko-Biała	10	16	15-11
7.	Lechia Zielona Góra	10	15	20-16
8.	Hutnik Kraków	10	15	16-13
9.	Sandecja Nowy Sącz	10	15	14-11
10.	Chojniczanka Chojnice	10	14	17-17
11.	Olimpia Grudziądz	9	12	11-15
12.	Avia Świdnik	10	11	13-17
13.	Stal Stalowa Wola	10	10	16-21
14.	Legia II Warszawa	9	9	18-17
15.	Śląsk II Wrocław	9	9	15-17
16.	Sokół Kleczew	10	8	11-23
17.	Świt Szczecin	10	8	11-24
18.	Resovia	10	4	7-19

11. kolejka (9-10.10): Rekord - Sandecja (pt. 15.30), Chojniczanka - Podhale (pt. 18), Sokół - Hutnik (nd. 14.30).

(BK) ©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY PZPN 0011581214

Od marzeń do spotkania z reprezentacją Polski.

Zwycięzcy XXVI edycji Pucharu Tymbark zadali pytania Biało-Czerwonym

Zwyciężczynie i zwycięzcy XXVI edycji Pucharu Tymbark spełnili swoje największe piłkarskie marzenia – spotkali się z reprezentantami Polski i zadali im kilka ważnych pytań. W piątek kibicowali wspólnie Biało-Czerwonym w meczu Polski z Rumunią. Teraz kolejne drużyny mogą przeżyć wyjątkową piłkarską przygodę. Zapisy do XXVII edycji największego turnieju piłkarskiego dla dzieci w Europie już trwają.

Spotkanie z piłkarzami kadry Jana Urbana, finał na PGE Narodowym, trening z trenerami Akademii Młodych Orłów pod okiem selekcjonerów kadr młodzieżowych oraz wspólne kibicowanie podczas meczu reprezentacji – to nagrody, które czekały na zwycięzców największego w Europie turnieju piłkarskiego dla dzieci. Laureaci XXVI edycji Pucharu Tymbark odebrali je w wyjątkowej atmosferze – podczas zgrupowania reprezentacji Polski w ramach Ligi Narodów.



Jan Urban: rodzice są bardzo ważnymi postaciami w edukacji sportowej

Jednym z tematów poruszonych podczas spotkania były zdrowe nawyki i rola trenerów, nauczycieli, szkoły oraz rodziców w ich kształtowaniu. O to, jak dorośli mogą wspierać dzieci w budowaniu dobrych nawyków związanych z aktywnością fizyczną i sportem, zapytał Szymon Bocheński ze SP 48 UKS Zaspa Gdańsk. – *Bądźcie konsekwentni w tym, co robicie, i czerpcie z tego mnóstwo radości. Trenerzy są od tego, żeby wam w tym pomagać, żebyście mieli przyjemność z treningów i gry. Nie ulega żadnej wątpliwości, że rodzice są bardzo ważnymi postaciami w waszym życiu i edukacji, ale również w edukacji sportowej. Jeśli będą wam pomagali i będą dla was przykładem, na pewno będzie wam łatwiej. Jeśli zobaczycie, że siedzą w domu i oglądają filmy albo seriale, wyciągnijcie ich na plac zabaw. Idźcie na rower, żeby fajnie spędzić popołudnie* – powiedział selekcjoner reprezentacji Polski, Jan Urban.

Tymoteusz Puchacz o przedmeczowych rytuałach

Oliwia Punka, uczennica Szkoły Podstawowej w Piotrowicach, zwycięskiej drużyny w kat. U-10 dziewcząt, skierowała swoje pytanie do Tymoteusza Puchacza i zapytała piłkarza o jego rytuały przedmeczowe. – *Przed meczem staram się jeść podobne posiłki, na przykład ryż na mleku. Jeśli mam wieczorem mecz, robię sobie też drzemkę, a już przed samym meczem słucham japońskiego rocka. Mam taką playlistę i słucham japońskich piosenek* – powiedział Tymek Puchacz. Zapytany, skąd zainteresowanie właśnie japońskim rockiem, dodał: – *Jestem fanem anime i te piosenki to tak zwane openingi, czyli utwory pojawiające się na początku odcinka. Lubię ich słuchać, bo wprawiają mnie w dobry nastrój i wtedy dobrze się wczuwam.*

Piotr Zieliński: „Bądźcie sobą"

Zwycięzczynie w kat. U-12 dziewcząt z SP 48 UKS ZASPA Gdańsk zapytały Piotra Zielińskiego o to, jaką radę dałby osobom, które otrzymały swoje pierwsze powołanie do reprezentacji. Na wstępie Piotr pogratulował wszystkim zwycięzcom i wspomniał o tym, że on również występował kiedyś w Pucharze Tymbark. – *Bądźcie sobą, ciężko trenujcie, słuchajcie starszych i cieszcie się każdym dniem spędzonym na zgrupowaniu reprezentacji. To jest najpiękniejsza rzecz, jaka może spotkać piłkarza – móc reprezentować swój kraj. Korzystajcie też z doświadczenia starszych zawodników, bo na pewno dużo możecie się od nich nauczyć* – powiedział Piotr Zieliński. – *Każdy z młodych zawodników, który przyjechał tu pierwszy, drugi czy trzeci raz, to świetni zawodnicy, ale przede wszystkim bardzo fajne osoby i na pewno dadzą nam jeszcze dużo radości* – dodał reprezentant Polski.

Podczas spotkania uczniowie SP Kowale zapytali Marcina Bułkę, z którym reprezentantem najchętniej zamieniłby się miejscami na boisku. Bramkarz wskazał Roberta Lewandowskiego. Chwilę później podobne pytanie otrzymał kapitan reprezentacji. Robert Lewandowski powiedział, że wolałby zostać na pozycji napastnika, ale ewentualnie mógłby zamienić się pozycją z Marcinem Bułką.

Szansa na kolejne spełnione marzenia – ruszyły zapisy do XXVII edycji Pucharu Tymbark!

Od 1 września 2026 r. nauczyciele przedszkolni i szkolni (np. wychowania fizycznego, edukacji wczesnoszkolnej), rodzice (za zgodą dyrektora szkoły) oraz trenerzy mogą zgłaszać drużyny do XXVII edycji Pucharu Tymbark. Drużyny można zgłaszać poprzez formularz zgłoszeniowy na stronie: **www.puchartymbark.pl.** Rozgrywki skierowane są do uczniów przedszkoli i szkół podstawowych w trzech kategoriach wiekowych: U-8, U-10 i U-12. W kategorii U-8 zagrają dzieci z roczników 2019 i 2020, w kategorii U-10 – z roczników 2017 i 2018, a w kategorii U-12 – z roczników 2015 i 2016.



eprasa.pl 1357ec95ef

EKSTRAKLASA KOSZYKAREK

Świetna Bochnia ograła mistrza. Wisła była blisko...

Obie małopolskie drużyny zagrały dobre mecze. Ze wygranej cieszyły się jednak tylko koszykarki Contimaxu

Bartosz Karcz, Roman Kieroński

ENEA AZS POLITECHNIKA POZNAŃ - WISŁA KRAKÓW 71:69 (17:15, 23:21, 16:20, 15:13)
Enea AZS Politechnika: Popović 20, Miskiniene 13, Fitzgerald 10, Piasecka 4, Pszczolarska 3 oraz Davis 8, Jakubiak 7, Puzio 3, Haegenbarth 3.
Wisła: Horvat 22, Williams 21, Ziętara 5, Batura 4, Turner 2 oraz Erikstrup 8, Kuczyńska 3.
Sędziowali: Łukasz Andrzejewski, Michał Ostrowski, Damian Ottenburger. **Widzów:** 1000.



FOT. PAP/JAKUB KACZMARCZYK

Przy piłce Aleksandra Kuczyńska. Wiślaczka w Poznaniu miała ogromnego pecha. W decydującej akcji poślizgnęła się bowiem

Kompletnie inne spotkanie zagrały koszykarki Wisły w Poznaniu niż na inaugurację sezonu ze Ślęzą Wrocław. Przy odrobinie szczęścia mogły pokonać wicemistrzynie Polski. Ostatecznie to te ostatnie wygrały 71:69.

Mecz od samego początku był wyrównany. Prowadzenie się zmieniało, a nawet jeśli Poznaniaki dwa razy odskoczyły na cztery punkty, to Wisła błyskawicznie odrabiała straty. Grała przede wszystkim mocno skuteczniej niż tydzień wcześniej. Już w pierwszej kwarcie potrafiły np. powiększyć swój dorobek punktowy trzykrotnie po rzutach za trzy punkty. Ostatecznie po pierwszej kwarcie mieliśmy tylko dwa punkty przewagi dla AZS.

W drugiej kwarcie wydawało się, że Poznaniakom jednak uda się opanować sytuację i zapewnić sobie większą kontrolę nad meczem. Już na początku tej kwarty prowadziły bowiem siedmioma punktami (23:16), a pod jej koniec jedenastoma (38:27). Sama końcówka drugiej części należała już jednak do wiślaczek, którym udało się zejść na zaledwie cztery punkty straty. Gdy drużyny schodziły na przerwę, wynik brzmiał - 40:36.

Po zmianie stron obie drużyny były już najczęściej bardzo blisko siebie. Po trzeciej kwarcie był remis 56:56, a Wisła zawdzięczała to celnemu rzutowi za trzy punkty Laury Erikstrup.

W czwartej kwarcie emocje sięgnęły zenitu. Na 23 sekundy przed końcem Taylor Williams doprowadziła do wyniku 70:69. Piłkę miały Poznaniaki. Nastąpił faul. Laura Miskiniene wykorzystała jednak tylko jeden rzut wolny, więc wiślaczki miały piłkę i ciut ponad 15 sekund na rozegranie akcji. Wystarczyło trafić za dwa punkty, żeby doprowadzić do dogrywki. Krakowianki miały jednak pecha, a konkretnie miała go Aleksandra Kuczyńska, która poślizgnęła się i przez to straciła piłkę na osiem sekund przed końcem. Miejscowe co prawda nie przeprowadziły skutecznej akcji, ale mając zaledwie dwie sekundy na swoją, Wiśle pozostała tylko rozpaczliwa próba rzutu ze swojej połowy. Podjęła się tego Taylor Williams, ale nie trafiła i ze zwycięstwa cieszyły się Poznanianki.

Wisła o pierwszą wygraną w sezonie powalczy już w środę w hali przy ul. Reymonta, gdzie o godz. 18 podejmie zespół KSSSE Enea AJP Gorzów Wielkopolski.

CONTIMAX MOSIR BOCHNIA - LOTTO AZS UMCS LUBLIN 100:93 (22:35, 34:23, 21:19, 23:16)
Contimax: Peoples 30, Jones 19, Dżochowska 16, Stockton 13, Kosalewicz 8 oraz Marcinkowska 10, Puter 4 Zając 0, Winkiel 0.
Lotto AZS: Reese 20, Williams 20, Tadić 18, Rembiszewska 11, Ignerska 0 oraz Treffers 17, Wojtala 7, Stępień 0, Weber 0.
Sędziowali: Bogna Podkowińska, Tomasz Trybalski i Alicja Butenko-Nycz. **Widzów:** 554.

Koszykarki Contimaksu po fantastycznym meczu pokonały drużynę „Akademiczek" z Lublina 100:93.

Gospodynie udowodniły, że zwycięstwo w inauguracyjnym meczu w Sosnowcu nie było dziełem przypadku. W pierwszym meczu na własnym parkiecie po niesamowitym meczu pokonały mistrzynie, zdobywczynie Superpucharu zespół w Lublina.

Początek szalonego meczu należał do „Akademiczek". Dzięki kapitalnie grającej Matei Tadić Lublinanki wygrały kwartę różnicą aż dwunastu punktów. Na początku drugiej „ćwiartki" przewagę do 17 „oczek" powiększyła Catherina Reese i zanosiło się na klęskę podopiecznych Artura Włodarczyka. Ale właśnie od tego momentu rozpoczął się niesamowity pościg. Świetną zmianę dała Marta Marcinkowska, poderwała zespół do odrabiania strat trzema „trójkami" Karolina Dżochowska. Jeszcze przed przerwą Bochnianki odrobiły 15 punktów i przegrywały już tylko 56:58.

W trzeciej kwarcie toczyła się walka punkt za punkt. Trzykrotnie do remisu doprowadzały Laura Stockton 2+1 oraz Britney Jones. Po jej rzucie na 7 sekund przed końcem kwarty znów na tablicy widniał rezultat remisowy 77:77.

Ostatnią kwartę od „trójki" i akcji 2+1 rozpoczęła najlepsza na parkiecie Anaya Peoples. Za „trzy" trafiła też Britney Jones, gospodynie prowadziły już 86:77 i powiało sensacją.

Rywalki nie zamierzały jednak składać broni. Trafiały Matea Tadić i Aleksandra Wojtala. Spokój w bocheńskim zespole przywróciła kolejnym rzutem za „trzy" grająca swój najlepszy mecz młoda Karolina Dżochowska. W desperacko broniącym zespole z Lublina w końcówce za pięć fauli musiały opuścić boisko Courtney Treffers i Catherine Reese, a w bocheńskim zespole Marta Marcinkowska. W ostatniej minucie ważne punkty zdobyła Laura Stockton, a swój kapitalny występ przypieczętowała akcją 2+1 Anaya Peoples, osiągając prestiżową w koszykówce granicę 100 punktów kończąc udaną pogoń od stanu 22:39 do 100:93.

Podbudowane dwoma zwycięstwami Bochnianki w środę o godz. 19 we własnej hali rozegrają kolejny mecz z Isandsem Wichoś z Jeleniej Góry.

Inne mecze: SKK Polonia Warszawa - Widzew Łódź 80:69, IKS Ślęza Wrocław - Artego Bydgoszcz 83:30, Energa Toruń - MB Zagłębie Sosnowiec 76:61, Lotto MKS Pruszków - Isands JTEC Wichoś Jelenia Góra 86:72. ©℗

III LIGA PIŁKARSKA

WIECZYSTA II KRAKÓW - WIŚLANIE SKAWINA 1:0 (1:0)
Bramka: 1:0 Mróz 17.
Wieczysta II: Stechnij - Zagrodzki (84 Jeż) Jampich, Koj, Pietrzak - Mras (64 Kramarz), Gamrot (71 Szewczyk), Łysiak, Pietras, Linca (46 Szablowski) - Mróz (84 Skoczeń).
Wiślanie: Niedbała - Zięba (61 Stachera), Morawski, Jarzynka, Sonntag - Gądek (61 Opalski), Duda (73 Dynarek), Durda (61 Radwanek), Thiago, Kłos - Skocz.
Sędziował: Marcin Bielawski (Mysłowice). **Widzów:** 150.

To było drugie starcie tych drużyn w ciągu kilku dni. W środę Wieczysta II w ćwierćfinale Pucharu Polski na szczeblu podokręgu Kraków wygrała u siebie 2:1. W sobotę powtórzyła sukces, dzięki czemu serię bez zwycięstwa w lidze zakończyła na pięciu meczach.

Mecz był dość wyrównany, obie strony miały szanse. Strzał Doriana Gądka z 8 min nie sprawił problemów miejscowemu bramkarzowi. Skuteczniejsza była Wieczysta, która w 17 min objęła prowadzenie.

Po prostopadłym podaniu Dawida Lincy z lewego skrzydła w pole karne Paweł Łysiak odegrał piłkę przed bramkę, a Paweł Mróz ubiegł rywala i trafił do siatki. Jak się okazało - był to gol na wagę zwycięstwa.

Wiślanie ciekawą szansę mieli w 34 min. Po wrzutce uderzał Gądek, ale na drodze stanął Michał Koj i był tylko rzut rożny. W 37 min po strzale z dystansu Mateusza Dudy Patryk Stechnij sparował piłkę przed siebie, Kacper Durda nie zdążył z dobitką. To się mogło zemścić w doliczonym czasie I połowy. Po kornerze ładnie głową uderzył Koj, jednak minimalnie spudłował.

W II połowie Wiślanie dążyli do wyrównania. W 54 min kolejną dobrą interwencją w obronie popisał się Koj, po prostopadłym podaniu zablokował w „16" strzelającego Durdę. W 62 min po uderzeniu z dystansu blisko szczęścia był Filip Sonntag.

Okazje miała również Wieczysta. Po uderzeniu z wolnego Łysiaka piłka zmierzała w „okienko", Filip Niedbała obronił.

Goście do końca walczyli, ale do remisu nie doprowadzili. **(ART)**

AKS 1947 BUSKO-ZDRÓJ - WISŁA KRAKÓW 3:0 (1:0)
Bramki: 1:0 Czepielik 12, 2:0 Kawecki 72, 3:0 Kaczówka 79.
AKS: Janicki - Czepielik, Kaczówka, Morąg (65 Soprych), Maciej Pokora, Michał Pokora (88 Pisula), Popiela, Różycki (65 Krzemiński), Sowa (65 Kawecki), Szeląg owski (85 Wierzchanowski), Ślefarski.
Wisła: Neugebauer - Chmiel (46 Prochwicz), Cymbaluk (86 Skrobański), Skała, Ziarko - Conte, Dziedzic (86 Daczewski), Szywacz, Wójcik (58 Sukiennicki), Hasa - Rodado (66 Małecki).
Sędziował: Karol Kowalski (Lublin).

Mecz prawie od początku nie układał się po myśli Wisły, która już od 11 minuty musiała odrabiać straty po golu Czepielka. Bramka padła po mocnym dośrodkowaniu w pole karne wiślaków, po którym powstało w nim ogromne zamieszanie, zakończone ostatecznie skutecznym trafieniem.

Po stracie gola Wisła szukała swoich okazji na wyrównanie. Szansę na to mieli m.in. Oumar Conte czy Antoni Wójcik, ale do przerwy wynik się nie zmienił.

W drugiej połowie zespół z Krakowa wciąż szukał gola i wciąż grał nieskutecznie. W 72 min błąd popełnił Michał Prochwicz, co wykorzystał Mateusz Kawecki, który podwyższył na 2:0. A w 79 min sprawę zamknął Kamil Kaczówka. **(BK)**



FOT. IGA SADY

Wieczysta II pokonała Wiślan w Pucharze Polski i w III lidze

Inne wyniki: Hetman Zamość - Chełmianka Chełm 2:2 (1:1), Szymala 5, Posielski 76 - Okoniewski 15, Kuzdra 56; **Czarni Połaniec - KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 1:1 (0:0)**, Dzikowski 59 - Bawor 61 samob., **JKS Jarosław - Naprzód Jędrzejów 1:3 (1:2)**, Janiczak 16 - Kałaska 1, Kościelniak 4, Al-Shubasi 43, **Sokół Kolbuszowa Dolna - Moravia Morawica 2:2 (0:1)**, Maj 74, Wiktor 81 - Somat 42 karny, Werbyćkyj 72; **Wisłoka Dębica - Pogoń-Sokół Lubaczów 2:1 (1:0)**, Kulon 44, Łukasik 76 - Gul 65; **Siarka Tarnobrzeg - Korona II Kielce 1:2 (0:0)**, Wacławek 49 - Nojszewski 48, Strzeboński 67; **Podlasie Biała Podlaska - Star Starachowice 2:2 (0:1)**, Dmitruk 50, Maluga 90 - Stanisławski 24, Jagiełło 51.

1.	Chełmianka Chełm	11	27	18-5
2.	Wisłoka Dębica	11	22	16-13
3.	KSZO Ostrowiec Św.	11	20	16-9
4.	Naprzód Jędrzejów	11	20	27-21
5.	Czarni Połaniec	11	20	18-16
6.	JKS Jarosław	11	17	27-20
7.	Wiślanie Skawina	11	17	15-11
8.	Hetman Zamość	11	14	20-20
9.	Siarka Tarnobrzeg	11	14	14-15
10.	AKS 1947 Busko Zdrój	11	14	17-21
11.	Sokół Kolbuszowa D.	11	13	12-12
12.	Wisła II Kraków	11	13	13-16
13.	Podlasie Biała Podlaska	11	12	10-13
14.	Korona II Kielce	11	11	23-27
15.	Star Starachowice	11	11	13-17
16.	Wieczysta II Kraków	11	11	10-14
17.	Moravia Morawica	11	8	13-22
18.	Pogoń-Sokół Lubaczów	11	7	11-21

12. kolejka (9-10.10): Wiślanie - Siarka (pt. 18.30), Wisła II - JKS (sb. 12), Pogoń-Sokół - Wieczysta II (sb. 15). **(BK)** ©℗

eprasa.pl 1357ec95ef

SKOKI NARCIARSKIE

Kamil Stoch: Marzę o tym, żeby pojechać na... narty

Kamil Stoch, polski wybitny skoczek narciarski, cieszy się nowym etapem w swoim życiu. Właśnie został doradcą zarządu Polskiego Związku Narciarskiego. Nam opowiada o sportowej emeryturze, m.in. o swoich aktywnościach sportowych, czyli rowerze i siłowni

Artur Bogacki

Kilka miesięcy temu oficjalnie zakończył pan karierę. Jak wrażenia ze sportowej emerytury?

Czuję się wspaniale, cenię sobie bardzo ten czas. Skoki narciarskie były bardzo piękną przygodą, natomiast teraz tak naprawdę zaczęło się życie.

Ma pan czas chyba już na wszystko.

Chcę robić wszystko, a później się okazuje, że jednak nie mam tyle czasu, by tak było. Uczę się teraz zarządzać odpowiednio tym czasem, swoim kalendarzem i w jakiś sposób planować tak, abym mógł robić to, na co mam ochotę, ale też robić te rzeczy, które są ważne i które trzeba zrobić.

Przez ponad dwadzieścia lat miał pan ustalony schemat praktycznie każdego tygodnia, a teraz jest pełna dowolność. Udało się już coś nadrobić?

Oczywiście. Kupiłem sobie rower górski i jeżdżę. Może jeszcze nie tyle, ile bym chciał, ale już naprawdę sporo kilometrów zrobiłem. Marzę o tym, żeby w końcu pojechać na narty. No i oczywiście wybieramy się z małżonką w naszą podróż życia.



FOT. WOJCIECH MATUSIK/POLSKA PRESS

Dwie niekwestionowane ikony polskiego narciarstwa klasycznego: Kamil Stoch i Justyna Kowalczyk

Mówi pan o rowerze, nartach, czyli od tego sportu, któremu poświęcił pan większość życia, nie da się uciec.

Oj, nie. Zresztą ja przecież nigdy nie mówiłem, że po zakończeniu kariery „nic nie będę robił". Myślałem, że jeszcze pójdę na skocznię, ale okazało się po jakimś czasie, że już po prostu w ogóle mnie tam nie ciągnie. Chodzę na siłownię. Staram się ćwiczyć minimum dwa razy w tygodniu.

Na fotel w gabinecie prezesa PZN pana nie ciągnie? Adam Małysz już przetarł taki szlak.

Nie, zupełnie nie. Na razie jednak zostańmy przy tych aktywnościach fizycznych.

W swojej karierze osiągnął pan wielkie rzeczy. Co było największym sukcesem?

Nigdy nie dzieliłem swoich zwycięstw czy sukcesów na bardziej i mniej ważne. Natomiast szczerze jestem dumny i bardzo się cieszę z tego, że byłem częścią najlepszej drużyny w historii skoków narciarskich w Polsce.

Odniósł pan 39 indywidualnych zwycięstw w Pucharze Świata – tyle samo, co Adam Małysz. Czy chęć wyprzedzenia go w tym zestawieniu była dla pana motywacją pod koniec kariery?

Tak, też, nie będę tego ukrywał. Chciałem jeszcze podkręcić ten swój wyczyn i myślę, że to też spowodowało trochę nadmierną presję, którą sam sobie narzuciłem. Aczkolwiek taki jest sport – trzeba sobie wyznaczać pewne cele, do których się dąży.

A czy największym sukcesem nie jest to, że przez tyle lat był pan w światowej czołówce, przetrwałe reżimy treningowe?

Sukcesy są takim zwieńczeniem, wspaniałą nagrodą za ciężką pracę, za poświęcenie i za czas, który spędzamy poza domem. Te ostatnie lata, które doświadczyły mnie w tak trudny sposób, jeżeli chodzi o sport, pokazały mi, że jednak też liczy się charakter, że zwycięstwa to nie jest to, co najważniejsze w życiu sportowca. Ważne jest, żeby dotrwać do końca.

Po 30. urodzinach wygrał pan 15 konkursów PŚ – w takim zestawieniu jest pan absolutnie najlepszy. Co sprawiło, że był pan tak „długowieczny"?

Myślę, że wiele kwestii się na to złożyło. Przede wszystkim moja fizjologia. Późno zacząłem dojrzewać. Zacząłem tak naprawdę rosnąć w liceum i myślę, że to też miało wpływ na to, że ten szczytowy moment, jeżeli chodzi o fizyczność, przypadł właśnie na ten trzydziesty rok plus. No, ale też złożyło się na to szkolenie, trenerzy, z którymi pracowałem, plan treningowy i ich wskazówki. ©℗

KOLARSTWO

Ależ pech Polki! Upadek Niewiadomej-Phinney przed metą wyścigu o mistrzostwo Europy

Jacek Kmiecik

Katarzyna Niewiadoma-Phinney zakończyła wyścig elity kobiet ze startu wspólnego mistrzostw Europy w Słowenii upadkiem na kilkanaście metrów przed metą. Niezawodna Holenderka Demi Vollering obroniła tytuł.

Decydujący okazał się atak na ostatnim podjeździepod Możjancę. 14 kilometrów przed metą prowadziła trójka kolarek: dwie Holenderki, Demi Vollering i Puck Pieterse, oraz Katarzyna Niewiadoma-Phinney. Początkowo tempo narzucała Pieterse, ale najwięcej sił zachowała świeżo upieczona mistrzyni świata z Montrealu i pewnie pomknęła do przodu, dystansując zarówno swoją krajankę, jak i Polkę.

Vollering zbudowała sobie około 20 sekund przewagi nad goniącą dwójką i zmierzała po obronę tytułu mistrzyni Europy.

Tymczasem do Pieterse i Niewiadomej dołączyły Włoszka Elisa Longo Borghini, Szwajcarka Marlen Reusser i Niemka Antonia Niedermaier. 7 kilometrów przed metą przewaga Vollering wynosiła 30 sekund, a pięcioosobową grupę pościgową ciągnęła głównie Reusser. Brak zorganizowanej współpracy z tyłu spowodował, że prowadząca Holenderka była praktycznie pewna zwycięstwa.

Vollering obroniła tytuł mistrzyni Europy ze startu wspólnego elity kobiet. Mistrzyni świata utrzymała swoją przewagę do mety i samotnie przecięła kreskę 130-kilometrowej trasy z Lublany do Šenčuru.

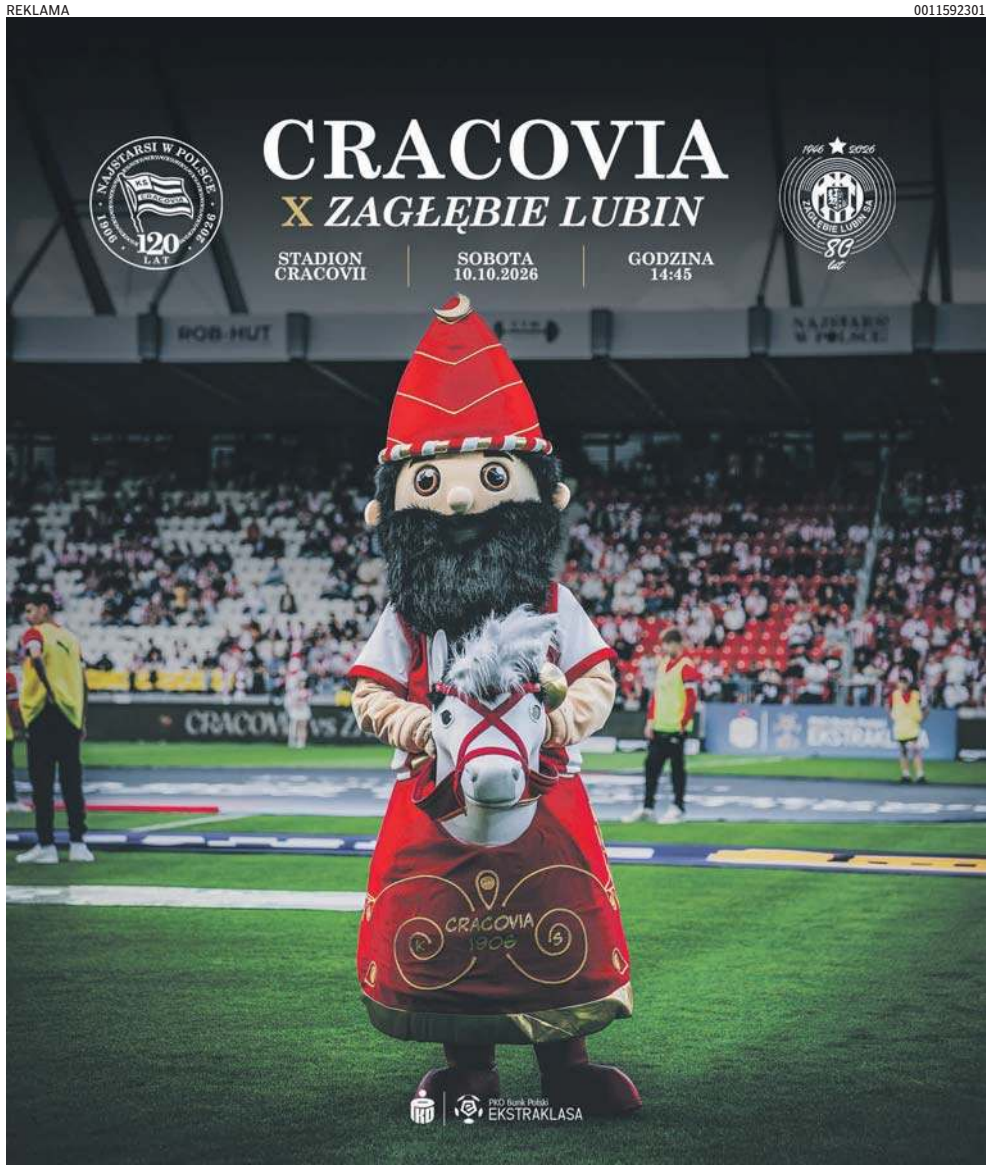
Niewiadoma-Phinney zaliczyła kraksę na ostatnim zakręcie przed metą i ostatecznie ukończyła wyścig na szóstym miejscu.

– Nie wiem, co się właściwie stało. Walczyłyśmy, by wejść dobrze w zakręt, i wtedy straciłam przednie koło. Będę musiała to jeszcze raz obejrzeć. Jestem na pewno obolała. Wyścig zaczął się, gdy dojechałyśmy do wspinaczki, to znaczy do ostatniego okrążenia. Tempo na pewno było bardzo wysokie. Czułam, że mam siły, dopóki Demi Vollering nie przyspieszyła z jeszcze większym tempem. Jest supermocna – skomentowała na gorąco Niewiadoma-Phinney.

W piątek na inaugurację mistrzostw Europy w Lublanie znakomicie zaprezentował się Jan Jackowiak. W wyścigu ze startu wspólnego orlików został srebrnym medalistą. Mistrzostwo Europy U-23 zdobył Hiszpan Hector Alvarez, a trzecie miejsce zajął Belg Niels Driesen.

W sobotę w wyścigu ulicznym juniorów Adam Drozdowski był 15. Wygrał Norweg Elias Dybing. ©℗

REKLAMA 0011592301



eprasa.pl 1357ec95ef

EKSTRALIGA PIŁKARSKA KOBIET

Efektowne bramki dały zwycięstwo „Jagiellonkom”!

Bartosz Karcz

Wygrana 4:1 może być myląca, bowiem nie był to wcale łatwy mecz dla drużyny z Krakowa. Tak naprawdę spokojne mogły być dopiero w końcówce spotkania.

Już w kilku meczach tego sezonu KS UJ prezentował naprawdę dobrą grę. Nawet jeśli ten zespół przegrywał, jak niedawno z Czarnymi Sosnowiec, to można był Krakowianki chwalić za postawę. W niedzielny wieczór wszystko się już zgodziło - niezła gra i końcowy wynik.

Już początek zwiastował, że to może być dzień „Jagiellonek”. Zaczęło się dość dobrze, bowiem w 16 min prowadzenie bardzo przytomnym strzałem z bliska dla KS UJ Milena Kowalska.

Krakowianki nawet nie nacieszyły się jednak tym golem, a znów był remis. Zaczęło się od potężnego strzału w poprzeczkę Joanny Węcaławek. W drużynie krakowskiej zabrakło asekuracji, więc do piłki dopadła Agama i skutecznie dobiła piłkę.

Na przerwę miejscowe schodziły już jednak z zaliczką. Co było zasługą zarówno świetnego dośrodkowania Aleksandry Pleban, jak i technicznych umiejętności Wiktorii Kalinowskiej, która skutecznie zgasiła piłkę, a następnie kopnęła do siatki.

Po przerwie Wrocławianki z animuszem atakowały, a podopieczne Jakuba Sieniawskiego ofiarnie się broniły. Do 70 minuty same bramki nie straciły, a następnie wyprowadziły dwa potężne ciosy. Najpierw Weronika Smaza sama zanotowała odbiór, by zakończyć akcję kapitalnym strzałem, a kilka minut później w ślady koleżanki poszła równie pięknym strzałem z dystansu Karolina Gec, zamykając ostatecznie sprawę.

KS UJ KRAKÓW - ŚLĘZA WROCŁAW 4:1 (2:1)
Bramki: 1:0 Kowalska 16, 1:1 Agama 16, 2:1 Kalinowska 37, 3:1 Smaza 70, 4:1 Gec 73.
KS UJ: Latuszek - Mordel, Marczak (62 Smaza), Romuzga, Kalinowska - Pleban (82 Sabuda), Malinowska [87], Dragunowicz, Kowalska (72 Dyśkowska), Bińkowska (46 Szafran) - Gec (82 Mysłowska).
Ślęza: Reynolds - Watral, Walczak, Andrzejewska (90 Kaczorowska) - Nowicka (46 Millard), Sroka (65 Rozwandowska), Węcławek, Krawczyk (65 Clara), Szewczyk - Kolenickova (79 Piosna), Ziperekefeghe.
Sędziowała: Małgorzata Miniak (Częstochowa). ©℗

PIŁKA NOŻNA

IV LIGA

Limanovia - Kalwarianka Kalwaria Zebrzydowska 1:0, Cracovia II - Unia Tarnów 2:2, Wolania Wola Rzędzińska - BKS Bochnia 1:0, Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Glinik Gorlice 2:2, Victoria Jaworzno - Pcimianka Pcim 4:1, Lubań Maniowy - Błękitni Modlnica 4:1, Dalin Myślenice - Poprad Muszyna 3:0, Orzeł Ryczów - Beskid Andrychów 2:2, Hutnik II Kraków - Watra Białka Tatrzańska 4:0.

1.	Cracovia II	11	29	46-11
2.	Bruk-Bet Termalica II	11	23	30-13
3.	Victoria Jaworzno	11	23	21-11
4.	Glinik Gorlice	11	20	25-11
5.	Dalin Myślenice	11	20	19-10
6.	Wolania Wola Rzędz.	11	19	13-13
7.	Orzeł Ryczów	11	18	24-14
8.	Lubań Maniowy	11	18	23-16
9.	Pcimianka Pcim	11	18	17-19
10.	Unia Tarnów	11	15	16-16
11.	Hutnik II Kraków	11	15	16-18
12.	Beskid Andrychów	11	15	17-20
13.	BKS Bochnia	11	13	21-21
14.	Limanovia Limanowa	11	9	10-24
15.	Kalwarianka	11	8	11-24
16.	Poprad Muszyna	11	7	8-26
17.	Watra Białka Tatrz.	11	4	15-40
18.	Błękitni Modlnica	11	3	11-36

V LIGA, GRUPA ZACHODNIA

Świt Krzeszowice - Garbarnia Kraków 1:1, Tempo Białka - Kabel Kraków 5:3, Kmita Zabierzów - KS Chełmek 1:1, Sokół Kocmyrzów - LKS Bobrek 2:0, MKS Trzebinia - Wróblowianka Kraków 0:1, Puszcza II Niepołomice - Przebój Wolbrom 3:0, Niwa Nowa Wieś - Michałowianka Michałowice 1:4, Radziszowianka Radziszów - Orzeł Myślenice 4:1.

1.	Michałowianka	9	20	17-9
2.	Wróblowianka Kraków	9	20	20-14
3.	Orzeł Myślenice	9	20	19-13
4.	Radziszowianka	9	16	20-9
5.	Tempo Białka	9	15	26-19
6.	Niwa Nowa Wieś	9	15	20-19
7.	Garbarnia Kraków	9	14	18-15
8.	KS Chełmek	9	13	10-11
9.	Świt Krzeszowice	9	12	8-7
10.	Puszcza II Niepołomice	9	11	15-15
11.	Sokół Kocmyrzów	9	11	20-25
12.	LKS Bobrek	9	8	9-16
13.	MKS Trzebinia	9	7	13-19
14.	Przebój Wolbrom	9	7	16-26
15.	Kabel Kraków	9	6	16-22
16.	Kmita Zabierzów	9	6	9-17

V LIGA, GRUPA WSCHODNIA

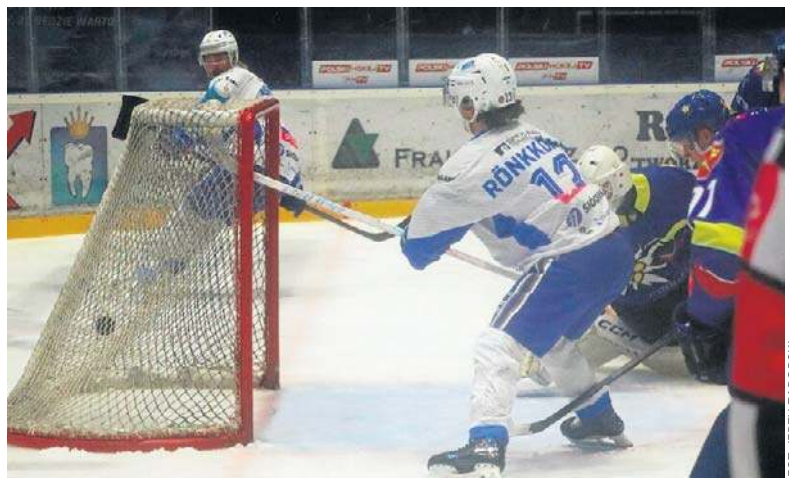
LKS Gnojnik - Sokół Słopnice 7:1, Orawa Jabłonka - KS Nowa Jastrząbka-Żukowice 1:2, Turbacz Mszana Dolna - Gród Podegrodzie 0:3, Dunajec Nowy Sącz - Polan Żabno 2:1, Kolejarz Stróże - Dąbrovia Dąbrowa Tarnowska 2:3, Poprad Rytro - Łosoś Łososina Dolna 7:2, Podhale II Nowy Targ - Wisła Czarny Dunajec 7:2, Okocimski Brzesko - Tarnovia 3:4.

1.	Wisła Czarny Dunajec	9	24	30-12
2.	Poprad Rytro	9	21	28-13
3.	Podhale II Nowy Targ	9	19	24-13
4.	Gród Podegrodzie	9	18	21-13
5.	Turbacz Mszana Dolna	9	18	13-11
6.	Dąbrovia Dąbrowa Tarn.	9	17	22-15
7.	Dunajec Nowy Sącz	8	13	14-16
8.	Polan Żabno	9	11	13-11
9.	Sokół Słopnice	9	11	12-21
10.	Tarnovia Tarnów	9	10	15-16
11.	Kolejarz Stróże	9	9	13-19
12.	Nowa Jastrząbka-Żuk.	9	8	16-23
13.	LKS Gnojnik	9	7	22-23
14.	Okocimski Brzesko	9	6	14-21
15.	Łosoś Łososina Dolna	8	6	11-23
16.	Orawa Jabłonka	9	4	10-28

(BK)

EKSTRAKLASA HOKEJA

Planowa wysoka wygrana Unii w derbach Małopolski. Cracovia ma serię



FOT. JERZY ZABORSKI

Gola na 2:0 dla Unii Oświęcim strzela Jimi Ronkkonen

Jerzy Zaborski, Jacek Żukowski

O ile w Oświęcimiu przed meczem niewiadomą pozostawały rozmiary zwycięstwa gospodarzy, o tyle w Krakowie 3 punkty Cracovii nie były pewnikiem.

UNIA OŚWIĘCIM - PODHALE NOWY TARG 8:0 (4:0, 2:0, 2:0)
Bramki: 1:0 Krzemień (Lewandowski, Ventela) 3, 2:0 Ronkkonen (Jokinen, Bizacki) 4, 3:0 Valtola (Nahunko, Bizacki) 5, 4:0 Valtola (Ronkonen, Jokinen) 11, 5:0 D. Tyczyński (Sołtys, Ventela) 31, 6:0 Ahopelto (Rinkonen, Valtola) 38, 7:0 Nieminen (Nahunko, Immonen) 47, 8:0 Jokinen (Ahopelto, Ronkkonen) 57.
Unia: J. Kusak - Bizacki, Valtola; Nieminen, Immonen, Nahunko - Makela, Ventela; Jokinen, Ronkkonen, Ahopelto - Mościcki, Matthews; Sołtys, D. Tyczyński, Lewandowski - Kusak, Krzemień, Płatacz oraz Staniecko.
Podhale: Polak (od 11 min Zając) - Załamaj, Matera; Bochnak, F. Kapica, Jarczyk - D. Matthews, Tańczyk; Żółtek, Słowakiewicz, Kamiński - Horzelski, Węglarczyk; Olifirczuk, Malasiński, Łojas - Bryniarski; Sroka, Majoch, Sadowski.
Sędziowali: K. Kozłowski, P. Sikora. **Kary:** 29 (w tym kara meczu 5+20 dla Matthewsa) - 60 minut (w tym kary meczu 5+20 dla Kapicy, 5+20 dla Kamińskiego). **Widzów:** 1000.

Konfrontacje tych ekip w przeszłości były nazywane hokejowymi klasykami. Tym razem kibice zgromadzeni w hali przy Chemików 4 oczekiwali wysokiej wygranej swoich pupili. Zapłacili za strzeleckie fajerwerki. I takie były.

Fani jeszcze dobrze nie zdążyli zająć miejsc, a ci, którzy spóźnili się kilka minut, stracili możliwość obejrzenia aż trzech goli.

Po czwartym golu swój posterunek opuścił Oskar Polak, a jego miejsce między słupkami nowotarskiej bramki zajął Kacper Zając. Z kolei szkoleniowiec gości poprosił o czas, aby dodać swoim podopiecznym wiary we własne możliwości. W drugiej odsłonie miejscowi nie byli już tak skuteczni, oszczędzając rywali. Piąty gole to efekt dwójkowej kontry, zakończonej trafieniem Damiana Tyczyńskiego. Później Eryk Ahopelto z bliska trafił do pustej bramki. Podhale dostało aż dwie kary meczu, w sumie 60 min kar!

COMARCH CRACOVIA - STS SANOK SOKÓŁ 2:3 (1:0, 1:0, 1:2)
Bramki: 1:0 Kapica (Szkrabow, Mętel) 15, 2:0 Gorsanovs (Mocarski, Valtola) 32, 2:1 R. Sawicki (Sydorenko) 50, 2:2 Sysak (Bozerocki) 55, 3:2 Mocarski (Ubowski) 56.
Cracovia: Lipiainen - Berzins, Laitinen, White, Montgomery, Valtola - Michalski, Gorsanovs, Airo, Dawid, Kapica - Mętel, Szkrabow, Gumiński, Ubowski, Mocarski - Jaracz, Konarski, Ślusarek, Kot, Kapa.
Sędziowali: A, Nenko, W. Czech. **Kary:** 0 - 2 min.
Widzów: 800.

Comarch Cracovia przystąpiła do tego meczu po dwóch wygranych z rzędu. I liczyła na podtrzymanie passy mierząc się z zespołem, który jeszcze nie zapunktował w tym sezonie. I to zrobiła. Krążek wpadł do sanockiej bramki w 15 min - uderzał Szkrabow, a Kapica dołożył łopatkę kija do krążka i było 1:0. Po chwili przed szansą staną White, ale gol nie padł gdyż górą był bramkarz. „Pasy” chciały iść za ciosem, uderzał Berzins, ale Vitols dobrze obronił.

W II tercji pierwsza gra w przewadze gospodarzy przyniosła im od razu gola – ładnym strzałem z dystansu popisał się Gorsanovs. To dawało miejscowym większą swobodę ruchów. Ale goście podjęli rękawicę i w 50 min zdobyli kontaktowego gola, a potem Sysak znalazł lukę między parkanami bramkarza i posłał krążek do siatki. Atomowy strzał Mocarskiego w „okienko” dał jednak wygraną „Pasom”.

Inne mecze: piątek: Podhale Nowy Targ - Comarch Cracovia 3:4, Zagłębie Sosnowiec - Unia Oświęcim 5:2, Polonia Bytom - STS Sanok Sokół 6:1, GKS Tychy - Energa Toruń 1:4, GKS Katowice - JKH GKS Jastrzębie-Zdrój 3:2, **niedziela**: Energa - GKS Katowice 0:7, Polonia - GKS Tychy 1:2, JKH - Zagłębie 2:4.

1.	Energa Toruń	7	18	30-15
2.	Polonia Bytom	8	18	39-17
3.	Zagłębie Sosnowiec	7	18	33-13
4.	GKS Tychy	7	15	30-15
5.	GKS Katowice	9	13	27-28
6.	Unia Oświęcim	6	11	28-19
7.	Comarch Cracovia	8	9	19-32
8.	JKH GKS Jastrzębie	7	6	10-22
9.	STS Sanok Sokół	6	0	7-23
10.	Podhale Nowy Targ	7	0	11-60

©℗

SPRINTEM

Pierwsze zwycięstwo Maxa Verstappena w sezonie
Holender Max Verstappen (Red Bull) wygrał przeniesioną do Malezji Grand Prix Bahrajnu – 16. rundę mistrzostw świata Formuły 1. Drugi był prowadzący w klasyfikacji generalnej Włoch Andrea Kimi Antonelli (Mercedes). Niedzielna rywalizacja opóźniła się o ponad półtorej godziny z powodu deszczu. Holender odniósł pierwsze zwycięstwo w tym sezonie, a 72. zwycięstwo w karierze. W klasyfikacji wszech czasów jest pod tym względem trzeci, za Brytyjczykiem Lewisem Hamiltonem – 106 i Niemcem Michaelem Schumacherem - 91. **(PAW)**

Wyjazdowy remis Wisły
W meczu 9. kolejki Centralnej Ligi Juniorów Wisła Kraków zremisowała w Lubinie z Zagłębie 2:2. Krakowianie byli bliscy wygranej, prowadzili 2:1, ale gola stracili w 90 minucie. Bramki: Toporowski 50, Kinasz 90 - Wajda 32, Gut 87 karny. **(BK)**

Sport w telewizji
Poniedziałek: 9, 13, Polsat Sport 1, tenis, turniej ATP w Pekinie; **9, 11, Polsat Sport 2**, tenis, turniej ATP w Tokio; **18.05, TVP Sport**, piłka nożna, Włochy – Polska (el. ME U-21); **20.35, TVP 1, TVP Sport**, piłka nożna, Bośnia i Hercegowina - Polska (Liga Narodów), **20.35, Polsat Sport 1**, piłka nożna, Francja - Belgia (Liga Narodów); **20.35, Polsat Sport 3**, piłka nożna, Rumunia - Szwecja (Liga Narodów); **20.35, Polsat Sport 2**, piłka nożna, Włochy - Turcja (Liga Narodów). **(BK)**

Lotto
Piątek, 2.10; Multi Multi (14): 7, 13, 18, 21, 25, 28, 31, 32, 36, 40, 43, 45, 47, 56, 57, 60, 62, 63, 66, 67; plus 56; **Multi Multi (22):** 10, 20, 21, 23, 29, 30, 31, 34, 39, 48, 50, 54, 59, 60, 62, 66, 73, 75, 76, 77; plus 39; **Kaskada (14):** 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 14, 15, 16, 18, 22; **Kaskada (22):** 1, 2, 5, 7, 8, 9, 10, 14, 17, 18, 20, 24; **Mini Lotto:** 18, 23, 29, 32, 40; **Ekstra Pensja:** 1, 18, 20, 26, 32 - 4; **Ekstra Premia:** 12, 27, 28, 30, 33 - 1; **Eurojackpot:** 4, 6, 7, 17, 45 - 7, 12
Sobota, 3.10; Multi Multi (14): 1, 6, 8, 9, 19, 21, 26, 32, 34, 38, 40, 42, 43, 47, 52, 53, 54, 63, 65, 79; plus 43; **Multi Multi (22):** 2, 17, 19, 20, 29, 33, 34, 35, 37, 38, 42, 43, 47, 51, 53, 69, 70, 72, 74, 76; plus 35; **Kaskada (14):** 4, 5, 8, 11, 12, 14, 16, 17, 18, 22, 23, 24; **Kaskada (22):** 1, 2, 3, 4, 5, 6, 9, 11, 16, 19, 20, 24; **Lotto:** 6, 12, 15, 31, 32, 43; **Lotto Plus:** 2, 18, 23, 34, 42, 47; **Mini Lotto:** 6, 8, 14, 17, 19; **Ekstra Pensja:** 2, 7, 10, 16, 34 - 4; **Ekstra Premia:** 10, 11, 16, 23, 34 - 3
Niedziela, 4.10; Multi Multi (14): 4, 7, 13, 20, 22, 26, 30, 38, 40, 48, 56, 58, 59, 62, 63, 64, 66, 72, 75, 80; plus 13; **Kaskada (14):** 5, 8, 9, 10, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 23, 24

eprasa.pl 1357ec95ef